warszawski miesięcznik społeczno literacki

W roku 1917 Lenin mówił o swojej partii, że jest ona „rozumem, honorem i sumieniem naszej epoki". Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej wzorując się na wielkich doświadczeniach WKP (b) i przyswajając sobie głęboką naukę marksizmu-leninizmu może stać się i stanie się niewątpliwie „rozumem, honorem i sumieniem" nowego etapu dziejów, które przeżywa naród polski.

Bolesław Bierut, listopad 1948

LEWY TOR

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO POLITYCZNY

Cena zł 30 — Warszawa, Listopad 1948 r. — Nr 11

TREŚĆ

PRZED KONGRESEM ZJEDNOCZENIOWYM

Trzecie wspólne Plenum KC PPR i CKW PPS w dniu 3 kwietnia 1948 r. zadecydowało o wspólnym obchodzie 1 Maja i budowie gmachu Zjednoczonej Partii Robotniczej. Czwarte Plenum z dnia 3 listopada 1948 r. ustaliło termin zwołania i miejsce Kongresu na dzień 8 grudnia 1948 r. w Warszawie, przyjęło projekt Statutu Zjednoczonej Partii i ustaliło porządek obrad Kongresu Zjednoczeniowego.

Między trzecim a czwartym Plenum minęło siedem miesięcy wydarzeń o wielkiej wadze politycznej. Czwarte wspólne Plenum zebrało się w dwa miesiące po historycznych decyzjach sierpniowego Plenum KC PPR, które zainicjowało nowy etap rozwoju polskiego ruchu robotniczego, przezwyciężyło prawicowe, nacjonalistyczne odchylenia w części dawnego kierownictwa i rozpoczęło walkę o właściwe marksistowsko-leninowskie oblicze całej Partii. W oparciu o ideowe rezultaty sierpniowego Plenum KC PPR wrześniowa Rada Naczelna PPS po raz pierwszy w historii PPS zastosowała leninowską metodę krytyki i samokrytyki celem przezwyciężenia do końca tych błędów rewizjonizmu i oportunizmu, jakie jeszcze przejawiły się w odrodzonej PPS.

W ciągu ostatnich czterech lat sierpniowe Plenum KC PPR i wrześniowa Rada Naczelna PPS były najbardziej doniosłymi wydarzeniami w życiu Partii. Stanowiły one poważny wstrząs ideowy, głęboko odczuty przez obydwie Partie i całe społeczeństwo. Ostre, pryncypialne zastosowanie leninowskiej zasady krytyki i samokrytyki do siebie samych i do całej Partii, otwarte wobec całego społeczeństwa przezwyciężenie swych błędów i odchyleń było wielkim, zarówno w skali wewnątrz partyjnej jak i ogólno-narodowej, aktem wychowawczym. Nie ulega wątpliwości, że te dwa wielkie wy-

darzenia głęboko przeorały ideową świadomość mas partyjnych, całej klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Odważna, socjalistyczna krytyka i samokrytyka równie pryncypialnie stosowana do wybitnych przywódców jak i szeregowych członków Partii zacieśniła jeszcze bardziej więzy łączące najszersze masy pracujące z partiami robotniczymi. Zwłaszcza nowy, wyższy etap rozpoczęły te wydarzenia w pojmowaniu i realizowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego. W masach biednego i średniego pracującego chłopstwa rośnie zrozumienie, że zjednoczona marksistowska partia robotnicza posiada dość hartu ideowego i siły organizacyjnej, aby stworzyć warunki do wyzwolenia się pracującego chłopstwa od wyzysku bogaczy wiejskich, do wyzwolenia się z wiekowego zacofania gospodarki rolnej i zacofania kulturalnego.

Sierpniowo-wrześniowe Plenum KC PPR i Rada Naczelna PPS oznaczały również nowy etap na drodze obydwu Partii Robotniczych do Zjednoczenia i na nowo kształtowały stosunki między partiami obozu demokratycznego, potęgując siły całego obozu demokracji. Dzięki konsekwentnie zastosowanej leninowskiej metodzie krytyki i samokrytyki proces jednościowy, zarówno ideologicznie jak i organizacyjnie, osiągnął taki poziom, że czwarte wspólne Plenum mogło ustalić konkretną datę Zjednoczenia.

Idziemy do Zjednoczenia dobrze przygotowani. Idziemy do Zjednoczenia, które napewno będzie trwałym, nierozerwalnym. Zjednoczenie to jest wynikiem głębokich przemian ideologicznych, jakie zaszły w PPS i będzie trwałe z trzech zasadniczych powodów.

Po pierwsze: powstało ono na gruncie trwałego i nieodwracalnego przeobrażenia struktury klasowej naszego kraju. To Zjednoczenie dokonywa się na gruncie likwidacji wielkiego kapitału i obszarnictwa i na gruncie dalszego wypierania elementów kapitalistycznych z gospodarki naszego kraju. Poderwanie siły klasowej burżuazji stanowi podstawowy czynnik poderwania żywotności reformizmu i oportunizmu w ruchu robotniczym. Zjednoczenie obu Partii będzie klęską reformizmu i oportunizmu w naszym ruchu robotniczym.

Po drugie: na gruncie wspólnych doświadczeń okupacji, a później wspólnej walki klasowej o reformy ludowo-demokratyczne proces przezwyciężania błędów reformizmu i oportunizmu przez lewicę socjalistyczną łączył się nierozdzielnie z procesem przechodzenia na ideowe pozycje marksizmu-leninizmu.

Odrodzona PPS, za wyjątkiem prawicowych elementów partii, przyjęła i przyswaja sobie coraz głębiej ideologię marksizmu-leninizmu. To głębokie przeobrażenie ideologiczne decyduje w zasadniczej mierze o trwałej jedności polskiego ruchu robotniczego.

Po trzecie: proces zjednoczeniowy nie jest tylko procesem ideowym czy myślowym w ogóle, lecz wyrasta ze wspólnego budownictwa ludowo-demokratycznego, ze wspólnej praktyki walki klasowej przeciw siłom reakcji, przeciw elementom kapitalistycznym, wyrasta ze wspólnych zwycięstw, ze wspólnych wysiłków dalszego pogłębiania reform ludowo-demokratycznych w kierunku socjalizmu. Ta wspólna praktyka gospodarczego, administracyjnego, politycznego i kulturalnego budownictwa na drodze do socjalimzu to trzecia główna podstawa trwałości Zjednoczenia.

Zjednoczenie obu Partii robotniczych otworzy nowy, wyższy etap rozwoju społecznego naszego kraju. Przejście polskiej rewolucji od utrwalania podstaw demokracji ludowej do budowania podstaw socjalizmu postawi masy ludowe przed wzmożonymi i zwielokrotnionymi zadaniami na wszystkich polach działalności. Na czele mas stać będzie Zjednoczona Partia i współdziałające z nią inne stronnictwa obozu demokratycznego.

Przodująca i kierownicza siła tego etapu — Zjednoczona Partia Robotnicza budując podstawy socjalizmu w ogniu tych kierowanych przez siebie wielkich przeobrażeń stopi się w zwartą monolitną całość, widząc dla siebie wzór w sławnej WKP(b), partii, której klasa robotnicza całego świata zawdzięcza zwycięstwo Rewolucji Listopadowej w Rosji, socjalizmu w Związku Radzieckim, klęskę hitleryzmu w drugiej wojnie światowej i możliwość stworzenia państw demokracji ludowej przez narody, które wyzwoliła Armia Czerwona spod okupacji hitlerowskiej.

Nowy etap rozwoju demokracji ludowej, budowy podstaw socjalizmu postawi przed nami wszystkimi zwiększone zadania na wszelkich odcinkach naszej pracy. Na polu gospodarczym stanie wielkie zadanie rozbudowy naszego sektora uspołecznionego, podjęcie z całą ostrością walki z wyzyskiem kapitalistycznych elementów w mieście i na wsi, zadanie tworzenia warunków dla stopniowego i dobrowolnego przechodzenia drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na tory socjalistyczne.

Przebrażeniu gospodarczemu w kierunku socjalizmu będzie towarzyszyć nowy zryw w dziedzinie kultury pod świadomym i planowym kierownictwem Zjednoczonej Partii, przy współdziałaniu masowych organizacji klasy robotniczej. Przezwyciężeniu kapitalizmu w sferze gospodarki musi towarzyszyć także przezwyciężenie pozostałości ustroju kapitalistycznego w świadomości naszego narodu.

Im lepiej i gruntowniej nasze organizacje

Jedność polskiego ruchu robotniczego przyśpieszy zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, wzmocni międzynarodowy front walki o Socjalizm, walki, którą prowadzi ruch robotniczy pod przewodnictwem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Józef Cyrankiewicz, listopad 1948

---

partyjne przygotują się do Kongresu, wybierając na delegatów swoich najlepszych, im gruntowniej poprzez krytykę i samokrytykę przezwyciężą błędy i odchylenia przeszłości i gruntowniej owładną orężem marksizmu-leninizmem i uwolnią się od obcych klasowo elementów, tym lepiej Polska dokona, jak mówił tow. Bierut, „przejścia do nowego, wyższego etapu naszej rewolucji społecznej, przejścia do dalszej rozbudowy gospodarczej Polski, do budowy fundamentów socjalizmu, to znaczy rozbudowy unarodowionej i planowej gospodarki opartej o wyższe podstawy techniczne i organizacyjne, o nowe, niespotykane w dawnych warunkach tempo wzrostu sił wytwórczych i wzrostu produkcji", lub — jak mówił tow. Cyrankiewicz, że uchwały dotyczące nowego etapu robotnicy polscy piszą liczbami zwiększonej produkcji „więcej węgla, więcej stali, więcej lokomotyw, więcej tkanin, więcej wszelkiego rodzaju produktów, więcej pracy — oto jest posag, który klasa robotnicza niesie jedności — oto jest fundament, na którym jedność ta będzie rosła".

HENRYK SWIĄTKOWSKI

WIELKA REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przyniosło na obszarze b. cesarstwa rosyjskiego najbardziej demokratyczny i postępowy ustrój społeczno - państwowy. Powstało tam i pomyślnie rozwija się państwo nowego typu — radzieckie państwo socjalistyczne, w którym po raz pierwszy w historii zniesiony został ucisk klasowy i narodowościowy, zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka.

Ustrój radziecki w krótkim historycznym okresie wyprowadził kraj Sowietów z dawniej istniejącego stanu zacofania i uczynił go potężnym industrialnym mocarstwem z wysoko rozwiniętym przemysłem i przodującym w świecie spółdzielczo - kołchozowym systemem gospodarstwa wiejskiego.

W ZSRR powstała i rozwija się z ogromnym powodzeniem socjalistyczna kultura — kultura milionowych mas pracujących. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości wszystkie zdobycze kultury stały się dobrem ogólnonarodowym.

„Rewolucja październikowa zadała kapitalizmowi ranę śmiertelną, od której już więcej się nie wyleczy. Właśnie dlatego kapitalizm już nigdy nie odzyska z powrotem tej „równowagi" i tej „trwałości", które posiadał do Października". (J. Stalin, Zagadnienia leninizmu).

Na tym w pierwszym rzędzie polega światowe znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która stworzyła nową epokę historii świata — epokę proletariackich rewolucyj.

Światowe znaczenie i międzynarodowy charakter Październikowej Rewolucji wyraża się w tym, że „nie jest ona rewolucją w ramach jednego narodu". Jest to rewolucja o charakterze internacjonalnym, światowym, stanowi ona bowiem w historii ludzkości zwrot od starego kapitalistycznego świata do nowego świata socjalistycznego.

Bohaterski przykład proletariatu i pracującego chłopstwa Rosji, którzy osiągnęli zwycięstwo w r. 1917, staje się natchnieniem dla robotników i chłopów krajów kapitalistycznych, dla gnębionych i wyzyskiwanych narodów kolonialnych — w walce przeciwko wyzyskiwaczom, przeciwko imperialistom.

Po raz pierwszy w historii klasa najemników, klasa wyzyskiwanych „podniosła się do położenia klasy rządzącej, oddziałując swoim przykładem na proletariuszy wszystkich krajów". (Stalin, Zagadnienia leninizmu).

OSIĄGNIĘCIA SPOŁECZNO - GOSPODARCZE

„Władza radziecka stanowi nową formę organizacji państwowej, zasadniczo różniącej się od starej burżuazyjno - demokratycznej i parlamentarnej formy państwa, jest nowym typem państwa, przystosowanego nie do zadań eksploatacji i ucisku mas pracujących, a do zadań całkowitego uwolnienia ich od wszelkiego ucisku i eksploatacji, do zadań dyktatury proletariatu" (Stalin).

W ciągu 31 lat swego istnienia państwo radzieckie, narody radzieckie, doszły do olbrzymich osiągnięć, nie dających się z niczym porównać w historii rozwoju poprzedzających socjalizm formacji państwowych. W wyniku likwidacji kapitalistycznego systemu gospodarczego, zniesienia prywatnej własności narzędzi i środków produkcji i usunięcia wyzysku człowieka przez człowieka, w państwie radzieckim ustalił się nowy socjalistyczny system gospodarstwa, oparty na społecznej własności narzędzi i środków produkcji.

Zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka i utrwalenie nowego socjalistycznego ustroju, zwycięstwo socjalizmu — to główny, decydujący, mający olbrzymie światowe znaczenie wynik Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Rewolucja Październikowa zerwała kajdany gospodarczej i duchowej zależności Rosji od świata kapitalistycznego i usunęła jej wiekowe techniczne i kulturalne zacofanie. Radziecki system gospodarczy wykazał swoją niewątpliwą przewagę nad systemem kapitalistycznym i swoją niewątpliwą efektywność. Leninowsko - stalinowska polityka industrializacji w

rekordowo krótkim okresie niecałych 13 lat przetworzyła dawniej zacofany kraj rolniczy w przodujące mocarstwo industrialne.

Rosja carska w dziedzinie gospodarczej cofnęła się w stosunku do głównych państw kapitalistycznych prawie o całe stulecie. Wystarczy porównać bazę gospodarczą starej Rosji z bazą gospodarczą Związku Radzieckiego, aby stwierdzić tę kolosalną różnicę.

W Związku Radzieckim w r. 1940 wyprodukowano: 15 milionów ton rudy żelaznej, t. j. 4 razy więcej niż w 1913 r.; 18 milionów 300 tysięcy ton stali, t. j. 4½ razy więcej niż w 1913 r.; 166 milionów ton węgla, t. j. 5½ razy więcej niż w 1913 r.; 31 milionów ton nafty, t. j. 3⅓ razy więcej niż w 1913 r.; 38 milionów 300 tysięcy ton zboża towarowego, t. j. o 17 milionów ton więcej niż w 1913 r., 2 miliony 700 tysięcy ton bawełny, t. j. 3½ razy więcej niż w 1913 r.

Ogłoszone w prasie dane o wykonaniu planu produkcyjnego ZSRR w trzecim kwartale 1948 r. są jeszcze jednym dowodem, że radziecka gospodarka narodowa kroczy naprzód milowymi krokami. W okresie 9 miesięcy roku bieżącego radziecka produkcja przemysłowa przekroczyła średnio roczny poziom produkcji w 1940 r. o 14%.

Ta niespotykana w żadnym kraju szybkość wzrostu produkcji przemysłowej świadczy o niespożytej mocy gospodarczej kraju socjalizmu.

Związek Radziecki już przed wojną stanowił jedną z największych potęg gospodarczych świata, a dziś w trzy lata po zakończeniu wojny, której ciężar niósł prawie wyłącznie na swoich barkach, nie tylko zalecza swoje rany, lecz potrafił znacznie zwiększyć swój przedwojenny potencjał gospodarczy.

Wraz z niebywałymi sukcesami przemysłu radzieckiego, wzrasta produkcja rolnicza ZSRR. Tysiące traktorów, kombajnów i innych najnowocześniejszych maszyn rolniczych rok rocznie państwo radzieckie oddaje na usługi socjalistycznego rolnictwa. Dzięki temu, podczas gdy w całej Europie zachodniej produkcja rolnicza nie może dźwignąć się z upadku, radzieckie sowchozy i kołchozy, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w bogatych okręgach nadwołżańskich, osiągnęły przedwojenny poziom produkcji i przekroczyły przedwojenną wydajność z 1 ha.

Sukcesy radzieckiego przemysłu i rolnictwa stworzyły podstawę dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Spadek cen o 13—24 procent, wzrost siły nabywczej rubla, rozwinięcie na szeroką skalę akcji budownictwa mieszkaniowego, są czynnikami szybkiej poprawy bytu radzieckich mas pracujących.

Osiągnięcia radzieckiej gospodarki napawają masy pracujące Polski szczerą radością. Z zadowoleniem patrzymy na wzrost siły ekonomicznej ZSRR, wiedząc, że jest to siła przyjazna nam, że jest to potęga, która stoi na straży pokoju, że każdy sukces kraju socjalizmu wzmacnia siły pokojowe na świecie.

Z tych sukcesów klasa robotnicza i pracujące chłopstwo Polski czerpią wiarę w słuszność sprawy, o którą walczą, czerpią siłę do nowych walk klasowych — o socjalizm.

Budując pod kierownictwem WKP (b) społeczeństwo socjalistyczne, ludzie radzieccy wyrabiają w sobie nowe zalety. Umiłowanie ojczyzny, umiłowanie własnego narodu, bohaterstwo pracy, troskliwy stosunek do społecznej, socjalistycznej własności, poświęcenie dla wielkiego dzieła budowy socjalizmu—stanowią podstawowe cechy charakteru ludzi radzieckich. Na tym gruncie wyrósł i rozwija się twórczy patriotyzm radziecki, który tak wspaniale przejawił się w czasie Wojny Ojczyźnianej na froncie i na tyłach.

W wyniku socjalistycznego wychowania mas wytworzył się nowy stosunek do pracy, który znalazł swój wyraz w socjalistycznym współzawodnictwie, w ruchu stachanowskim. Socjalistyczne współzawodnictwo wychowało kadry stachanowców, świadomych budowniczych socjalizmu, przodowników produkcji. Ruch stachanowski stanowi nowy etap w rozwoju rewolucji kulturalnej. „...Zawiera on w sobie—mówi Józef Stalin — ziarno przyszłego kulturalno - technicznego zrywu klasy robotniczej... otwiera on przed nami tę drogę, na której jedynie można osiągnąć wyższe wskaźniki produkcyjności pracy, które są niezbędne dla przejścia od socjalizmu do komunizmu oraz usunięcia przeciwieństw między pracą umysłową i fizyczną“. (Zagadnienia leninizmu). Jednym z ważniejszych zadań przy wykonywaniu budownictwa socjalistycznego i kulturalnej rewolucji stała się przebudowa gospodarstw wiejskich na zasadach socjalistycznych i komunistyczne wychowanie chłopów, wśród których w ciągu wielu lat wyrastała drobnoburżuazyjna, indywidualno - właścicielska ideologia. Olbrzymia praca kulturalna władzy radzieckiej na wsi przyczyniła się do przezwyciężenia w świadomości chłopów przeżytków przeszłości, przygotowała wieś radziecką do wejścia na socjalistyczną drogę rozwoju, co doprowadziło do szerokiej kolektywizacji gospodarstw wiejskich.

Spółdzielczo - kołchozowy ustrój rolny wyprowadził chłopów na szeroką drogę rozwoju ich kulturalnego i dostatniego życia. Gospodarka kolektywna (kołchozy) na wsi stworzyła nowe stosunki między ludźmi i odsłoniła nieograniczone możliwości w zastosowaniu w gospodarstwach wiejskich wszystkich zdobyczy nauki i techniki. Wszystkie te społeczne i gospodarcze przemiany na wsi głęboko odbiły się na kulturalnym obliczu wsi radzieckiej. Obecnie już nie restauracje, nie domy „kułaków“ i urzędników wiejskich stanowią najpiękniejsze budynki na wsi, lecz szkoły, kluby, biblioteki, żłobki, budowle społeczne i gospodarcze.

Członkowie spółdzielni kołchozowych, którzy stosują w pracy maszyny, elektryczność i nauki agrotechniczne — to ludzie technicznie wykształceni. Obecnie cała młodzież wiejska w ZSRR kończy szkołę powszechną, a wielka jej część — szkoły średnie i wyższe.

Radio i gazety łączą najbardziej oddalone wsie ze światem i przyczyniają się do pełnego uświadomienia wsi w politycznych zagadnieniach życia. W wyniku olbrzymich przeobrażeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych na wsi radzieckiej wyrosły miliony przodowników gospodarstw wiejskich, nowatorów produkcji wiejskiej.

W roku 1948 na specjalnych kursach przeszkolono 3 miliony 700 tysięcy członków kołchozów. Wyniki tej akcji znalazły wyraz w dalszym wzroście wydajności rolnictwa radzieckiego. Na kursach członkowie kołchozów opanowują zasady nauki Miczurina, Wiliamsa i Łysenki, aby potem zastosować zdobytą wiedzę w praktyce. Obok kursów dla szerokich rzesz członków kołchozów prowadzone są masowo specjalne szkoły i kursy, gdzie uzupełniają i aktualizują swe wiadomości specjaliści wiejscy, np. traktorzyści, mechanicy i inni. Wieś radziecka posiada obecnie swoich bohaterów pracy, którzy twórczym wysiłkiem podnoszą poziom gospodarstwa wiejskiego. Ustanowienie przez rząd radziecki wysokiej godności Bohatera Pracy Socjalistycznej za wybitne osiągnięcia w gospodarstwie wiejskim stanowi żywy wyraz tego, jak wydatnie wzrosła kultura i uświadomienie socjalistyczne w szerokich masach członkowskich w kołchozach.

W okresie wojny ze szczególną mocą potwierdziła się słuszność założeń rządu radzieckiego, zmierzających do rozwoju wielkiego socjalistycznego przemysłu, co równocześnie oznaczało powiększenie obronności kraju. W ciągu czterech lat najcięższej w dziejach wojny przemysł radziecki potrafił zaopatrzyć front we wszystkie niezbędne materiały wojenne. W drugiej wojnie światowej ZSRR odniósł zwycięstwo nad hitlerowsko - faszystowskim wrogiem nie tylko dzięki wspaniałej, doskonale wyposażonej armii: odniósł on również zwycięstwo ekonomiczne.

W szczególności wojna naocznie wykazała olbrzymie zalety i przewagę spółdzielczo - kołchozowego ustroju rolnego.

„Jeżeli—mówił Józef Stalin—w trzecim roku wojny nasza armia nie odczuwała niedostatku w żywności, jeżeli ludność jest zaopatrywana w żywność, a przemysł w surowce, to wyraziła się w tym siła żywotna ustroju spółdzielczo-kołchozowego, wyraził się patriotyzm kołchozowej ludności wiejskiej". („O Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej Związku Radzieckiego").

SUWERENNOŚĆ NARODÓW ZSRR

Rewolucja Październikowa i władza radziecka zrealizowały całkowite równouprawnienie polityczne wszystkich narodów ZSRR. Każdy naród w ZSRR posiada rzeczywistą niezawisłość, która wyraża się w prawie do decydowania o swoich najbardziej żywotnych sprawach, do używania języka ojczystego, do faktycznej możliwości wszechstronnego rozwoju swojej ekonomiki i kultury. Każdy naród w ZSRR korzysta z rzeczywistej wolności w urządzeniu swego życia.

Pierwszą republiką radziecką była Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Sowiecka Republika (RSFSR), powstała w 1918 r. Równocześnie z RSFSR od 1922 r. do 1936 r. istniała Zakaukaska Federacja, której powstanie zainicjowali Lenin i Stalin.

Dobrowolne zrzeszenie w Związku S. R. R. było wyrazem suwerennej woli narodów radzieckich. Początkowo w 1922 r. zjednoczyły się w Związek cztery republiki radzieckie — RSFSR, Zakaukaska SFSR, Ukraina i Białoruś. Następnie na podstawie narodowościowego rozgraniczenia w Azji Środkowej powstały republiki Uzbekska i Turkmeńska. Zgodnie z suwerenną wolą narodów tych republik zostały one w r. 1925 przez III Wszechzwiązkowy Zjazd Rad przyjęte do Związku SRR jako równouprawnione republiki związkowe. W r. 1929 zorganizowana została jako republika również Tadżikska Autonomiczna SRR, wchodząca dotychczas w skład Uzbekskiej SRR.

Z chwilą wejścia w życie w r. 1936 Konstytucji Stalinowskiej ZSRR liczba republik związkowych wzrosła do jedenastu.

W listopadzie 1939 r. do rodziny narodów radzieckich weszły narody byłej Ukrainy Zachodniej i byłej Białorusi Zachodniej, włączając się do składu USRR i BSRR, dzięki czemu nastąpiło zjednoczenie rozerwanych dotąd części narodu ukraińskiego i narodu białoruskiego. W sierpniu 1940 r. do USSR włączone zostały zamieszkałe przez Ukraińców pewne powiaty Besarabii, zwrócone przez Rumunię Związkowi Radzieckiemu, oraz północna część Bukowiny. W czerwcu 1945 r. na podstawie umowy ZSRR z Czechosłowacją połączyła się Zakarpacka Ukraina z Ukrainą Radziecką. W ten sposób po raz pierwszy w dziejach cały naród ukraiński zjednoczył się w jednym ukraińskim państwie radzieckim.

W r. 1940 Karelska ASRR, wchodząca dotąd do RSFSR, stała się Karelo - Fińską republiką związkową, a Mołdawska ASRR — Mołdawską republiką związkową.

W 1940 r. Litwa, Łotwa i Estonia, które wprowadziły u siebie ustrój radziecki, zostały przyjęte do Związku SRR w charakterze równouprawnionych związkowych socjalistycznych republik radzieckich.

W styczniu 1945 r., po wyzwoleniu przez Armię Radziecką spod okupacji hitlerowskiej okręgu kłajpedzkiego, zagarniętego Litwie przez

---

Dwukrotnie w ciągu jednego ćwierćwiecza naród polski odzyskał wolność dzięki siłom, które wyrosły z Rewolucji Listopadowej! Pierwszy raz w roku 1918, po raz drugi — w latach 1944—45.

Bolesław Bierut, listopad 1948

Niemców w r. 1939, nastąpiło przyłączenie Kłajpedy do Litwy Radzieckiej.

Tak więc w skład ZSRR wchodzi szesnaście republik związkowych, które z kolei jednoczą szesnaście republik autonomicznych, dziewięć autonomicznych rejonów i dziesięć okręgów narodowych.

Republiki związkowe zrzeszone są w Związku Radzieckim na zasadach całkowitej równości. Równość wyraża się w tym, że wszystkie republiki związkowe w jednakowym stopniu korzystają z dobrodziejstw Związku i w jednakowym stopniu zrzekają się niektórych swoich praw na rzecz Związku, czyniąc to we własnym interesie. Równouprawnienie republik związkowych wyraża się również w tym, że wszystkie one na równych zasadach mogą czynnie wpływać na ustawodawstwo ZSRR. Do Rady Narodów ZSRR każda republika związkowa bez względu na wielkość jej obszaru i liczebność ludności wysyła po 25 posłów.

Konstytucje republik związkowych są odbiciem historycznych właściwości kraju w dziedzinie ustrojowo - gospodarczej. Tak np. konstytucje środkowo - azjatyckich republik radzieckich głoszą, że socjalistyczny system gospodarstwa i socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji została ugruntowana w wyniku zniesienia zarówno kapitalistycznego, jak i feudalnego systemu gospodarstwa. W związku z różną liczebnością stanu ludnościowego republik konstytucje wprowadzają różne normy przy wyborach organów władzy państwowej. Pewne osobliwości zawierają konstytucje republik: Litewskiej, Łotewskiej i Estońskiej. Przewidują one istnienie drobnych zakładów przemysłowych i handlowych w granicach dopuszczonych przez prawo — pod warunkiem zastosowania w zakładach tych jedynie pracy właściciela, a nadto sankcjonują przydział ziemi na bezpłatne i bezterminowe użytkowanie na rzecz indywidualnych gospodarstw chłopskich w granicach określonych przez prawo.

Następną konstytucyjną gwarancję suwerenności republik związkowych stanowi ich prawo swobodnego wystąpienia z ZSRR (art. 17 konst. związkowej). Takiego prawa nie znała i nie zna żadna z federacyj burżuazyjnych.

Prawo opuszczenia przez republikę związkową ZSRR oznacza, że charakter dobrowolny ma nie tylko wstąpienie republiki do Związku, ale również pozostawanie jej w Związku.

Gwarancję suwerenności republik związkowych stanowi posiadanie przez nie własnych najwyższych organów władzy republikańskiej — rad najwyższych — oraz organów zarządu państwowego. Władze te ustanawiają i zmieniają konstytucje republiki, wykonują kontrolę jej wykonania, zatwierdzają konstytucje republik autonomicznych, mogą posiadać formacje wojskowe, mają prawo wstępować w bezpośrednie stosunki dyplomatyczne z obcymi państwami, zawierać z nimi umowy oraz przyjmować i wysyłać przedstawicieli dyplomatycznych, realizować ustawodawstwo w ramach republiki, ochraniać porządek prawno - państwowy oraz prawa obywateli, zatwierdzać plany gospodarcze republiki oraz budżet państwowy, ustanawiać podatki zgodnie z ustawodawstwem ZSRR i t. d.

Republiki związkowe posiadają także szerokie prawa w dziedzinie społeczno-kulturalnej, gospodarczej, administracyjnej i finansowej.

Polityka narodowościowa Związku Radzieckiego po raz pierwszy w historii wykazała w praktyce, że współżycie socjalistyczne wielkich i małych narodów, nie znając ucisku narodowościowego, tworzy nowe tory współżycia tych narodów, w oparciu o przyjaźń i wzajemne poszanowanie, jak równi z równymi.

Henryk Świątkowski

T. WOJEŃSKI

WPŁYW PARTII LENINA — STALINA NA ŚWIATOWY RUCH ROBOTNICZY

Byłoby niedocenianiem historycznej wagi tego, co dokonywuje się w chwili obecnej w polskim ruchu robotniczym, gdybyśmy na proces zjednoczenia obu partii robotniczych patrzyli jako na zjawisko charakterystyczne tylko dla naszych wewnętrznych stosunków, gdybyśmy nie dostrzegali jego związku z żywymi tendencjami, kształtującymi współczesny ruch robotniczy w skali światowej. Oceniać tak dokonywujące się zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce nie pozwala przede wszystkim świadomość (uzyskana choćby tylko przez czytanie prasy) tego, co dzieje się poza naszymi granicami, tego, co dzieje się w Czechach, na Węgrzech Bułgarii i Rumunii. Niemniej pouczające jest pod tym względem i to, co się dzieje we Francji i Włoszech, jakkolwiek w krajach oplecionych silnie mackami imperializmu anglosaskiego proces ten nie występuje tak wyraźnie i układ sił jest inny, niż w krajach demokracji ludowej.

Świadomość tego, co się dzieje na szerokim świecie, każe nam patrzeć na przebieg wydarzeń w naszym ruchu robotniczym, jako na ogniwo procesu odbywającego się w światowym ruchu robotniczym, procesu wyzwalania się tego ruchu z wpływów burżuazyjnych, z wypaczeń rewizjonistycznych, oportunistycznych i nacjonalistycznych zachodnio - europejskiego ruchu socjaldemokratycznego. Pouczające jest

zestawienie pod tym względem przebiegu wydarzeń w krajach demokracji ludowej i krajach w mniejszym lub większym stopniu podporządkowanych imperialistycznym interesom państw anglosaskich. Zestawienie to pozwala stwierdzić, że proces odradzania się właściwego marksistowskiego ruchu socjalistycznego jest tym głębszy, im bardziej dany kraj wyzwolił się spod wpływów imperializmu anglosaskiego. Wszędzie tam, gdzie wpływy imperializmu wielkokapitalistycznego decydują o układzie sił, rewolucyjny ruch robotniczy musi prowadzić bądź otwartą wojnę (Grecja), bądź krwawi i jest dławiony przez burżuazję, utrzymującą przy pomocy kapitalistycznych państw anglosaskich władzę w swoich rękach (Francja i Włochy). Jednym z najskuteczniejszych chwytów, pozwalających klasom uprzywilejowanym narzucać swoje interesy polityce wewnętrznej i zewnętrznej państwa, mimo że reprezentują wybitną mniejszość społeczeństwa — jest prowadzenie akcji dywersyjnej w obozie świata pracy. Wynikiem tej dywersji jest wypróbowany, mający długą, niesławną historię, rewizjonistyczny ruch socjal - demokratyczny.

Warto sobie tę historię, chociażby w najogólniejszym zarysie, przypomnieć, ażeby docenić wagę historyczną tego, co dokonywuje się w naszym i światowym ruchu robotniczym. Punktem wyjścia nowoczesnego ruchu robotniczego stała się teoria walki klas Karola Marksa, oparta na naukowych podstawach materializmu historycznego, którego istotę stanowiło zastosowanie materializmu dialektycznego do wyjaśniania procesów społecznych. Podstawową cechą tej teorii jest jej charakter rewolucyjny. A ponieważ marksizm określa nie tylko teorię, ale i praktykę ruchu robotniczego, stąd rewolucyjny charakter jest również podstawową cechą praktycznej działalności właściwego, t. zn. marksistowskiego ruchu socjalistycznego. Wystarcza dobre zrozumienie „Manifestu Komunistycznego“ Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, ażeby pod tym względem nie mieć żadnych wątpliwości.

Robotniczy ruch, zapłodniony genialną nauką Marksa, rozwija się niezwykle szybko w drugiej połowie XIX w., stając się coraz groźniejszy dla interesów burżuazji. Nie mogąc tego ruchu zwalczyć, klasy uprzywilejowane dążą do odebrania mu charakteru rewolucyjnego, godzącego w ich interesy, do ujęcia go w łożysko demokracji mieszczańskiej i podporządkowania sobie. Rezultatem tych wysiłków było zwekslowanie ruchu socjal - demokratycznego w zachodniej Europie z właściwego rewolucyjnego toru na tor t. zw. ewolucyjnego ruchu socjalistycznego, co w istocie nie oznaczało nic innego, jak podporządkowanie ruchu robotniczego interesom burżuazji. Tym można sobie wytłumaczyć fakt, że mimo rozrastania się organizacji socjal - demokratycznych, mimo że stanowiły one w niektórych krajach (np. w Niemczech) potężną siłę, ruch robotniczy osiągał co najwyżej drobne koncesje, nie był jednak siłą motoryczną, zdolną dokonać przeobrażeń ustrojowych w myśl interesów świata pracy, nie mobilizował sił do walki klasowej, a przeciwnie rozładowywał nastroje rewolucyjne w masach. Rezultatem wysiłków dywersyjnych i wpływów burżuazji na ruch robotniczy był charakterystyczny proces, znany pod nazwą rewizjonizmu — wycofywanie się z pozycji walki klasowej na pozycje współdziałania z burżuazją, odwracanie się od hasła solidarności międzynarodowej klasy robotniczej i stawianie ponad nie hasła solidarności narodowej. Rewizjonizm rewolucyjnej walce klasowej, walce o ustrój socjalistyczny, przeciwstawiał koncepcje powolnego wrastania ustroju socjalistycznego w ustrój kapitalistyczny, wypaczając całkowicie podstawowe założenia marksistowskiego ruchu robotniczego i czyniąc z ruchu socjalistycznego na Zachodzie w końcu XIX w. powolne narzędzie nacjonalizmu, za którym ukrywał swoje interesy kapitalizm, wchodzący w tym czasie w fazę imperializmu. Nacjonalizm, żerujący na uczuciach patriotycznych, w istocie swojej staje się zasłoną dymną imperializmu, narzucając klasowy interes burżuazji jako interes ogólno - narodowy i domagając się w imię tych rzekomo ogólno - narodowych interesów zrezygnowania przez klasę robotniczą z walki rewolucyjnej o swoje interesy. Zachodnio - europejski ruch socjaldemokratyczny ulega naciskowi i wpływowi burżuazji, naciskowi nacjonalistycznej demagogii. Na tę wsteczną drogę wchodzi niemiecki ruch robotniczy już w pierwszym okresie swojego rozwoju (Lassall). Tu, na gruncie socjaldemokracji niemieckiej, zyskuje rewizjonizm swojego najwybitniejszego teoretyka i przywódcę (Bernstein). Tutaj ulegają mu nawet wybitni przywódcy ruchu (Kautsky), tutaj staje się kierunkiem panującym, reprezentowanym przez władze partii, odnosząc stosunkowo łatwe zwycięstwo nad rewolucyjną opozycją (Róża Luksemburg, Karol Liebknecht). Wpływom rewizjonizmu ulega też ruch socjaldemokratyczny we Francji, Belgii i innych krajach kapitalistycznych zachodniej Europy.

Zwycięstwo to odnosi rewizjonizm nie dlatego, że odpowiadał interesom i poglądom szerokich mas świata pracy, ale wbrew zdrowemu

---

Zjednoczona Partia sięga swymi tradycjami do wszystkich wyzwoleńczych ruchów ludu polskiego. Równocześnie zaś Zjednoczona Partia łączy w sobie te tradycje polskiej przeszłości rewolucyjnej z tradycjami walk międzynarodowego proletariatu. Staje w jednym szeregu z partiami rewolucyjnymi całego świata, staje u boku WKP (b), jako tej partii, która jest naszym przewodnikiem w walce o Socjalizm.

Józef Cyrankiewicz, listopad 1948

---

instynktowi klasowemu tych mas. Zwycięstwo rewizjonizm odnosi dlatego, że znalazł oparcie w wąskiej warstwie arystokracji robotniczej, że odpowiada interesom warstw uprzywilejowanych, a te warstwy dzierżą w swoich rękach władzę, aparat państwowy, który w ustroju kapitalistycznym jest narzędziem gwałtu klasowego, narzędziem narzucania przemocą interesów znikomej mniejszości całemu społeczeństwu.

Stało się to zwłaszcza jasne w obliczu pierwszego, wielkiego egzaminu, wobec którego postawił ruch robotniczy rozwój wypadków — w obliczu pierwszej wojny światowej. Dla nikogo dziś, z perspektywy historycznej, nie ulega wątpliwości, że pierwszą wojnę światową wywołał imperializm. Poparcie udzielone przez przeżarte rewizjonizmem i nacjonalizmem socjalne demokracje krajów kapitalistycznych zachodniej Europy rządom państw kapitalistycznych, pójście na rękę ich zaborczym, imperialistycznym dążeniom — było jawną zdradą interesów międzynarodowego proletariatu i umożliwiło burżuazji prowadzenie wojny. Socjalna demokracja niemiecka uchwala budżety na wojnę i nie tylko nie przeciwstawia się budzeniu nastrojów nacjonalistycznych, ale wyzyskuje swoje wpływy w masach dla szerzenia propagandy nacjonalistycznej. Na tę samą drogę wkraczają socjalne demokracje innych krajów, stając się powolnym narzędziem zaborczego imperializmu państw kapitalistycznych.

„Oportuniści — jak stwierdza Lenin — podeptali uchwały Kongresów: Sztutgarckiego, Kopenhaskiego i Bazylejskiego, które zobowiązywały socjalistów wszystkich krajów do walki przeciwko szowinizmowi we wszystkich bez wyjątku warunkach, które zobowiązywały socjalistów do odpowiadania na wszelką wojnę rozpoczętą przez burżuazję i rządy wzmożonym głoszeniem wojny domowej i rewolucji socjalnej".

Stanowisko socjal - demokracji zachodnio-europejskiej tak charakteryzuje Włodzimierz Lenin:

„Z uczuciem najgłębszej goryczy wypada stwierdzić, że partie socjalistyczne najgłówniejszych krajów europejskich tego swego zadania nie spełniły, a zachowanie się wodzów tej partii — w szczególności niemieckiej — graniczy z jawną zdradą sprawy socjalizmu. W chwili wielce doniosłej w dziejach świata większość wodzów teraźniejszej Drugiej Międzynarodówki Socjalistycznej (1899 — 1914) usiłuje podsunąć na miejsce socjalizmu nacjonalizm. Wskutek ich zachowania się, partie robotnicze tych krajów nie przeciwstawiły się występnemu postępowaniu rządu, lecz wezwały klasę robotniczą do utożsamienia swego stanowiska ze stanowiskiem rządów imperialistycznych. Wodzowie Międzynarodówki popełnili zdradę wobec socjalizmu, głosując za kredytami wojennymi, powtarzając szowinistyczne („patriotyczne") hasła burżuazji „swoich" krajów, usprawiedliwiając wojnę i broniąc jej, wchodząc do burżuazyjnych ministerstw krajów wojujących itp. Najbardziej wpływowi socjalistyczni wodzowie i najbardziej wpływowe organy socjalistycznej prasy Europy współczesnej stoją na szowinistyczno - burżuazyjnym i liberalnym, a bynajmniej nie na socjalistycznym stanowisku. Odpowiedzialność za to zhańbienie socjalizmu spada przede wszystkim na niemieckich socjaldemokratów, którzy byli najsilniejszą i najbardziej wpływową partią Drugiej Międzynarodówki. Ale nie można usprawiedliwić również francuskich socjalistów, obejmujących stanowiska ministerialne w rządzie tej samej burżuazji, która zdradzała własną ojczyznę i łączyła się z Bismarkiem dla zduszenia Komuny".

(W. Lenin — Wojna a socjaldemokracja rosyjska).

Rewizjonistycznemu i nacjonalistycznemu wynaturzeniu socjalistycznego ruchu robotniczego na Zachodzie przeciwstawił się ruch robotniczy w Rosji. Tu bowiem na terenie rosyjskiego ruchu socjalistycznego w końcu XIX i na początku XX wieku, w zażartej walce z tradycjami „Narodnej Woli", socjalrewolucjonistami i mieńszewikami, reprezentującymi w Rosji nurt rewizjonistyczny, odniósł ostateczne zwycięstwo i ujął w swoje ręce kierownictwo ruchu robotniczego — rewolucyjny, marksistowski socjalizm, reprezentowany przez Partię Bolszewików, przekształconą później w Wszechrosyjską Komunistyczną Partię WKP(b).

Konsekwencją zwycięstwa w rosyjskim ruchu robotniczym właściwego marksistowskiego rewolucyjnego nurtu, zwycięstwa Partii Bolszewików był fakt, że ten ruch przeciwstawił się bezwzględnie imperialistycznej wojnie.

Postawę rosyjskiego ruchu robotniczego wobec wojny najlepiej charakteryzują słowa Włodzimierza Lenina:

„Nasza partia, SDPRR poniosła już i jeszcze poniesie ogromne ofiary w związku z wojną. Cała nasza legalna prasa robotnicza została zniszczona. Większość związków pozamykano, mnóstwo naszych towarzyszy aresztowano i wysłano. Ale nasze przedstawicielstwo parlamentarne — Socjal - demokratyczna Frakcja Robotnicza Rosji w Dumie Państwowej — uznało za swój bezwarunkowy obowiązek socjalistyczny niegłosowanie za kredytami wojennymi, a nawet opuszczenie sali posiedzeń Dumy, w celu jeszcze energiczniejszego wyrażenia swego protestu, uznało za swój obowiązek napiętnowanie polityki rządów europejskich, jako imperialistycznej". (Wł. Lenin — Wojna a socjaldemokracja rosyjska).

Kiedy socjal - demokraci wszystkich zachodnich krajów europejskich ulegali naciskowi nacjonalizmu i usprawiedliwiali agresję i rzekomą słuszność prowadzonej wojny, partia Bolszewików w Rosji miała odwagę przeciwstawić się nacjonalizmowi światowemu i rodzimemu, szowinizmowi burżuazyjnych liberałów (kadetów), eserów i prawicowych socjal - demokratów (Smirnowa, Masłowa, Plechanowa), miała odwagę oświadczyć:

„W sytuacji obecnej niemożliwe jest określenie z punktu widzenia międzynarodowego prole-

tariatu, czyja klęska byłaby najmniejszym złem dla socjalizmu: jednej czy drugiej z dwóch grup narodów, prowadzących wojnę. Ale dla nas, socjal - demokratów rosyjskich, nie może ulegać wątpliwości, że z punktu widzenia klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich ludów Rosji najmniejszym złem byłaby klęska carskiej monarchii, najbardziej reakcyjnego i barbarzyńskiego rządu, gnębiącego największą ilość narodów i największą masę ludności Europy i Azji". (Wł. Lenin — Wojna a socjaldemokracja rosyjska).

Stąd z rosyjskiego ruchu rewolucyjnego poszło na cały świat hasło rewolucji socjalistycznej w tym przekonaniu, że staje się ono tym aktualniejsze, im „bardziej ciężary wojenne spadają na barki proletariatu, im czynniejszą będzie musiała stać się jego rola przy odbudowie Europy, po okropnościach obecnego „patriotycznego" barbarzyństwa, w warunkach olbrzymich zdobyczy technicznych wielkiego kapitalizmu". (W. Lenin — Wojna a socjal - demokracja rosyjska).

Tu, w rosyjskim ruchu rewolucyjnym, w Partii Bolszewików ugruntowało i stało się z czasem cennym dorobkiem całego światowego ruchu robotniczego przekonanie, któremu dał wyraz Lenin w słowach:

„Przekształcenie współczesnej wojny imperialistycznej w wojnę domową, to jedynie słuszne hasło proletariackie, wskazane przez doświadczenie Komuny, wytknięte przez rezolucję bazylejską (1912 rok) i wypływające ze wszystkich warunków wojny imperialistycznej między wysoce rozwiniętymi krajami burżuazyjnymi. Bez względu na to, jak wielkie mogą wydawać się trudności takiego przekształcenia w tej czy innej chwili, socjaliści nigdy nie wyrzekną się systematycznej, uporczywej, nieugiętej pracy przygotowawczej w tym kierunku, skoro wojna stała się faktem. Tylko na tej drodze proletariat zdoła wyrwać się z zależności od szowinistycznej burżuazji i w tej czy innej formie, z większą lub mniejszą szybkością, poczyni stanowcze kroki na drodze ku rzeczywistej wolności ludu i na drodze ku socjalizmowi". (Wł. Lenin — Wojna a socjal - demokracja rosyjska).

Przez tę swoją postawę, przez stworzenie jedynej, prowadzącej do zwycięstwa teorii rewolucyjnej w postaci marksizmu - leninizmu, Partia Bolszewików stanęła na czele nie tylko rosyjskiego ale i światowego ruchu robotniczego, przejmując w swoje ręce przodownictwo w walce o zdradzone przez oportunistyczne socjaldemokracje Zachodu interesy międzynarodowego proletariatu. Ta postawa Partii Bolszewików, zastosowanie konsekwetne i bezkompromisowe rewolucyjnej teorii marksizmu - leninizmu w praktycznej działalności, stały się przyczyną, że kiedy we wszystkich krajach kapitalistycznych szalone ofiary i cierpienia szerokich mas spowodowane pierwszą wojną poszły na marne i po wojnie proletariat tych krajów w dalszym ciągu uginał się pod jarzmem niewoli ekonomicznej ustroju kapitalistycznego — w Rosji pierwsza wojna światowa zakończyła się zwycięską, proletariacką Rewolucją Październikową i powołaniem do życia pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Jakie czynniki spowodowały, że rosyjski ruch robotniczy zajął taką właśnie postawę i od początków XX wieku stał się w związku z tym czołową, przodującą kadrą światowego ruchu robotniczego?

Oczywiście jednej z najważniejszych przyczyn należy doszukiwać się w fakcie, że na czele robotniczego ruchu Rosji stali w tym czasie najwybitniejsi kontynuatorzy nauki Marksa, którzy wzbogacili naukowy socjalizm największym po Marksie dorobkiem, genialni teoretycy i wodzowie Rewolucji Październikowej: — Włodzimierz Lenin i Józef Stalin. Wbrew poglądom oportunistów socjal - demokratycznych Włodzimierz Lenin stanął na stanowisku, że układ stosunków gospodarczo-społecznych w Rosji, mimo jej zacofania gospodarczego, bardziej sprzyjał rozwijaniu się socjalizmu w jego właściwej rewolucyjnej postaci. W warunkach carskiego absolutyzmu masy robotnicze w Rosji były mniej skłonne niż proletariat w liberalno - burżuazyjnych państwach ulegać złudzeniom pokojowego osiągnięcia zwycięstwa i bardziej podatne były do przyjęcia rewolucyjnej nauki Lenina. Wielką rolę odegrały doświadczenia rewolucji 1905 r. To, co dla większości oportunistycznych teoretyków socjalizmu na Zachodzie było niezrozumiałe: „sprzeczność między zacofaniem Rosji, a jej skokiem poprzez demokrację burżuazyjną ku demokracji robotniczej" — było zjawiskiem naturalnym dla Włodzimierza Lenina, stojącego na stanowisku, że każdy marksista powinien rozumieć, że:

„Ani równomierności, ani harmonii, ani spółmierności w świecie kapitalistycznym nie było nigdy, ani być nie mogło. W każdym kraju rozwijała się wybitniej to jedna, to inna strona lub cecha, albo grupa właściwości kapitalizmu i ruchu robotniczego. Proces rozwoju odbywał się nierównomiernie.

Kiedy Francja dokonywała swojej wielkiej rewolucji burżuazyjnej, budząc do nowego życia historycznego cały kontynent europejski, Anglia znalazła się na czele kontrrewolucyjnej koalicji, choć jednocześnie pod względem kapitalistycznym była o wiele bardziej rozwinięta, niż Francja."

(Wł. Lenin — Trzecia Międzynarodówka i jej znaczenie w dziejach).

Żaden naród nie zapomni olbrzymich ofiar, jakie poniosły narody Związku Radzieckiego i jego waleczni żołnierze dla dobra wspólnej sprawy. Francuzi nigdy nie zapomną owych ciężkich dni, kiedy los Francji i całego świata decydował się pod murami Stalingradu.

Maurice Thorez, listopad 1948

Obiektywne warunki, które sprzyjały odegraniu przez rosyjski ruch robotniczy przodującej roli w światowym ruchu rewolucyjnym, wyjaśnia Włodzimierz Lenin, tłumacząc dlaczego „w porównaniu z krajami przodującymi Rosjanom było łatwiej rozpocząć wielką rewolucję proletariacką".

„Łatwiej nam było rozpocząć, po pierwsze, dlatego, że niezwykłe — dla Europy wieku XX — zacofanie polityczne monarchii carskiej wywołało niezwykłą siłę rewolucyjnego naporu mas. Po drugie, zacofanie Rosji w sposób swoisty zjednoczyło rewolucję proletariacką przeciwko burżuazji z rewolucją chłopską przeciw obszarnikom. Od tego zaczęliśmy w październiku 1917 roku i nie zwyciężylibyśmy wówczas tak łatwo, gdybyśmy od tego nie zaczęli. Marks już w 1856 roku wskazywał, mówiąc o Prusach, na możliwość swoistego skojarzenia rewolucji proletariackiej z wojną chłopską. Bolszewicy od początku 1905 roku bronili idei demokratyczno - rewolucyjnej dyktatury proletariatu i chłopstwa. Po trzecie, rewolucja 1905 roku uczyniła nadzwyczaj wiele w sprawie politycznego uświadomienia mas robotniczych i chłopskich, zarówno pod względem zapoznania ich awangardy z „ostatnim słowem" socjalizmu na zachodzie, jak w sensie rewolucyjnego d z i a ł a n i a mas. Bez takiej „próby generalnej", jak w roku 1905, niemożliwe byłyby rewolucje w roku 1917: zarówno burżuazyjna — lutowa, jak proletariacka — Październikowa. Po czwarte, warunki geograficzne Rosji pozwalały jej dłużej, niż innym krajom odpierać przewagę zewnętrzną przodujących krajów kapitalistycznych. Po piąte, swoisty stosunek proletariatu do chłopstwa ułatwiał przejście od rewolucji burżuazyjnej do socjalistycznej, ułatwiał oddziaływanie proletariuszy miast na półproletariackie, najbiedniejsze warstwy ludu pracującego na wsi. Po szóste, długa szkoła walki strajkowej i doświadczenie europejskiego masowego ruchu robotniczego ułatwiały w warunkach głębokiej i szybko zaostrzającej się sytuacji rewolucyjnej powstawanie Rad, tej szczególnej postaci proletariackiej organizacji rewolucyjnej".

(Wł. Lenin — Trzecia Międzynarodówka i jej znaczenie w dziejach).

Genialne rozeznanie tych warunków obiektywnych, na których oparła się teoria i praktyka Partii Bolszewików, potwierdził w całej pełni przebieg wypadków po pierwszej wojnie światowej: wybuch rewolucji w Rosji, szybkie przerodzenie się rewolucji burżuazyjnej (lutowej) w rewolucję proletariacką (Październikową), zwycięstwo tej ostatniej dzięki teorii i praktyce, wypracowanej przez Partię Bolszewików pod wodzą Lenina i Stalina. Wielkie dzieło dokonane przez Bolszewików, zrealizowanie w Rosji celu, do którego dążył światowy ruch robotniczy — obalenie ustroju wyzysku kapitalistycznego i powołanie do życia państwa socjalistycznego, utrwaliło w świadomości międzynarodowego proletariatu przodującą rolę rosyjskiego ruchu robotniczego w światowym ruchu rewolucyjnym. Rozbudowana przez Wł. Lenina teoria rewolucyjnego marksizmu została potwierdzona przez praktykę, co dla każdego marksisty musi być najwyższym sprawdzianem słuszności teorii.

Marksizm do Lenina był pożyteczną, genialną teorią rewolucji socjalnej i zawołaniem bojowym ruchu. Dopiero leninowski etap marksizmu (marksizm — leninizm) związał marksizm z bezpośrednią praktyką rewolucji, stał się siłą, która obaliła ustrój kapitalistyczny i realizowała bezpośrednio socjalizm.

Ideologia WKP(b), marksizm — leninizm okazała się jedyną teorią i praktyką, wiodącą klasę robotniczą do zwycięstwa. We wszystkich podstawowych działach marksizmu — WKP(b) wniosła w okresie przed Rewolucją Październikową, w czasie rewolucji i po rewolucji, w okresie rozbudowywania państwa socjalistycznego olbrzymi wkład ideologiczny, który stał się dorobkiem ruchu robotniczego całego świata.

Zbudowanie socjalizmu w ZSRR, osiągnięte na skutek realizacji stalinowskich planów pięcioletnich uczyniło z Rosji największą potęgę świata. Niezbity fakt, ujawniony zwłaszcza w przebiegu ostatniej wojny, że potęga ta służy interesom świata pracy i jest oparciem dla światowego ruchu robotniczego w zestawieniu z klęską ruchu robotniczego na Zachodzie — oddaniem go na pastwę faszyzmu przez oportunistyczne kierownictwa partii socjaldemokratycznej — powoduje, że światowy ruch robotniczy widzi w WKP(b) naturalnego swego przewodnika i że wśród wszystkich uczciwych elementów ruchu socjalistycznego, ugruntowało się zrozumienie, iż tylko w oparciu o WKP(b) i korzystając z jego doświadczeń, proletariat międzynarodowy wkroczy mocną stopą na drogę do zwycięstwa socjalizmu.

Wyrazem tej świadomości jest odbywający się w szeregu krajów i w Polsce proces przezwyciężania w ruchu robotniczym odchyleń rewizjonistycznych, oportunistycznych i nacjonalistycznych, proces oczyszczania ruchu socjalistycznego z socjal - szowinizmu, wpływu drobnomieszczaństwa i burżuazji i jednoczenia się socjalistów z komunistami w jednej marksistowsko - leninowskiej partii.

T. Wojeński

Podważając imperializm Rewolucja Październikowa stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną i jawną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem nigdy nie miał i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny i jawny ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem nigdy nie miał i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując jednolity front rewolucyjny proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi.

Józef Stalin, listopad 1928

JÓZEF SALCEWICZ

TECHNICZNA PRZEBUDOWA GOSPODARKI RADZIECKIEJ

Do najbardziej znamiennych cech charakteryzujących rozwój gospodarki narodowej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich należy niewątpliwie nadzwyczaj szeroki i głęboki zasięg dokonanych przemian oraz rekordowa szybkość przebiegu procesów techniczno-ekonomicznych.

Wynika to z zestawienia chociażby kilku najistotniejszych i ogólnie znanych faktów. Przede wszystkim należy tu wymienić, że baza techniczno-ekonomiczna, stanowiąca punkt wyjścia do przebudowy gospodarki narodowej, była nadzwyczaj wąska. Stanowiły ją przeważnie prymitywne, technicznie przestarzałe, znacznie zdekompletowane i zużyte nieliczne elementy techniczne, pozostałe po dawnej carskiej Rosji, a których odbudowa w wyniku zniszczeń pierwszej wojny światowej i wojny domowej trwała przez okres kilku pierwszych lat porewolucyjnych i ostatecznie została zakończona łącznie z pewną rozbudową dopiero przed podjęciem prac pierwszej pięciolatki.

Właściwym więc okresem czasu, jaki mógł być wykorzystany do przebudowy technicznej gospodarki, były lata stalinowskich pięciolatek, a więc przede wszystkim okres od 1928 do czerwca 1941 r. oraz lata po ostatniej wojnie światowej, jednak tylko częściowo, gdyż okres ten cechują w pierwszym rzędzie prace związane z odbudową kraju z ogromnych zniszczeń wojennych.

Przebudowa techniczna prowadzona podczas ostatniej wojny wprawdzie obejmowała szereg dziedzin gospodarczych, szczególnie na wschodnich terenach ZSRR, gdzie powstało wiele potężnych zakładów przemysłowych, tym niemniej była ona ograniczona i uwarunkowana przede wszystkim potrzebami gospodarki wojennej. Wynika więc stąd, że właściwy okres przebudowy technicznej nie przekraczał w zasadzie 13 lat.

I właśnie w tak krótkim okresie pięciolatek nowa technika powołana do życia przez Generalissimusa Stalina zgodnie z jego hasłem: „Technika w okresie przebudowy o wszystkim decyduje" zdążyła przeobrazić kraj od podstaw, obejmując swoim zasięgiem niezmierzone przestrzenie ZSRR i przekształcając jego gospodarkę narodową według najnowszych osiągnięć i zdobyczy nauki i wiedzy. W tym krótkim okresie czasu zostało nie tylko wyrównane przeszło półwiekowe zacofanie gospodarcze dawnej Rosji, lecz potencjał ekonomiczny wzrósł tak dalece, że w zakresie produkcji artykułów przemysłowych ZSRR zajął już w 1940 r. pierwsze miejsce w Europie, a pod względem nowoczesności swych zakładów przemysłowych i zainwestowanych urządzeń wysunął się na pierwsze miejsce w świecie.

Tak więc tych kilka najistotniejszych faktów wskazuje, że mimo wąskiej techniczno - ekonomicznej bazy wyjściowej tempo przebudowy technicznej i uzyskane wyniki były olbrzymie, niespotykane w najbardziej uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych, nawet w latach najlepszej koniunktury.

Świadczy to i potwierdza w sposób dobitny, że wyjątkowo szybki, planowy i harmonijny rozwój sił produkcyjnych odbywa się tylko w warunkach ustroju socjalistycznego, ponieważ wielomilionowe masy pracujących biorą aktywny udział i podejmują twórczą inicjatywę w rozwoju gospodarki narodowej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa nie tylko doprowadziła do zbudowania ustroju socjalistycznego, od gruntu przebudowała byt milionów obywateli nadając ich życiu bogatą, twórczą i pełnowartościową treść, lecz równocześnie z tym stworzyła nieograniczone możliwości dla rozwoju nauki i techniki, otaczając uczonych i techników największą opieką, poparciem i pomocą materialną.

W okresie przedrewolucyjnym wyniki prac naukowo - badawczych przeważnie nie znajdowały zastosowania, nie miały one ani odpowiedniego poparcia, ani też dostatecznych środków materialnych na ich opracowywanie i dostosowanie do realizacji technicznej w ramach przemysłu krajowego. Odwrotnie, bogaty dorobek uczonych, inżynierów i techników rosyjskich często był przedmiotem wyzysku ze strony kapitału międzynarodowego, do którego w carskiej Rosji należała ogromna część przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych.

Powyższy stan rzeczy ograniczał i hamował postęp nauki i techniki i dopiero nowe warunki ustrojowe oraz obszerne zadania gospodarcze, jakie stanęły do zrealizowania przed narodami ZSRR, nie tylko wyzwoliły naukę i technikę z ograniczających je pęt kapitalistycznych, lecz również doprowadziły je do pełnego rozkwitu i szerokiego rozwoju. To zaś z kolei, w oparciu o coraz potężniejsze kadry wykształconych robotników i chłopów, w oparciu o stale wzrastające zastępy uczonych i techników wychowanych w wyższych uczelniach radzieckich, stworzyło realne i konieczne podstawy do podjęcia wielkiego dzieła technicznej przebudowy wszystkich dziedzin gospodarki narodowej ZSRR.

W ramach krótkiego omówienia prac nie sposób jest zobrazować całkowicie wielkości dokonanych przemian, jednak nawet fragmentaryczny przegląd dorobku techniki radzieckiej w niektórych ważniejszych dziedzinach wskazuje dostatecznie na ogrom uzyskanych osiągnięć techniczno - ekonomicznych, co winno posłużyć jako dodatkowy bodziec do pełniejszego wykorzystania doświadczeń i metod nowoczesnej techniki radzieckiej w naszej pracy nad budową fundamentów ustroju socjalistycznego.

Droga rozwoju **górnictwa** ZSRR charakteryzuje się przede wszystkim zastosowaniem do projektowania i budowy kopalń węgla, rudy i innych minerałów najbardziej nowoczesnych zdobyczy naukowo-technicznych własnych i zagranicznych, co w rezultacie pozwoliło na zastosowanie również przodujących me-

tod eksploatacji. Poza tym, dzięki właściwościom socjalistycznej struktury gospodarki narodowej, można było zbudować przemysł górniczy na ekonomiczno-technicznych podstawach, odmiennych od stosowanych w krajach kapitalistycznych. W znaczeniu powyższym do najbardziej właściwych cech radzieckiego górnictwa należy zaliczyć: wyeliminowanie rabunkowej gospodarki poprzez bardziej planowe i pełne wydobycie minerałów z minimalnymi jego stratami, stopniowa i pełna mechanizacja w oparciu o elektryfikację, standaryzacja i typizacja elektrycznego i mechanicznego wyposażenia kopalń, zapewnienie pracującej załodze warunków hygienicznych i maksymalnego bezpieczeństwa. Stworzenie takich warunków pracy i jej organizacja prowadziły w konsekwencji również do osiągnięcia znacznej wydajności pracy, tym bardziej że socjalistyczne współzawodnictwo górników w pełni gwarantowało najekonomiczniejsze wykorzystanie urządzeń i zastosowanie właściwych sposobów produkcji, stanowiąc stały i potężny bodziec dla postępowego rozwoju tej dziedziny przemysłu. Wykorzystując dogodne warunki geologiczne, zbudowano w wielu przypadkach gigantyczne kopalnie o znacznej zdolności produkcyjnej, jak np. kopalnia Koksowa im. Stalina o rocznej zdolności produkcyjnej 3,5 milj. ton węgla koksującego, kopalnia soli potasowych w Solikamsku na 4 mil. ton, kopalnia rudy w Magnitogorsku — 7 milj. ton i wiele innych.

W wyniku zastosowania racjonalnych systemów odbudowy górniczej, wynikających z uprzedniego teoretycznego i doświadczalnego rozpracowania tych zagadnień, uzyskano znaczny wzrost zdolności produkcyjnej kopalń, zmniejszenie strat węgla względnie innych minerałów. Zostały stworzone warunki bezpieczeństwa pracy. Przykładem tych osiągnięć jest przeszło dwukrotny wzrost wydajności pracy w okresie ostatnich 10 lat przedwojennych w kopalniach rudy żelaznej, stosujących nowy system eksploatacji.

Mechanizacja wydobycia węgla w ZSRR była bazowana przede wszystkim na szerokim stosowaniu ciężkich maszyn wrębowych i pneumatycznych młotków odbudowy, których produkcję uruchomiono we własnych fabrykach i co w rezultacie doprowadziło do wytypowania zaledwie 5 typów wrębówek dla górnictwa węglowego. Jako dalszy stopień zmechanizowania należy wymienić wyprodukowanie i zastosowanie górniczych kombajnów. Dzięki osiągnięciom w rozwoju techniki i produkcji radzieckiej, jeszcze przed wojną 95% wydobycia węgla uzyskiwano w sposób zmechanizowany, a praca górnika została sprowadzona do kierowania zainstalowanymi maszynami.

Prace w zakresie typizacji i standaryzacji podstawowych urządzeń i maszyn górniczych zmniejszyły znacznie ilość produkowanych typów do koniecznego minimum i dzięki temu uprościły wykonanie projektów, czyniąc wykonalnym wybudowanie i wyposażenie kopalni na 1 000 ton produkcji na dobę w ciągu zaledwie jednego roku, zamiast 4 — 6 lat, co w rezultacie pozwoliło na tak szybką i ogromną rozbudowę górnictwa ZSRR.

Nauka i technika radziecka stale pracuje nad uzyskaniem dalszego postępu na drodze opracowania i zastosowania nowych metod pracy w górnictwie, mających na celu podniesienie techniki na jeszcze wyższy poziom. Przeprowadzono badania i prace doświadczalne w skali technicznej nad zastosowaniem do wydobycia węgla lub rudy strumienia wody pod wysokim ciśnieniem. Siła mechaniczna strumienia wody przenosi odbity węgiel lub minerał rynnami do miejsc, gdzie następuje oddzielenie wody, a węgiel lub minerał, wzbogacony na tej drodze przez wypłukanie obcych ciał, transportuje się dalej na powierzchnię kopalni. Powyższy system hydromechanicznej odbudowy górniczej zapewnia bezpieczeństwo i wysoką wydajność pracy oraz prowadzi do pełnej mechanizacji procesu wydobycia.

Gazyfikacja podziemna, umożliwiająca zastąpienie wydobycia węgla na powierzchnię jego zgazowaniem w złożu, prowadzi do produkcji wysokowartościowego gazu do celów opałowych lub jako surowiec do produkcji cennych produktów chemicznych. W znaczeniu ekonomicznym ten sposób eksploatacji węgla jest znacznie korzystniejszy od górniczego, a co jest nie mniej ważne, pozwala całkowicie wyeliminować ciężką pracę górników pod ziemią. Gazyfikacja węgla w złożu jeszcze przed ostatnią wojną została doświadczalnie sprawdzona w skali technicznej i przygotowana do realizacji przemysłowej.

Eksploatacja sposobem odkrywkowym paliwa i innych bogactw naturalnych znalazła w ZSRR szerokie zastosowanie zarówno ze względu na możliwości mechanizacji wydobycia i transportu, jak i szybkość uruchomienia produkcji. Przez zdjęcie kilku lub kilkunastumetrowej nawierzchni uzyskuje się możność prowadzenia robót na otwartej powierzchni. Przemysł ten został rozbudowany przez naukę i technikę radziecką do ogromnych rozmiarów i w odniesieniu do takich minerałów jak azbest, talk, apatyt, fosforyt itd. stanowi wyłączny sposób produkcji. W niektórych rejonach ZSRR sposób ten przeważa również w wydobyciu rud miedzi, żelaza, węgla kamiennego i brunatnego. Np. na Uralu wydobywa się tym sposobem 100% rudy żelaznej i blisko 50% węgla.

Zarówno potrzeby racjonalnego wykorzystania zasobów mineralnych, jak i ogromny, stale wzmagający się wzrost produkcji spowodowały wybudowanie wielkiej ilości potężnych i nowoczesnych zakładów do oczyszczania wydobytych surowców od obcych domieszek. W Rosji carskiej ograniczano bowiem produkcję cennych surowców do rabunkowego wydobycia tylko

---

Niewątpliwe sukcesy socjalizmu w ZSRR na froncie budownictwa dowiodły naocznie, że proletariat może z powodzeniem rządzić krajem bez burżuazji i przeciw burżuazji, że może z powodzeniem budować przemysł bez burżuazji i przeciw burżuazji, że może z powodzeniem kierować całym gospodarstwem narodowym bez burżuazji i przeciw burżuazji, że może z powodzeniem budować socjalizm pomimo kapitalistycznego otoczenia.

Józef Stalin, listopad 1928

---

najwartościowszych partii złoża, inne jego części ulegały całkowitemu zmarnowaniu i stanowiły stratę gospodarki narodowej. To też przemysł radziecki wykonał olbrzymią pracę inwestycyjną, dzięki której przed ostatnią wojną w zakładach flotacyjnych oraz termicznego i mechanicznego wzbogacenia był w stanie przerobić 95% rud miedzi, cynku, ołowiu i metali rzadkich, 50 — 60% rud żelaznych i wydobywanego węgla, 90% rud manganowych oraz szeregu minerałów (azbest, siarka, grafit, fluoryt itd.).

W wyniku tych osiągnięć, przemysł radziecki potrafił przez okres pracy przedwojennej uzyskać w technice wzbogacania paliwa i surowców mineralnych poziom równy poziomowi tego działu produkcji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Obok tak silnego postępu technicznego przemysłu radzieckiego w zakresie jego przemian jakościowych, odbywający się równolegle z tym wzrost ilościowy produkcji we wszystkich dziedzinach górnictwa obejmował często dziedziny produkcji w ogóle przed tym w carskiej Rosji nie istniejące, jak rudy glinu, magnezu, niektórych miedzi, tytanomagnetyty, rudy niklu, wolframu, wanadu, kobaltu, molibdenu, wielu metali rzadkich, w szczególności radu, sole potasowe, fosforyty, apatyty i inne.

Już z samego wyliczenia tych pozycji i ze znaczenia podstawowego niemal wszystkich tych surowców w gospodarce światowej wynika, jak ważki i doniosły stanowi to dorobek państwa socjalistycznego, uzyskany w rekordowo krótkim czasie.

Nie bez znaczenia dla rozwoju górnictwa w okresie ubiegłym i dla dalszych perspektyw ekonomicznych ZSRR są wyniki prac **geologicznych**. Zasoby węgla kamiennego w r. 1938 wynosiły 1654 miliardy ton, gdy przed Rewolucją stanowiły one tylko 230 miliardów ton, a przy tym znaleziono nowe bogate złoża węgla koksującego w Zagłębiu Kuznieckim i Karagandzie, co pozwoliło uruchomić nową eksploatację i zbudować potężny przemysł hutniczy i maszynowy na terenach wschodnich.

W rezultacie prac geologicznych w owym okresie czasu wzrosły zasoby węgla kamiennego 7-krotnie, rudy żelaznej 4-krotnie, miedzi 10-krotnie. Znaleziono poza tym szereg nowych złóż rud cynku, ołowiu i innych metali na Uralu, w Ałtaju, w Zachodniej Syberii oraz w innych częściach ZSRR.

Poszukiwania nowych złóż **ropy naftowej** z roku na rok powiększały jej zasoby od 15 do 90% w stosunku do zasobów roku poprzedniego, prowadząc przed wojną do ustalenia wysokości ogólnej zasobów w ilości 6.376 milj. ton, w tym sprawdzonych 3.877 milj. ton. W r. 1937 sprawdzone zasoby ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosiły tylko 1.842 milj ton, czyli ZSRR w ten sposób wysunął się zdecydowanie na pierwsze miejsce w świecie.

O ile w 1901 r. rosyjski przemysł naftowy posiadał wydobycie około 12 mil. ton rocznie i zajmował pierwsze miejsce w świecie, to jednak produkcja ta spadała z biegiem dalszych lat, osiągając przed Rewolucją poziom 4 mil. ton produkcji rocznej, a to na skutek rabunkowej gospodarki i przestarzałych sposobów wydobycia, prowadzących do wyczerpania eksploatowanych złóż, oraz do chaotycznej, właściwej gospodarce kapitalistycznej, metody wierceń.

Dla rozwoju naftowego przemysłu radzieckiego jest sprawą charakterystyczną zdecydowana walka, jaką partia komunistyczna musiała prowadzić w ciągu kilku pierwszych lat z rutyną i przeciwstawieniem się unowocześnieniu techniki wiercenia ze strony starego reakcyjnego zespołu inżynieryjno-technicznego. Chodziło wówczas o stopniowe zracjonalizowanie starego sposobu wiercenia u d a r o w e g o, nowym o b r o t o w y m, co pociągało za sobą również zamianę napędu parowego na elektryczny. W wyniku zastosowania nowych metod, praktycznie osiągnięte rezultaty nie tylko uwielokrotniły szybkość wiercenia, lecz okazały się również i bardziej ekonomicznymi, co w konsekwencji pozwoliło na znaczny postęp prac poszukiwawczych i eksploatacyjnych.

W zakresie poszukiwań geologicznych ropy naftowej z biegiem czasu zastosowano najbardziej nowoczesne metody, z pośród których do radzieckich należą: metoda elektro-karrotażowa i metoda badania produktów gazowych, która znalazła powszechne zastosowanie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Tempo rozwoju radzieckiego przemysłu naftowego charakteryzuje się stałym wzrostem wydobycia, np. w okresie pierwszego planu pięcioletniego wydobycie ropy naftowej wzrosło o 181 proc., gazu ziemnego o 111 proc., a przy tym tylko przemysł naftowy Baku zdołał powiększyć swoją produkcję w okresie tych pięciu lat o 9,2 mil. ton. Rezultaty te wiążą się bardzo ściśle z zastosowaniem nowoczesnych metod do eksploatacji ropy i są przede wszystkim wynikiem poważnych osiągnięć teoretycznych i technicznych nauki i przemysłu radzieckiego w zakresie górnictwa naftowego.

Przeróbka ropy na produkty destylacji, rafinacji, względnie krekingu osiągnęła czterokrotny wzrost w stosunku do 1913 r. i znamionuje się pod względem jakościowym otrzymywaniem wysokogatunkowego paliwa i smarów lotniczych, motorowych oraz wielu nowych i cennych produktów chemicznych. Przeprowadzono również w skali przemysłowej procesy pirolizy w piecach rurowych oraz katalitycznej polimeryzacji, hydrogenizacji, alkilowania i selektywnej rafinacji.

Jedną z najbardziej podstawowych spraw w przebudowie gospodarki narodowej Związku Radzieckiego była rozbudowa przemysłu b u d o w y m a s z y n. W roku 1913 Rosja przywoziła z zagranicy blisko 1/3 wówczas inwestowanej ilości maszyn. ZSRR potrafił rozwiązać zagadnienie w ten sposób, że już pod koniec drugiego planu pięcioletniego ilość maszyn sprowadzanych z zagranicy wynosiła zaledwie 0.9 proc. Dzięki wysiłkowi inwestycyjnemu, produkcja maszyn dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej została w ten sposób całkowicie uniezależniona od dostaw zagranicznych.

O tempie rozwoju przemysłu budowy maszyn świadczą liczby, z których wynika, że pod koniec pierwszego planu pięcioletniego produkcja tego przemysłu była siedmiokrotnie wyższa od produkcji z przed roku 1913, pod koniec drugiego planu pięcioletniego — 20-krotnie wyższa, a w 1940 r. — 30-krotnie wyższa. Zakres pracy przemysłu budowy maszyn obejmował nie tylko produkcję najbardziej nowoczesnych maszyn, dotąd w kraju nieprodukowa-

nych, lecz uruchomił gigantyczne przedsiębiorstwa budowy ciężkich obrabiarek, fabryki samochodów, traktorów, duże ilości fabryk obrabiarek, narzędzi, wyspecjalizowane fabryki do produkcji łożysk kulkowych, kombajnów, maszyn rolniczych, górniczych, chemicznych, energetycznych, papierniczych, drogowych, budowlanych, włókienniczych itd. Podstawowym działem w tych pracach była produkcja obrabiarek, gdyż one pozwoliły na produkcję innych maszyn. W roku 1939 produkcja obrabiarek osiągnęła 55 tysięcy, wobec 1490 obrabiarek wyprodukowanych w 1913 roku.

Równocześnie z tym wzrastała zdolność produkcyjna obrabiarek, wzrastała ilość typów oraz ich precyzyjność. W szczególności wielokrotnie wzrosła produkcja specjalnych obrabiarek do szlifowania, obrabiarek automatycznych i półautomatycznych. Zostały wyprodukowane frezarki - kopiarki, które pozwoliły na produkowanie szeregu detali według rysunków, bez bezpośredniego udziału pracownika, wyłącznie przy wykorzystaniu regulujących urządzeń świetlnych lub elektrycznych. W tych pracach przemysłu budowy maszyn poważnym osiągnięciem było podjęcie produkcji obrabiarek kombinowanych, wykonywujących szereg funkcji, które pozwoliły na wielokrotne zwiększenie produkcji, w porównaniu do obrabiarek uniwersalnych. W konsekwencji prowadziło to do potanienia, przyśpieszenia i uproszczenia produkcji oraz zmniejszało koszty remontu.

Jednym z najbardziej charakterystycznych cech przemysłu budowy maszyn jest jego nowoczesność pod względem technologicznym, dzięki czemu rozbudowywane coraz nowe gałęzie przemysłu mogły być zaopatrzone w urządzenia najbardziej udoskonalone, odpowiadające ówczesnemu stanowi techniki zagranicznej i radzieckiej.

W odlewnictwie, poza jego mechanizacją, szerokie zastosowanie otrzymały nowe metody wykonywania odlewów wtryskowych i pod ciśnieniem oraz odlewnictwo odśrodkowe. Osiągnięcia techniczne w tym zakresie pozwoliły na wykonywanie odlewów tak dalece dokładnych, że odpadła potrzeba dalszej obróbki mechanicznej tych odlewów.

Termiczna obróbka metali charakteryzuje się tym, że bardzo szerokie zastosowanie znalazło utwardzanie powierzchniowe za pomocą gazów. Stosowana jest również termiczna obróbka w niskich temperaturach. Uzyskane wyniki umożliwiły produkcję wielu części maszynowych, gwarantujących bardzo wysoką trwałość maszyn i urządzeń.

W zakresie technologii mechanicznej należy podkreślić uzyskanie ogromnego wzrostu szybkości skrawania, dochodzącej do 1000 m/min. Niezależnie od tego, zamiast skrawania, część tego rodzaju pracy jest wykonywana sposobem elektro-iskrowym i elektrochemicznym, dającym w perspektywie możliwości szerokiego rozwoju. Coraz większe zastosowanie do wykonywania poszczególnych faz mechanicznej obróbki wyrobów różnego rodzaju znajdują zautomatyzowane systemy taśmowe, efekt produkcyjny których przekracza 8 — 10 razy produkcję wykonywaną wg innych systemów. Wskazuje to na daleko idące wyeliminowanie pracy ludzkiej i sprowadzenie jej do funkcji wyłącznie regulujących.

Dla osiągnięć technicznej przebudowy gospodarki narodowej ogromne znaczenie miała gospodarka e n e r g e t y c z n a, dla rozwoju której ze strony kierownictwa WKP(b) poświęcano specjalną uwagę. Zainicjowany i opracowany pod kierunkiem Lenina w 1920 roku państwowy plan elektryfikacji kraju (Goelro), ustalający jako zadanie wybudowania w ciągu 10 — 15 lat szeregu elektrowni o ogólnej mocy 1.500.000 kW, został w roku 1935 nie tylko całkowicie wykonany, lecz przekroczony o 250 proc. W porównaniu do roku 1913, kiedy to moc elektrowni wynosiła 1 000.000 kW, w roku 1937 moc elektrowni wynosiła już 8,1 mil kW, zaś w roku 1940 — 10.5 mil kW. W wykonaniu dyrektyw Partii została zbudowana nie tylko szeroka baza elektroenergetyczna, lecz równocześnie z tym energia elektryczna znalazła wyjątkowo duże zastosowanie we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Podstawową siłą mechaniczną stał się elektromotor, obsługujący nowoczesne fabryki, kopalnie i huty. Z biegiem czasu coraz większe zastosowanie znalazło wykorzystanie sił wodnych kraju dla celów energetycznych. O ile Rosja przedrewolucyjna nie miała żadnej poważniejszej elektrowni wodnej, o tyle ZSRR, w końcu drugiego planu pięcioletniego eksploatował już 38 elektrowni wodnych o ogólnej mocy 1,3 mil. kW. Uruchomiona w tym czasie Dnieprowska Elektrownia Wodna podjęła produkcję energii elektrycznej w ilości znacznie przewyższającej produkcję energii elektrycznej osiąganą przez wszystkie razem wzięte elektrownie Rosji carskiej.

Jako jedną z dziedzin znacznego wzrostu wykorzystania energii elektrycznej należy wymienić elektrometalurgię. Bezpośrednio przed ostatnią wojną światową metalurgia radziecka w zakresie produkcji elektrostali zajęła równoznaczne miejsce z elektrometalurgią Stanów Zjednoczonych A. P. W tej dziedzinie prąd elektryczny był wykorzystywany nie tylko dla produkcji wysoko-gatunkowej stali, lecz również dla celów grzewczych w kuźniach, do spawalnictwa i szeregu innych termicznych zastosowań. Cały szereg działów produkcji chemicznej oparty został na zastosowaniu energii elektrycznej, a specjalnie należy podkreślić jej zastosowanie do procesów elektrolitycznych. Poza tym rozwój telemechaniki, automatyki i najbardziej dokładne pomiary byłyby nie do pomyślenia bez zastosowania i wykorzystania dorobku

---

Każda fabryka, z której wyrzucono kapitalistów lub chociażby okiełznano ich prawdziwą kontrolą robotniczą, każda wieś, z której usunięto obszarnika — wyzyskiwacza, odbierając mu jego ziemię, stanowi dopiero teraz pole, na którym człowiek pracy może ujawnić się w całej pełni, może wyprostować schylony dawniej kark, może poczuć się człowiekiem. Po wiekach pracy dla innych, niewolniczego trudu dla wyzyskiwaczy, powstała możliwość pracy dla siebie i to pracy, opartej na wszystkich zdobyczach najnowszej techniki i kultury.

Włodzimierz Lenin, grudzień 1917

---

elektrotechniki. Ogromne postępy elektryfikacji kraju w ogóle a szczególnie elektryfikacji wsi transportu wodnego i kolei żelaznych zasadniczo zmieniły wewnętrzne oblicze kraju, a jeszcze w większym stopniu wpłynęły na przekształcenie struktury gospodarczej ZSRR. Stąd też w roku 1937 zużycie energii elektrycznej przez przemysł radziecki wzrosło 7-krotnie w stosunku do 1932 roku, co świadczy o wprost przytłaczającym tempie rozwoju elektryfikacji, niespotykanym w krajach kapitalistycznych nawet w okresach najlepszej koniunktury.

Tak szybkie tempo wzrostu energetyki oczywiście byłoby nie do pomyślenia bez równoległego postępu technicznego w dziedzinach: budowy kotłów, turbin i generatorów. W tym względzie wykonano dużą pracę dla opracowania własnych typów kotłów parowych i ich wyposażenia. W wyniku prac energetyki i jej osiągnięć w zakresie techniki cieplnej wyzyskuje się do opalania kotłów blisko 60 gatunków różnego rodzaju paliwa lokalnego, a w szczególności ogromne ilości torfu i nisko kalorycznego węgla brunatnego.

Pierwsza turbina parowa została zbudowana w ZSRR w r. 1925 o mocy 10 000 kW, lecz już w latach następnych produkcja turbin tak dalece wzrosła, zarówno co do ilości, jak i mocy, że mimo wzrostu zapotrzebowania, uniezależniono się od dowozu z zagranicy. Przykładem zaś dużego postępu technicznego w tej dziedzinie jest wybudowanie w roku 1938 jednej z największych turbin w świecie o mocy 100 000 kW.

Radziecką elektro-energetykę charakteryzuje również wybudowanie w okresie pierwszych 20 lat znacznej ilości linii elektrycznych wysokiego napięcia, przy czym 8 największych linii okręgowych obejmowało elektrownie produkujące blisko 2/3 ogólnej ilości energii elektrycznej. Jedna z takich okręgowych sieci elektrycznych (Uralska), łączy kilkadziesiąt elektrowni, a długość linii wysokiego napięcia wynosi tysiące kilometrów. Powiązanie okręgowych sieci elektrycznych w sieć ogólno-państwową jeszcze przed drugą wojną światową osiągnęło poważne rezultaty i praca ta jest nadal kontynuowana.

Motoryzacja w ZSRR znajduje bardzo szerokie zastosowanie zarówno w produkcji jak i w transporcie. Jeżeli jeszcze w roku 1929 produkcja motorów samochodowych wyniosła kilka tysięcy, to bezpośrednio przed wojną światową wzrosła ona do kilkuset tysięcy sztuk rocznie. Podobnie też duża produkcja samolotów w ZSRR była zaopatrywana całkowicie w motory pierwszorzędnej jakości, wyprodukowane przez własne fabryki. Niemały był postęp w zakresie produkcji motorów Diesel'a, zarówno lekkich, przeznaczonych dla samochodów i traktorów, jak też i ciężkich, czy to stacyjnych, czy też stosowanych w żegludze.

W zakresie gazyfikacji stwierdzić należy również duże wyniki, przy czym rozbudowa gazociągów dalekosiężnych została całkowicie zsynchronizowana i sharmonizowana z pracą i zasięgiem sieci elektrycznych i lokalnych sieci parowych. Specjalne osiągnięcie techniki radzieckiej stanowi budowa potężnych gazogeneratorów stacyjnych, jak też zastosowanie lżejszych gazogeneratorów do napędu samochodów, traktorów, statków, przy czym zastosowano do tego celu w pierwszym rzędzie i w dużych rozmiarach paliwa lokalne, jak torf, węgiel brunatny i łupki bitumiczne oraz drewno.

Do celów gazyfikacji wykorzystuje się w niemniejszym stopniu gaz koksowniczy, gaz ziemny, gaz wielkopiecowy. Dla wykorzystania tych gazów do celów napędowych opracowano właściwe typy turbin gazowych, stanowiących najnowszy wyraz postępu technicznego.

Łącznie z rozwojem różnych działów energetyki szły prace polegające na automatyzacji szeregu urządzeń energetycznych, tak np. przez zastosowanie automatyzacji w maszynowni Dnieprowskiej elektrowni wodnej, zaopatrującej w prąd elektryczny duży okręg przemysłowy, obsługę zdołano ograniczyć do 10 pracowników.

Radziecka energetyka reprezentuje dziś niewątpliwie najnowocześniejsze urządzenia w tej dziedzinie technicznej, wyrazem czego jest między innymi niski współczynnik użycia węgla, wynoszący w 1932 r. w ZSRR — 0,77 kg/kWh, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. — 0,68 kg/kWh, w Anglii — 0,69 kg/kWh. Jednak już w 1939 r. ZSRR uzyskał wynik 0,605 kg/kWh, zaś Stany Zjedn. tylko 0,62 kg/kWh.

Pod względem tempa rozwoju elektryfikacji, motoryzacji i gazyfikacji ZSRR zajmuje pierwsze miejsce w świecie, zaś pod względem ogólnej mocy zainstalowanych urządzeń jeszcze przed wojną zajął drugie miejsce w Europie i trzecie w świecie.

Techniczna przebudowa metalurgii żelaza podjęta została w pierwszym rzędzie przez podniesienie zdolności produkcyjnej i mechanizację urządzeń metalurgicznych. Potrzeba podjęcia tych prac wynikła z okoliczności, że hutnictwo carskiej Rosji było zaopatrzone w jednostki wielkopiecowe i piece martenowskie małych rozmiarów z prawie wyłączną obsługą ręczną. Poza tym sposób rozlewania w formy był bardzo prymitywny, a przygotowywanie namiaru surowców do produkcji odbywało się w sposób nieracjonalny. Pierwszy dużych rozmiarów wielki piec o objętości 842 m³ i całkowicie zmechanizowany został zbudowany w roku 1929 i od tego czasu datuje się szybka rozbudowa potężnych jednostek wielkopiecowniczych. Już po upływie niespełna 10 lat — został wybudowany największy wielki piec na świecie o pojemności 1300 m³ i zdolności produkcyjnej 1.500 — 1.700 ton surówki na dobę, przy czym został on w najwyższym stopniu zmechanizowany i zaopatrzony w najbardziej nowoczesną, automatyczną aparaturę pomiarowo-kontrolującą. Ważnym osiągnięciem w wielkopiecownictwie radzieckim było zastosowanie nowoczesnych urządzeń i metod do przygotowania surowca, wytop dobrej jakości surówki, poważne obniżenie rozchodu koksu i znaczne powiększenie zdolności produkcyjnej wielkich pieców, liczonej na jednostkę objętości wielkiego pieca. Poza tym w wielkopiecownictwie uzyskano szereg innych dodatnich rezultatów ekonomicznych.

W procesie produkcji stali w piecach Martin'a była przeprowadzona przebudowa i budowa nowych pieców o znacznie większej pojemności przekraczającej z reguły 100 ton i dochodzącej nawet do 360 ton stali. W szczególności radziecka metalurgia potrafiła produkować w piecach martenowskich stal wysoko gatunkową, przy czym zdolność produkcyjna pieców martenowskich wynosiła 20 ton stali na godz., co by-

ło uważane dotąd w technice światowej za niemożliwe do osiągnięcia.

Znaczne przyśpieszenie procesu produkcyjnego charakteryzuje również i radzieckie walcownictwo. Coraz powszechniej są stosowane potężne bloomingi i slabingi, które osiągają niespotykane dotąd rekordy produkcyjne, np. zdolność produkcyjna bloominga była o 40 — 50 proc. wyższa, niż w Stanach Zjednoczonych A. P.

Hutnictwo metali nieżelaznych zostało zapoczątkowane i całkowicie zbudowane dopiero w okresie porewolucyjnym. Obecnie ta dziedzina przemysłu dostarcza niemal wszystkie metale lekkie, kolorowe i szlachetne. Jakość produkowanego cynku należy do najlepszych w świecie, podobnie też produkcja glinu (aluminium) zajmuje przodującą pozycję i oparta jest na własnych metodach produkcji. Z pośród metali, których produkcja została dopiero w okresie porewolucyjnym uruchomiona, należy wymienić nikiel, antymon, wolfram, wanad, tytan, magnez itd.

Rozwój przemysłu chemicznego w ZSRR, podobnie jak i inne dziedziny przemysłu, został znacznie rozbudowany zarówno co do wysokości produkcji, jak też i jej zakresu. W okresie stalinowskich pięciolatek chemicy radzieccy rozszerzyli sposoby całkowitego wykorzystania użytego surowca oraz wprowadzili do produkcji cały szereg nowych surowców naturalnych, których zasoby w ZSRR są tak znaczne.

Niezależnie od powyższego znalazła zastosowanie produkcja szeregu ważniejszych artykułów syntetycznych; w szczególności zostały wprowadzone do produkcji nowoczesne metody, dotyczące niektórych procesów technologicznych, jak prowadzenie reakcji w fazie gazowej, zastosowanie katalizatorów pod wysokim ciśnieniem i w wysokich temperaturach, zastosowanie tlenu i wodoru w reakcjach utleniania, redukcji (uwodornienia). Dalej stwierdzamy coraz szersze zastosowanie metod, których podstawą są procesy elektrotermiczne lub biochemiczne. W zakresie syntezy kauczuku nauka i technika radziecka wysunęła się na pierwsze miejsce w świecie, gdyż w oparciu o wyniki prac naukowych i technicznych opracowano nowe metody produkcji syntetycznego kauczuku ze spirytusu, węglowodorów naftowych itd. W oparciu o te prace już przed ostatnią wojną własna produkcja kauczuku całkowicie uniezależniła ZSRR od zagranicy, a zastosowane metody pozwoliły otrzymywać kauczuk w sposób bardziej ekonomiczny, niż wcześniej opracowane metody niemieckie. Podobnie też produkcja mas plastycznych i sztucznego włókna osiąga w Związku Radzieckim poważne pozycje.

Nawozy superfosfatowe w ZSRR co do wielkości produkcji zajmują pierwsze miejsce w Europie. Szczególnie szybko wzrasta produkcja nawozów potasowych i azotowych.

Najbardziej charakterystyczną cechą w rozwoju przemysłu radzieckiego jest wszechstronne stosowanie chemii w powiązaniu z innymi gałęziami przemysłu. W ten sposób zostały zbudowane potężne zespoły (kombinaty) metalurgiczne i koksochemiczne, pozwalające na całkowite wykorzystanie produktów koksowania i gazów wielkopiecowych do produkcji amoniaku, metanolu i rozpuszczalników. Budowa zespołów naftowo-chemicznych oraz energetyczno-chemicznych prowadzi do otrzymania gazów, paliwa ciekłego, fenolu, krezolu i wielu innych produktów, w oparciu o odpadkowe produkty naftowe, czy też w drugim wypadku o produkty spalania torfu, węgla brunatnego i łupków bitumicznych.

Jako specjalny wyraz współpracy techniki chemicznej z innymi gałęziami przemysłu są podjęte próby przemysłowego zastosowania tlenu dla wzmożenia biegu procesów technologicznych, a w szczególności wielkopiecowego, połączone z otrzymywaniem bardziej wartościowych wytworów

Na bazie ciężkiego przemysłu i szerokiego rozwoju gospodarki energetycznej nastąpiła znaczna przebudowa techniczna i innych gałęzi przemysłu, obejmująca m. in. przemysł lekki, spożywczy, budowlany i drzewny. Również i w innych dziedzinach przemysłu cechą charakterystyczną jest całkowite wykorzystanie surowca oraz daleko idąca chemizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych.

Zastosowanie uspołecznionych form w gospodarstwie rolnym szło w parze z postępami mechanizacji rolnictwa i intensyfikacją metod produkcyjnych. Dokonana w tym zakresie rewolucja techniczna charakteryzuje się następującymi osiągnięciami: jeszcze w roku 1928 ok. 10 proc. powierzchni uprawnej pod zasiewy jare zostało uprawione za pomocą soch, blisko 90 proc. za pomocą pługów o napędzie konnym i zaledwie 1 proc. przy pomocy traktorów. Jednak w 1938 r. sytuacja pod tym względem znacznie się zmieniła i około 75 proc. uprawy przypadło na traktory i tylko 25 proc. na pługi konne. W roku 1940 w rolnictwie pracowało już 683 tys. traktorów, 197 tys. kombajnów i 228 tys. samochodów ciężarowych. Według obliczeń specjalistów radzieckich w roku 1937 robota wykonana za pomocą traktorów i nowoczesnych maszyn rolniczych przy pomocy 1 900.000 robotników, wymagałaby bez zastosowania tych maszyn dodatkowych 7.200.000 robotników

W rozwoju transportu radzieckiego techniczna przebudowa i unowocześnienie tego transportu zostały wykonane w okresie drugiego i trzeciego planu pięcioletniego. W tym czasie zelektryfikowano przeszło 2 tys. km. toru kolejowego oraz wykonano tak olbrzymią pracę, jaką była budowa moskiewskiej kolei podziemnej. Jako rezultat osiągnięć w zakresie budowy parowozów uzyskano podwyższenie ciężaru pociągów towarowych o 58 proc., a oso-

W czasie drugiej wojny światowej Związek Radziecki ocalił ludzkość przed zagładą, niewolą i nędzą. Ocalił ludzkość dzięki swej bohaterskiej armii, ofiarą z krwi swych najlepszych synów. Ocalił ludzkość dzięki wspaniałym osiągnięciom swego przemysłu i żywotności całego swego socjalistycznego systemu gospodarczego.

Palmiro Togliatti, listopad 1948

bowych o 70 proc. Dzięki zbudowaniu nowego typu parowozu, umożliwiającego kondensowanie pary wodnej, powstały realne możliwości znacznego obniżenia kosztów budowy i przyśpieszenia ruchu.

Rozbudo a transportu wodnego dotyczyła statków osobowych i holowników, przy czym w budowie zastosowano najbardziej wydajne motory, m. in. turboelektryczne

Rosja carska przez cały okres jej istnienia potrafiła jedynie zmontować 450 samochodów, wtedy gdy nowozbudowany przemysł samochodowy radziecki już w 1940 roku wyprodukował 124,5 tys. samochodów, zaś plan pięcioletni powojenny przewiduje w roku 1950 wzrost produkcji do wysokości 500 tys. samochodów rocznie.

Jeżeli chodzi o b u d o w n i c t w o, to i tu nastąpiła znaczna zmiana, zarówno w budownictwie przemysłowym i rolnym, jak też w drogowym. Wyjątkowy rozmach został osiągnięty w budownictwie domów mieszkalnych i budynków publicznych, wyrazem czego było wybudowanie w krótkich okresach czasu wielu nowych miast, ośrodków przemysłowych oraz osiedli, dostosowanych do nowych warunków społecznych. Zamiast dotąd stosowanych rzemieślniczych sposobów budownictwa, został stworzony silny przemysł budowlany, zaopatrzony w nowoczesne maszyny i urządzenia, stosujący nowe metody budownictwa.

Jeżeli na zakończenie do powyższego krótkiego przeglądu charakteru, zakresu i tempa rozwoju niektórych ważniejszych dziedzin gospodarki narodowej dodamy, że powojenny plan pięcioletni nie tylko przewiduje w r. 1950 wyrównanie zniszczeń wojennych, wyrażających się olbrzymią kwotą 680 miliardów rubli — strat znacznie większych od poniesionych przez ogół pozostałych państw biorących udział w ostatniej wojnie, lecz poza tym plan ten oznaczać będzie wzrost dochodu narodowego w stosunku do 1940 r. o 38 proc., produkcji przemysłowej o 36 proc., to uzmysłowimy sobie dzięki tym liczbom jeszcze bardziej, jak wimy sobie dzięki tym liczbom jeszcze bardziej, jak olbrzymią potęgę reprezentuje pierwsze państwo socjalistyczne świata i dlaczego stanowi ono tak pewną ostoję pokoju światowego oraz tak skuteczne i niezawodne oparcie dla ludów walczących o wyzwolenie społeczne i narodowe, o postępowy rozwój całej ludzkości.

Józef Salcewicz

MACIEJ ELCZEWSKI

ROLNICTWO RADZIECKIE — PIERWSZE ROLNICTWO ŚWIATA

Dwadzieścia hektarów ziemi ornej uprawia jedno gospodarstwo wchodzące w skład kołchozu, jedna rodzina w Związku Radzieckim. Bez wyzysku siły roboczej, bez całodziennego — czternastogodzinnego wysiłku, bez ponadludzkiego wysiłku własnych dzieci i żony. Dwadzieścia hektarów ziemi ornej uprawia w Związku Radzieckim jedna rodzina przy pomocy traktorów i kombajnów, przy pomocy maszyn, przy pomocy zespołowej, gromadzkiej pracy w zespołowych gospodarstwach — kołchozach.

Droga rozwoju radzieckiego rolnictwa — to droga zwycięskiego pochodu ideologii marksistowsko - leninowskiej, to praktyczna realizacja przebudowy najbardziej zacofanego rolnictwa carskiej Rosji w potężne, jedyne na świecie, kolektywne, konsekwentnie socjalistyczne rolnictwo spółdzielcze.

Zacofanie carskiej Rosji w rolnictwie powodowało olbrzymią nędzę najszerszych mas chłopstwa. Wg obliczeń Lenina w Rosji było 24—30 milionów ludności rolniczej skazanej na nędzę, głód i powolne wymieranie. Podczas gdy 30 tysięcy latyfundiów zajmowało obszar ponad 70 milionów dziesięcin (ok. 77 milionów ha), co stanowiło średnio ok. 2500 ha powierzchni na jedno gospodarstwo, to 10,5 milionów gospodarstw biedniackich posiadało również nie więcej ponad 75 milionów dziesięcin. Siła ekonomiczna kułaków stale wzrastała. 20% bogatych chłopów skupiło w swoim ręku od 35 do 50% całej ilości ziemi i od 37 do 57% całej ilości bydła. A tymczasem 29% biedniaków nie posiadało koni w ogóle, zaś 30,3% chłopów posiadało zaledwie po jednym koniu, co wobec 56,3% wszystkich koni, znajdujących się w rękach bogaczy wiejskich daje jasny obraz sytuacji na wsi w owym czasie. Na wsi rosyjskiej panowała walka między chłopami i obszarnikami, skupiającymi w swych rękach olbrzymie ilości ziemi, a wewnątrz chłopstwa toczyła się zaciekła walka pomiędzy wiejską burżuazją i biedotą wiejską. Biedota wiejska i średniacy znajdowali się w jarzmie wyzysku feudalnych obszarników i kułaków, a na wsi panowała nędza, ciemnota i analfabetyzm.

Technika rolnictwa była w owym czasie bardzo prymitywna. Spis dokonany w 1910 roku wykazał stan posiadania narzędzi rolniczych, zamykający się liczbą 17,7 milionów drewnianych bron, 7,8 milionów soch, 2,2 milionów drewnianych pługów i 4,2 milionów pługów żelaznych na gospodarstwach włościańskich. A na majątkach obszarników i kułaków znajdowało się w tymże czasie 87% ogólnej ilości żelaznych pługów, stanowiących przecież w owym okresie doskonałość narzędziową.

Wobec tych cyfr zrozumiałym się staje, że podczas kiedy w Anglii w latach 1909—1913 zbiór z hektara wynosił 21,2 kwintali pszenicy, zaś w Niemczech 22,7 q, to w Rosji zbierano 6,9 q pszenicy z 1 ha! Nie lepiej przedstawiała się sprawa z innymi plonami, bo np. na 18,6 q żyta z 1 ha w Niemczech, w Rosji zbiór wynosił zaledwie 7,5 q. Owsa zbierano w Niemczech 19,8, a w Rosji tylko 8 q z hektara. Plony jęczmienia wynosiły w Niemczech 21,2, zaś w Rosji tylko 8 q z 1 ha. Zbiory ziemniaków i buraków cukrowych w Rosji sta-

nowiły przeciętnie 50% zbiorów tych samych roślin w Niemczech, bo na 137,7 q ziemniaków w Niemczech, Rosja dawała 69,1 q, a na 299,7 q buraków cukrowych w Niemczech, tylko 106,7 wynosiły zbiory w Rosji. Nie lepiej przedstawiała się sprawa, jeżeli idzie o uprawę roślin technicznych, bo zarówno zbiory lnu, jak uprawa bawełny stały na bardzo niskim poziomie w Rosji carskiej.

W okresie caratu z jednej strony wzrastała siła kułactwa, jako klasy, z drugiej zaś pogarszała się z dnia na dzień sytuacja pracującego chłopa, dla którego wieś stawała się prawdziwą macochą. Miliony chłopów ginęło z głodu w latach nieurodzaju, szerzył sie głód, który w roku 1891 objął 29 gubernii, w 1901 roku — 17 gubernii, zaś w latach 1911—12 nastąpiła nowa fala głodu, która pochłonęła życie dziesiątek tysięcy ludzi.

Dopiero Wielka Rewolucja Październikowa, która przyniosła realizację socjalistycznego programu rolnictwa i przebudowę struktury wsi rosyjskiej, stworzyła warunki umożliwiające chłopu radzieckiemu stworzenie dobrobytu, kultury i przodującej agrotechniki.

Celem właściwej oceny i zrozumienia dzisiejszego stanu rolnictwa w Związku Radzieckim należy przypomnieć sobie pokrótce zarys historyczny rozwoju gospodarstwa kolektywnego, należy pokazać, w jaki sposób dzięki zjednoczonym wysiłkom klasy robotniczej i chłopstwa biednego i średniego, w zaciekłej walce z wrogiem klasowym i prawicowym odchyleniem, gospodarka kraju najbardziej zacofanego nabrała charakteru socjalistycznego i stała się wzorem przebudowy ustroju rolnego dla całego świata.

Klasycy marksizmu jeszcze w pięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia przewidywali, że droga likwidacji nędzy chłopstwa prowadzi tylko przez rewolucję proletariacką. „Tylko upadek kapitalizmu może podnieść chłopa, tylko rząd antykapitalistyczny, proletariacki może usunąć jego nędzę ekonomiczną i degradację społeczną". (Walki klasowe we Francji od 1848 do 1850. Dzieła wybrane Karola Marksa str. 151). Ale klasycy zdawali sobie sprawę z tego, że pomoc proletariatu pójdzie w kierunku przebudowy gospodarstw indywidualnych w gospodarstwa kolektywne. „Kiedy my zdobędziemy władzę państwową — podkreślił Engels — nie będziemy myśleć o tym, żeby wywłaszczyć przymusowo drobnych chłopów (wszystko jedno — za odszkodowaniem, czy nie), co będziemy zmuszeni zrobić w stosunku do większych właścicieli ziemi. Nasze zadanie w stosunku do drobnych chłopów będzie polegało na tym, ażeby ich prywatną wytwórczość i prywatną własność zamienić na gromadzką, ale nie drogą przymusu, a drogą przykładu i okazania społecznej pomocy dla tego celu" Te poglądy klasyków marksizmu rozwinięte zostały w genialnym spółdzielczym planie Lenina i Stalina. Lenin wskazywał niejednokrotnie, że drobna produkcja rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co godzinę, żywiołowo i w skali masowej, a wobec tego, że socjalizm jest likwidacją klas, należy zlikwidować różnicę między robotnikiem i chłopem, a zadanie to można zlikwidować tylko drogą przejścia od gospodarki indywidualnej do gospodarki zbiorowej. „Wprowadzać w życie leninowski plan spółdzielczy — znaczy to podnosić chłopstwo od kooperacji zbytu i zaopatrywania, do kooperacji wytwórczej, do kooperacji, że tak powiem, kołchozowej". (Stalin, Zagadnienia leninizmu, st. 179).

W ciągu wielu lat doświadczeń radzieckich biedny i średni chłop, pod kierownictwem WKP(b) i Stalina wypracował formę gospodarki zbiorowej, gospodarki najlepiej odpowiadającej interesom szerokich mas. Tą formą gospodarki jest artel rolny

W znanym artykule „Zawrót głowy od sukcesów", Stalin wskazuje, że „podstawowym ogniwem ruchu kołchozowego, jego formą przeważającą w danej chwili, formą, której należy się obecnie uchwycić, jest artel rolny". (Zagadnienia leninizmu, str. 282) Bezwątpienia ze wszystkich form artel był najlepszą formą pracy gromadzkiej, dyscypliny, współzawodnictwa pracy, szkołą socjalistycznego budownictwa na wsi. W referacie sprawozdawczym na XVII Zjeździe WKP(b), w styczniu 1934 r., Stalin stwierdził, że „obecnie wszyscy uznają, że w dzisiejszych czasach artel jest jedyną właściwą formą ruchu kołchozowego. Jest to całkiem zrozumiałe: a) artel należycie kojarzy osobiste życiowe interesy kołchoźników z interesami społecznymi, b) artel trafnie dostosowuje osobiste interesy życiowe do interesów społecznych, ułatwiając przez to wychowanie wczorajszych gospodarzy indywidualnych w duchu kolektywizmu". (Zagadnienia leninizmu, str 434).

Przez budowę gospodarstwa kolektywnego przebudowano nie tylko ustrój rolny, przebudowano także psychikę, sposób bycia i myślenia, zmieniono styl życia chłopów na wsi. Wczorajszy drobny właściciel o „dwu duszach", zmieniał się w świadomego bojownika o socjalizm na wsi. Powstawało nowe chłopstwo, którego nie widziała dotąd historia ludzkości, chłopstwo bez wyzysku i wyzyskiwaczy, chłopstwo wyrastające na bazie kolektywnej pracy i obsługujące najbardziej nowoczesne środki produkcji, chłopstwo kulturalne i coraz bardziej wykształcone. Wieś zmieniła swoje oblicze. Powstały tysiące szkół i klubów, teatrów i kin, budynków gospodarsko-społecznych, elektrowni i nowoczesnych śpichlerzy. Ale wszystkie te sukcesy nie przychodziły tak prosto, wyrastały one w zaciekłej walce klasowej z wrogiem klasowym i bandami sabotażystów. Faszystowska agentura wkradała się do kołchozów i stacji maszynowo-traktorowych, dezorganizowała pracę, psuła maszyny, niszczyła posiewy i bydło, usiłowała wywołać niezadowolenie w masach chłopskich, prowadziła wrogą propagandę. Wzrastała czujność mas robotniczych i chłopskich, zaostrzała się walka klasowa i mobilizowała czołowy oddział klasy robotniczej — WKP (b) do bezkompromisowego obnażenia i rozbicia trockistowsko-bucharynowskiego bloku, do zwycięskiego zakończenia likwidacji kułactwa jako klasy, do zbudowania socjalizmu na wsi radzieckiej.

Początki ruchu kołchozowego notujemy od pierwszych dni Rewolucji Październikowej. W owym cza-

Cywilizacja europejska została uratowana przed barbarzyństwem faszyzmu i świadomość tej historycznej zasługi narodu radzieckiego stała się nowym bodźcem dla dalszego rozwoju proletariackiego internacjonalizmu.

Mathyas Rakosi, listopad 1948

gie nie wypracowano jeszcze tak doskonałego statutu, jakim jest statut arteli, ale istniało kilka form kolektywnego gospodarstwa. Praktyka budownictwa kołchozów zna 3 formy gospodarstw kolektywnych: 1) Towarzystwo dla wspólnej obróbki ziemi (T.O.Z.), 2) wiejski artel i 3) wiejska komuna.

T.O.Z. jest najprostszą formą organizacyjną dla wspólnej pracy produkcyjnej pracujących chłopów. Ta pierwsza forma łączyła chłopów tylko na okres pracy w polu. Konie, bydło, inwentarz, maszyny itp. stanowiły prywatną własność członków towarzystwa. Przy podziale dochodów przyjmowano za podstawę nie tylko ilość pracy włożonej przez każdego członka T.O.Z., lecz również wartość jego środków produkcji, oddanych przez niego do użytku na czas pracy w polu. W pierwszym okresie odegrały TOZ-y pozytywną rolę, ponieważ były wzorem pracy kolektywnej. Po pewnym jednak czasie stały się one hamulcem w dalszym rozwoju rolnictwa, ponieważ właściciele środków produkcji nie byli zainteresowani w rozwoju uspołecznionych części gospodarstwa kolektywnego. I kiedy wieś otrzymała maszyny droższe i bardziej skomplikowane formą panującą został artel wiejski.

W artelu wiejskim nie istnieje własność prywatna środków produkcji, a oprócz ziemi własnością społeczną jest siła pociągowa, maszyny, inwentarz konieczny do obróbki ziemi. Statut artelu pozwala: „W osobistym majątku pojedynczych zagród pozostaje inwentarz domowy, indywidualny inwentarz żywy, drób, pomieszczenie, jakie jest potrzebne do utrzymania inwentarza i dom na własny użytek". I dalej: „Każde gospodarstwo (dwór) w okręgach zbożowych, bawełnianych, buraczanych, lniarskich, konopnych, kartoflanych, warzywniczych, herbacianych albo tytoniowych, ma prawo chować na własne potrzeby krowę, 2 cieląt, 1 świnię z przychówkiem, wyjątkowo 2 świnie z przychówkiem dalej maksymalnie 10 owiec albo kóz, dowolną ilość drobiu i królików i maksymalnie 20 uli. W okręgach rozwiniętej hodowli ma prawo jedno gospodarstwo chować 2—3 krowy i ich cielęta, 2—3 świnie z przychówkiem, 20—25 owiec albo kóz, nieograniczoną ilość drobiu i królików i maksymalnie 20 uli. Każde gospodarstwo w niekoczowniczych i półkoczowniczych okręgach, gdzie chów bydła jest głównym zajęciem, ma prawo chować 4—5 krów i ich cielęta, 30—40 owiec i kóz, 3—4 świń z przychówkiem, nieograniczoną ilość drobiu i królików i maksymalnie 20 uli. Prócz tego 1 konia, albo dojną kobyłę (na kumys), 2 wielbłądy, albo 2 osły, albo 2 muły. W koczowniczych krajach, gdzie normalnie rolnictwo właściwie nie egzystuje, każde gospodarstwo ma prawo chować 8—10 krów i ich cielęta, 100—150 owiec albo kóz, nieograniczoną ilość drobiu, maksymalnie 10 koni i 5—8 wielbłądów"

Artel tworzy najlepsze możliwości wszechstronnego rozwoju gospodarki rolnej, dla rozwinięcia produkcyjnych sił kołchozu i stworzenia obfitości produktów. W miarę rozwoju arteli, gdy artel będzie w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby chłopa z uspołecznionych części gospodarstwa, artel wiejski przejdzie do wyższej formy, do formy wiejskiej komuny.

W wiejskiej komunie chłop nie będzie miał potrzeby posiadania swej własnej, indywidualnej gospodarki, która też z czasem będzie obumierać, zaś potrzeby swe będzie zaspakajać produktami z gospodarki uspołecznionej. „Przyszła komuna wyrośnie z rozwiniętego i zamożnego artelu. Przyszła komuna rolna powstanie wtedy, kiedy na polach i farmach artelu będzie obfitość zboża, bydła, ptactwa domowego, jarzyn i wszelkich innych produktów, kiedy przy artelach powstaną zmechanizowane pralnie, nowoczesne kuchnie - jadłodajnie, piekarnie mechaniczne itd., kiedy kołchoźnik zobaczy, że korzystniej jest dlań otrzymywać mięso i mleko z farmy niż mieć własną krowę i drobne bydło domowe, kiedy kołchoźnica zobaczy, że jest wygodniej jeść obiad w stołówce, brać chleb z piekarni mechanicznej i otrzymywać wypraną bieliznę z pralni społecznej, niż samej zajmować się tymi sprawami. Przyszła komuna powstanie na podstawie bardziej rozwiniętej techniki i bardziej rozwiniętego artelu, na podstawie obfitości produktów. Kiedy to nastąpi? Naturalnie nie prędko. Ale to nastąpi. Byłoby przestępstwem przyspieszać sztucznie proces przerastania artelu w przyszłą komunę. Zmieszałoby to wszystkie karty i ułatwiłoby sprawę naszym wrogom. Proces przerastania artelu w przyszłą komunę powinien odbywać się stopniowo, w miarę tego, jak wszyscy kołchoźnicy przekonywać się będą o konieczności takiego przerastania". (Zagadnienia leninizmu, Stalin, str. 435).

Z tego wynika że w drodze długoletnich doświadczeń i marksistowsko-leninowskiej analizy, opartej na praktyce codziennego życia, panującą formą gospodarki spółdzielczej w ZSRR został wiejski artel. W pierwszym okresie do 1919 organizowały się przede wszystkim komuny, ale w 1921 komun nie było więcej aniżeli 15% ogólnej ilości gospodarstw zrzeszonych, arteli było 75%, a TOZ-ów było zaledwie 10%. Wszystkie kołchozy w owym czasie skupiały zaledwie 1% wszystkich gospodarstw chłopskich. Ilość kołchozów wzrastała bardzo powoli ale systematycznie.

Najlepszą orientację, odnośnie wzrostu kolektywizacji w ZSRR, daje poniższa tabelka:

	1918	1929	1930	1934	1937
Ilość kołchozów w tysiącach	1,6	57,0	85,4	233,3	243,7
Ilość chłopskich gospodarstw w kołchozach w milionach	0,02	1,0	6,0	15,7	18,5
Procent kolektywizacji:					
a) do ogóln. ilości gospodarstw	0,1	3,9	23,6	71.4	93.0
b) do powierzchni obsianej	—	4,9	33,6	87.4	99,1

Do roku 1929 gospodarstwa kolektywne nie miały i nie mogły mieć poważniejszego znaczenia w gospodarce wiejskiej, jeżeli idzie o wpływ na stworzenie większych rezerw zbożowych. W latach 1927-28 w kraju z całą jaskrawością dał się odczuć fakt, że podaż ziarna na rynek nie odpowiada wzrastającemu z dnia na dzień zapotrzebowaniu. Gwałtowny wzrost przemysłu, a w związku z tym i miast, wywoływał zwiększony popyt na produkty rolnicze, gdy tymczasem gospodarka wiejska nie była w stanie zaspokoić rosnących stale potrzeb miasta. „Tłumaczy się to przede wszystkim i głównie zmianą w strukturze naszego rolnictwa w wyniku Rewolucji Październikowej, przejściem od wielkiego gospodarstwa obszarniczego i wielkiego gospodarstwa kułackiego, które dawały największą ilość zboża towarowego, do drobnego i średniego gospodarstwa chłopskiego, dającego najmniejszą ilość zboża to-

warowego. Już samo to, że przed wojną mieliśmy 15—16 milj. indywidualnych gospodarstw chłopskich, teraz zaś mamy 24—25 milj. gospodarstw chłopskich — już samo to świadczy, że główną podstawę naszego rolnictwa stanowi drobne gospodarstwo chłopskie, dające minimum zboża towarowego. Siła wielkiego gospodarstwa w rolnictwie, czy to gospodarstwa obszarniczego, kułackiego, czy też kolektywnego polega na tym, że to wielkie gospodarstwo ma możność stosowania maszyn, wykorzystania zdobyczy nauki, stosowania nawozów, podnoszenia wydajności pracy i dostarczania w ten sposób największej ilości zboża towarowego. I odwrotnie, słabość drobnego gospodarstwa chłopskiego polega na tym, że jest ono możliwości tych pozbawione, lub prawie pozbawione, i na skutek tego jest właśnie gospodarstwem na poły spożywczym, małotowarowym. Weźmy na przykład, kołchozy i sowchozy. Dają one u nas zboża towarowego 47,2% całej swej produkcji ogólnej. Innymi słowy dają one zboża towarowego więcej, aniżeli gospodarstwo obszarnicze w czasach przedwojennych. A drobne i średnie gospodarstwa chłopskie? Dają one u nas zboża towarowego zaledwie 11,2% całej swej produkcji. Różnica jak widzicie dość wymowna." (Stalin, Zagadnienie leninizmu, str. 175—176).

XVI Zjazd WKP (b) postawił przed Partią zagadnienie przeprowadzenia kolektywizacji gospodarki wiejskiej. W wyniku systematycznie okazywanej pomocy kołchozom, wzmocnieniu spółdzielczości, zwiększeniu kredytów, umocnieniu sowchozów jako wzorów wielkich socjalistycznych gospodarstw, wzmocnieniu nacisku i walki klasowej z kułakami, nastąpił wzrost tempa ruchu kołchozowego w roku 1928. Dopiero jednak w drugiej połowie roku 1929 nastąpił specjalnie silny wzrost kolektywizacji. Do kołchozów masowo szedł chłop średni. Rok 1929 był rokiem wielkiego przełomu, który miał olbrzymie znaczenie dla całości tempa kolektywizacji. Osiągnięcie to miało znaczenie tym większe, że udało się Partii zawrócić olbrzymie masy chłopskie z drogi rozwoju kapitalistycznego, na której bogaci się tylko grupa bogaczy wiejskich, i skierować te masy na drogę socjalistycznego rozwoju.

Rozpoczął się okres o olbrzymim znaczeniu w rozwoju gospodarki wiejskiej w Związku Radzieckim, okres walki Partii o pełną kolektywizację, okres, który trwał od 1930 do 1934 roku.

Jedną z przyczyn, dla których ruch kołchozowy rozwijał się stosunkowo łatwo i szybko, był fakt nacjonalizacji ziemi w roku 1917.

„W rzeczy samej, co przywiązywało, przywiązuje i będzie jeszcze przywiązywało drobnego chłopa w Europie zachodniej do jego drobnego gospodarstwa towarowego? Przede wszystkim i głównie posiadanie swego własnego skrawka ziemi, istnienie prywatnej własności ziemi. Latami ciułał chłop pieniądze po to, by kupić skrawek ziemi, kupił go, i rzecz zrozumiała, nie chce się z nim rozstać; woli raczej znosić wszelki niedostatek, woli dojść do stanu zdziczenia, byle tylko ostać się na swym skrawku ziemi — podstawie swego indywidualnego gospodarstwa. Czy można powiedzieć, że czynnik ten w takiej postaci działa nadal i u nas, w warunkach ustroju radzieckiego? Nie, nie można powiedzieć. Nie można powiedzieć, gdyż nie ma u nas prywatnej własności ziemi. I właśnie dlatego, że nie ma u nas prywatnej własności ziemi, nie ma u nas tego niewolniczego przywiązania chłopa do ziemi, jakie istnieje na Zachodzie. A okoliczność ta musi ułatwiać przechodzenie drobnego gospodarstwa chłopskiego na tory kołchozów.

Oto w czym tkwi jedna z przyczyn tego, że wielkim gospodarstwom na wsi, że kołchozom na wsi tak łatwo daje się wykazać u nas, w warunkach nacjonalizacji ziemi, swą wyższość nad drobnym gospodarstwem chłopskim.

Oto na czym polega wielkie rewolucyjne znaczenie radzieckich ustaw agrarnych, które zniosły rentę absolutną, zniosły prywatną własność ziemi i wprowadziły nacjonalizację ziemi." (Stalin, Zagadnienia leninizmu, str. 262).

Był to okres, w którym ruch kołchozowy „nabrał charakteru potężnej narastającej lawiny antykułackiej, zmiata ze swej drogi opór kułaka, druzgoce kułactwo i toruje drogę szerokiemu budownictwu socjalistycznemu na wsi." (Stalin)

Jak ciężka była ta walka z kułactwem rozumie się lepiej, gdy sobie uzmysłowić, że ta największa warstwa burżuazji produkowała w carskiej Rosji 50% ziarna towarowego, **a półtora miliona kułaków posiadało 7,5 miliona koni!** Kułacy byli wrogo ustosunkowani do feudalnych obszarników, ponieważ ci nie pozwalali na ich dalszy rozrost. Ale wrogość kułaka do wiejskiego proletariatu była bojowa i okrutna. „Kułacy — mówi Lenin — to najbardziej bestialscy, najbrutalniejsi, najdziksi wyzyskiwacze, którzy nieraz w historii innych krajów przywracali władzę obszarników, carów, kleru, kapitalistów. Kułaków jest więcej niż obszarników i kapitalistów. Mimo to kułacy są mniejszością w narodzie... Ci krwiopijcy dorobili się na nędzy ludu podczas wojny, nagromadzili tysiące i setki tysięcy rubli podbijając ceny zboża i innych produktów. Te pająki tuczyły się kosztem zrujnowanych przez wojnę chłopów, kosztem głodnych robotników. Te pijawki ssały krew mas pracujących, bogacąc się tym bardziej, im bardziej głodował robotnik w miastach i fabrykach. Te wampiry zagarniały i zagarniają w swoje ręce ziemie obszarnicze, wciąż i nieustannie ujarzmiają biednych chłopów."

W okresie wojny domowej kułacy usiłowali głodem zamorzyć młodą republikę radziecką. Lenin żądał wówczas, by „na przemoc właścicieli chleba nad głodującą biedotą, odpowiedzieć przemocą nad właścicielami chleba". Kułacy organizowali powstanie przeciwko władzy radzieckiej, idą oni na sojusz z „obszarnikiem, carem i popem, z każdym ale **nigdy** z klasą robotniczą". W roku 1918 uprzedzał Lenin, że „jeżeli kułakom udałoby się zwyciężyć... oni zabiliby setki tysię-

Narodowościowa polityka zewnętrzna Związku Radzieckiego — w wyniku jego społecznej natury — broni interesów zarówno narodów radzieckich, jak i wszystkich pozostałych demokratycznych i ceniących swoją wolność narodów. Walka ZSRR o suwerenność narodów i demokratyczne zasady w stosunkach międzynarodowych odpowiada żywotnym interesom wszystkich pokojowych narodów.

Henryk Świątkowski, listopad 1947

cy robotników". Okres do 1929 roku, był to okres ograniczania i wypierania kułaków. Do rewolucji kułacy produkowali 304 milj. q ziarna, zaś biedniacy i średniacy 400 milj. q. W roku 1926-27 kułacy produkowali już tylko 98,72 milj. q zboża, wobec ponad 640 milj. q wyprodukowanych przez biedniaków i średniaków.

W latach 1930-1934 walka o stworzenie i wzmocnienie gospodarki kolektywnej była jednocześnie walką o likwidację kułactwa jako klasy. Kułacy użyli całego swego arsenału broni w walce z kolektywizacją: szeptana propaganda, terror przeciwko aktywowi kołchozowemu, podpalanie domów i urodzajów, sabotaż gospodarczy — oto ich metody walki. Posuwali się do tego, że przedostając się do kołchozu, nakładali maskę działaczy kołchozowych, zajmowali stanowiska buchalterów, czy magazynierów i pod osłoną słodkich słówek i pochlebstwa prowadzili swoją wrogą robotę. Ale partia bolszewicka obnażyła z całą dokładnością prawdziwe oblicze tych wrogów ludu pracującego, obnażyła ich gorliwych obrońców w szeregach Partii: Bucharina, Rykowa i Tomskiego. Partia rozgromiła trockistowsko - bucharinowską kontrrewolucyjną agenturę wroga klasowego i poprowadziła klasę robotniczą i najszersze masy chłopstwa do decydującego natarcia socjalizmu na całym froncie. W rezultacie słusznej leninowsko - stalinowskiej polityki WKP (b) podstawowe masy chłopskie pod koniec 1929 r. poczęły wstępować do kołchozów. „Teraz mamy możność — mówił Stalin— poprowadzenia stanowczej ofensywy na kułactwo, złamania jego oporu, zlikwidowania go jako klasy, i zastąpienia jego produkcji produkcją kołchozów i sowchozów. Teraz dokonują rozkułaczania same masy biednego i średniego chłopstwa, które urzeczywistniają powszechną kolektywizację. Teraz rozkułaczanie w rejonach powszechnej kolektywizacji nie jest już zwykłym zarządzeniem administracyjnym. Teraz rozkułaczanie stanowi tam część składową tworzenia i rozwijania kołchozów." (Zagadnienia leninizmu, str. 273)

Rok 1930 miał olbrzymie znaczenie dla rozwoju kolektywizacji. Gdyby Partia nie powstrzymała w porę „lewackich" odchyleń, które mogły przynieść zgubne rezultaty, cała sprawa kolektywizacji wsi mogłaby spalić na panewce. Mimo wielokrotnych uprzedzeń ze strony CK WKP(b) lewaccy gorliwcy usiłowali przy pomocy administracyjnego nacisku zmuszać całe powiaty do przyjmowania statutu i to statutu nie arteli, które pozwalają na zachowanie dość poważnej własności indywidualnej, lecz odrazu statutu najwyższej formy kołchozowej — komuny. Tym sposobem procent kolektywizowanych gospodarstw podniósł się w marcu 1930 r. do 58%. W 8 lat potem okazało się, że organizatorami tych przegięć byli wysłannicy prawicowego - trockistowskiego bloku agentów burżuazji. Partia natychmiast zareagowała. Ogłoszono słynne artykuły Stalina „Zawrót głowy od sukcesów" i „W odpowiedzi towarzyszom kołchoźnikom". Stalin wskazał wyraźnie, że trzy są zasadnicze błędy kolektywizacji: 1) Pogwałcono leninowską zasadę dobrowolności przy budowaniu kołchozów. Pogwałcono zasadnicze wskazania Partii i wzorowy statut artelu rolnego, mówiący o dobrowolności budownictwa kołchozowego. 2) Pogwałcono leninowską zasadę uwzględniania różnorodności warunków w rozmaitych rejonach ZSRR w zastosowaniu do budownictwa kołchozowego. Zapomniano, że w ZSRR istnieją najrozmaitsze obwody z rozmaitą strukturę ekonomiczną i rozmaitym poziomem kultury. Zapomniano, że wśród tych obwodów istnieją obwody przodujące, średnie i zacofane. Zapomniano, że tempo ruchu kołchozowego i metody budownictwa kołchozowego nie mogą być jednakowe dla tych bynajmniej niejednakowych obwodów. 3) Pogwałcono w stosunku do budownictwa kołchozowego leninowską zasadę zabraniającą przeskakiwania przez niezakończoną formę ruchu. Pogwałcono leninowską zasadę — nie wyprzedzać rozwoju mas, nie dekretować ruchu mas, nie odrywać się od mas, lecz kroczyć wraz z masami i prowadzić je naprzód, doprowadzając je do naszych haseł i ułatwiając im przekonanie się z własnego doświadczenia o słuszności naszych haseł" (Zag. leninizmu, str. 286, 288, 289).

Po tych wyjaśnieniach sztucznie i siłą tworzone kołchozy rozpadły się. I tak procent skolektywizowanych gospodarstw spadł z 58 do 37% w kwietniu, do 28% w maju i zatrzymał się na 21%. Ale już po XVI Zjeździe WKP (b) w głównych rejonach rolniczych ilość skolektywizowanych gospodarstw wynosiła ok. 50%, powierzchnia obrabianej przez nie ziemi wzrosła z 1.5 milj. do 35 milj. ha, a kołchozy i sowchozy dały ziarna towarowego kilkakrotnie więcej, aniżeli gospodarstwa kułackie. Pod koniec pierwszej pięciolatki było ponad 60% gospodarstw zorganizowanych w kołchozach Wzmocniła się forma artelu, jako podstawowa i zasadnicza forma gospodarstwa zrzeszonego. I o ile do roku 1929 było T.O.Z.-ów 60,2%, zaś kołchozów - arteli zaledwie 33,6%, komun — 6,2%, to w roku 1931 arteli było 91,7%, komun — 3,6, zaś TOZ-ów — zaledwie 4,7%. Obszar zasiewów wzrósł bardzo gwałtownie i dochodził w roku 1933 do 80,8 mil. hektarów, zaś w roku 1937 kolektywizacja objęła swym zasięgiem 93% gospodarstw wiejskich na 99,1% całego obszaru ornej ziemi. Kołchozy stały się podstawowym i głównym źródłem zaopatrzenia miast w produkty rolnicze.

„W dziedzinie rolnictwa zamiast oceanu drobnych indywidualnych gospodarstw chłopskich z ich słabą techniką i przewagą kułaka mamy teraz na świecie największą, zmechanizowaną, uzbrojoną w nową technikę produkcję w postaci systemu kołchozów i sowchozów, ogarniającego całe rolnictwo. Jest rzeczą ogólnie znaną, że kułactwo w rolnictwie zostało zlikwidowane, odcinek zaś drobnych indywidualnych gospodarstw chłopskich ze swoją zacofaną, średniowieczną techniką zajmuje teraz nieznaczne miejsce, przy czym jego ciężar gatunkowy w rolnictwie pod względem wielkości obszarów zasiewów wynosi najwyżej 2-3%. Nie można pominąć tego faktu, że kołchozy mają obecnie do swojej dyspozycji 316 tysięcy traktorów o mocy 5 milionów 700 tysięcy koni mechanicznych, razem zaś z sowchozami — ponad 400 tysięcy traktorów o mocy 7 milionów 580 tysięcy koni mechanicznych." (Zag. leninizmu, str. 470).

A przecież już w pierwszych dniach rewolucji mówił Lenin, że „chłopstwo średnie jedynie wówczas będzie w społeczeństwie komunistycznym po naszej stronie, gdy uczynimy lżejszymi i polepszymy warunki ekonomiczne jego życia. Gdybyśmy mogli dać jutro 100 tysięcy pierwszorzędnych traktorów, zaopatrzyć je w benzynę, dać im kierowców (wiecie doskonale, że na razie jest to fantazja), to średniak powiedziałby: „jestem za komuną" (tj. za komunizmem). Ale żeby to uczynić, trzeba najpierw pokonać burżuazję międzynarodową, trzeba ją zmusić, żeby dała nam te traktory, albo też należy podnieść naszą siłę wytwórczą o tyle,

abyśmy sami mogli ich dostarczyć. Tylko w ten sposób zagadnienie będzie postawione właściwie."

I jeśli w roku wielkiego przełomu było w Związku Radzieckim zaledwie 26,7 tysięcy traktorów, to w roku 1940 pracowało na polach kołchozowych 523.000 traktorów, czyli że ilość ich wzrosła dwudziestokrotnie! Jeszcze lepiej charateryzuje wzrost mechanizacji pracy w rolnictwie stale wzrastająca ilość kombajnów. Ta wspaniała maszyna, której polskie rolnictwo w ogóle jeszcze nie zna, zapanowała całkowicie w rolnictwie sowieckim.

Tabelka przedstawia tabor niektórych maszyn w rolnictwie ZSRR (w 1000 sztuk w końcu roku):

	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1938 w %% w stos. do 1933
Traktory	200,9	276,4	360.3	422,7	454 5	483 5	229,3
Kombajny	25,4	32,3	50,3	87,8	128,8	153,5	604,3
Kombinowane i nawpół kombinowane młockarnie zboż.	120,3	121.9	120.1	123,7	126,1	130,8	108,7
Samochody cięż.	26,6	40,3	63,7	96,2	144,5	195,8	736,1
Samochody osob. sztuk	3991	5533	7555	7630	8156	9596	240,4

Do powyższego zestawienia należałoby dodać, że w roku 1940 było kombajnów już 182.000, zaś niedawne komunikaty zawiadamiają nas o tym, że Rostowska fabryka wypełniła roczny plan produkcji i w ciągu 10 miesięcy 1948 roku wyprodukowała ponad 5 000 kombajnów. Jest to produkcja tylko jednej fabryki, a biorąc pod uwagę stopień uprzemysłowienia Związku Radzieckiego, możemy zrozumieć cyfrę 112.000 kombajnów, które mają być wyprodukowane w roku 1950!

Równocześnie z mechanizacją rolnictwa podniosła się bardzo znacznie agrotechnika, urodzajność, oraz powierzchnia zaoranych gruntów. W roku 1938 zaorano o 31,9 milionów ha więcej, aniżeli w roku 1913. Równocześnie wzrosła bardzo znacznie urodzajność z jednego hektara, a w roku 1940 zebrano rekordowy urodzaj zboża — ok. 1,2 miliardów q, co stanowi dwa razy więcej, aniżeli zbiory carskiej Rosji w 1913 roku.

Wzrasta też równocześnie dobrobyt i kultura wsi radzieckiej. Coraz bardziej garnie się ludność wsi do kultury. Szkoły, kluby, kino i radio, teatry i sport, żłobki i ogródki dziecięce, parki kultury, czytelnie i biblioteki buduje nowa wieś radziecka. W republikach środkowej Azji, gdzie przedtem panowała dzikość carskiego czynownika, dziś zlikwidowano antagonizmy narodowościowe, dziś rośnie i rozkwita narodowa w formie i socjalistyczna w treści kultura. W sowieckiej wsi było w roku 1939 ponad 60.000 bibliotek, 95.000 czytelni, około 19.000 sal kinowych. Hasło Stalina „zrobić kołchozy bolszewickimi, a kołchoźników zamożnymi" — jest realizowane przez cały naród radziecki.

Stale i systematycznie znika przepaść między wsią i miastem. Praca na wsi staje się odmianą pracy przemysłowej. Kadry pracowników wiejskich w roku 1940, obsługujące zmechanizowane rolnictwo, wynosiły ponad 3 miliony ludzi. W ciągu 3 lat wojny, w związku z powołaniem specjalistów, traktorzystów, obsługę kombajnów i mechaników oraz ślusarzy do Armii Czerwonej — wyszkolono nowy skład 1.8 mil. techników rolnictwa, przy czym większość z nich (ponad 1 milion) stanowiły kobiety. W ciągu stalinowskich pięciolatek z uniwersytetów sowieckich wyszło ponad 103.000 specjalistów rolnictwa, a średnie szkoły rolnicze ukończyło 229.000 specjalistów, agronomów, zootechników itd.

Cyfry te wskazują dobitnie, że w charakterze pracy na wsi zachodzi zasadnicza zmiana. Wieś otrzymała całą armię, przygotowaną technicznie, która swoim przygotowaniem teoretycznym, swoją kulturą i wiedzą podciągnęła się do poziomu przodujących robotników wielkiego przemysłu. Wydajność pracy tej armii socjalistycznej wsi prześciga o wiele dawne możliwości, do pomocy bowiem stoją im najbardziej nowoczesne narzędzia i maszyny.

„Jeszcze bardziej — mówi Stalin w swoim referacie na XVII Zjeździe WKP (b) — zmieniło się oblicze wsi. Zaczyna znikać stara wieś z cerkwią stojącą na najbardziej widocznym miejscu, z najlepszymi domami uriadnika, popa i kułaka na pierwszym planie i na pół rozwalonymi chałupami chłopów na planie dalszym. Na jej miejscu pojawia się nowa wieś z jej społecznymi zabudowaniami gospodarczymi, z klubami, radiem, kinami, szkołami, bibliotekami i żłobkami, z traktorami, kombajnami, młockarniami, samochodami. Zniknęły dawne wybitne osobistości wiejskie: kułak-wyzyskiwacz, lichwiarz-krwiopijca, kupiec-spekulant, batiuszka-uriadnik. Obecnie wybitnymi osobistościami są działacze kołchozów i sowchozów, szkół i klubów, starsi traktorzyści i kombajnerzy, brygadierzy dla robót polnych i hodowli bydła, najlepsi szturmowcy i szturmówki pól kołchozowych.

Znika przeciwieństwo między miastem a wsią. Miasto w oczach chłopów przestaje być ośrodkiem ich wyzysku. Coraz mocniejsze stają się nici spójni gospodarczej między miastem a wsią. Obecnie wieś otrzymuje pomoc od miasta i jego przemysłu — w postaci traktorów, maszyn rolniczych, samochodów, ludzi, środków pieniężnych. Zresztą sama wieś posiada obecnie swój przemysł w postaci stacji maszynowo-traktorowych, warsztatów remontowych, wszelkiego rodzaju przemysłowych przedsiębiorstw kołchozów, niewielkich elektrowni itp. Zapełnia się przepaść kulturalna między miastem a wsią."

Oto w największym skrócie historia walk o kolektywizację wsi radzieckiej, o wprowadzenie kołchozów i sowchozów, które zdały najtrudniejszy egzamin, egzamin wojny imperialistycznej, egzamin wyżywienia 200 milionów ludności Związku Radzieckiego. Kołchozy i sowchozy, jako wypróbowana, socjalistyczna forma gospodarki wiejskiej, zdołały szybko przezwyciężyć trudności aprowizacyjne powojenne, i stanowią najdo-

Międzynarodowy obóz zwolenników pokoju i demokracji, w którego awangardzie stoi ZSRR, wzmacnia się coraz bardziej, przekształcając się w wielką i niezwyciężoną siłę.

W. Mołotow, listopad 1948

skonalszą bazę zaprowiantowania nie tylko dla samego Związku Radzieckiego, lecz są dostawcami ziarna dla wszystkich narodów demokracji, które potrzebują, względnie potrzebowały pomocy w przetrwaniu ciężkiego okresu powojennego.

Narody Związku Radzieckiego nie ustają w pracy nad ulepszaniem form rolnictwa socjalistycznego. Ciągle toczy się walka o każdy ha ziemi, o każdy kwintal doborowego ziarna, o każdą sztukę przychówku. Gazety przynoszą nam stale wiadomości o coraz to nowych sukcesach ludzi radzieckich w kołchozach, w twierdzach socjalizmu na wsi. Gigantyczny plan nawodnienia milionowych obszarów ziemi, który uchroni Związek Radziecki przed niebezpieczeństwem posuchy, oto jeszcze jeden dowód bezprzykładnego wysiłku, do którego zdolny jest naród, który walczy i zwycięża pod kierownictwem awangardy proletariatu międzynarodowego — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), prowadzonej przez wodza klasy robotniczej całego świata — Józefa Stalina.

Dzisiaj, w obliczu zmian strukturalnych wsi polskiej, które stoją przed nami, trzeba dokładnie poznać osiągnięcia naszego wielkiego sojusznika w tej dziedzinie, trzeba zdać sobie sprawę, jak ciężką walkę staczać musiała z kułactwem i zacofaniem wsi klasa robotnicza narodów radzieckich, zewsząd otoczona wrogami ludu, kapitalistycznymi państwami. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, o ile łatwiej dzisiaj nam, korzystając z przebogatych doświadczeń WKP (b) wypracować formy doprowadzenia do socjalizmu wsi polskiej, podniesienia tym samym jej dobrobytu i stworzenia warunków rozwoju we właściwym i jedynie słusznym kierunku.

Ta sama idea marksizmu-leninizmu, ta sama perspektywa dojścia do socjalizmu, ta sama wiara w zwycięstwo prowadzić będzie nas po drodze, która miejscami trudna, przyniesie zmiany zasadnicze, zmiany oblicza nie tylko wsi, ale tym samym i całej gospodarki naszego kraju.

Maciej Elczewski

STANISŁAW CHOJNA

RADZIECKI PLAN LIKWIDACJI POSUCHY

„Z bezobłocznego nieba nieruchomo patrzy rozżarzone słońce. Nie ma dokąd ujść przed jego palącymi promieniami. Suchy, gorący wiatr nie przynosi ochłody. Opuściwszy powiędłe liście, posępnie stoją pozbawione wilgoci drzewa. Wypalone na polach trawy. Deszczu nie ma. Nie było go przez całą wiosnę i lato. Wysychają zasiewy, wieszcząc nieurodzaj.

To posucha — straszna klęska narodowa".

Przytoczony wyżej cytat pochodzi z broszury uczonego radzieckiego prof. N. A. Maksimowa, w której autor omawia możliwości i sposoby walki z posuchą, temat absorbujący uwagę uczonych rosyjskich od dziesiątków lat. Południowo - wschodnie terytoria europejskiej części Związku Radzieckiego co kilka lub kilkanaście lat nawiedzane są przez klęskę suszy, która w poszczególnych wypadkach (jako przykład posłużyć mogą lata 1891 i 1921) przybiera zastraszające formy i urasta do rozmiarów katastrofy narodowej. Przyroda nie zawsze bywa logiczna i nie wszystko robi w sposób możliwie najlepszy, jak zwykli sądzić naiwni optymiści w rodzaju wolterowskiego Panglossa. Fakt, że obszary szczycące się posiadaniem setek tysięcy kilometrów kwadratowych najurodzajniejszej na świecie gleby, słynnego ukraińskiego czarnoziemu, nie tylko że są w ogóle ubogie w wilgoć, ale jeszcze na dobitek nawiedzane przez posuchę, kiedy miesiącami na wyschłą ziemię nie spada kropla deszczu, sprawia wrażenie celowo zamierzonej złośliwości. Zdarzało się bowiem nie raz, że susza ogarniała cały niemal obszar czarnoziemny, rozprzestrzeniając się na terytoria przekraczające pięciokrotnie powierzchnię Polski w jej obecnych granicach. Stała groźba nieurodzaju zawisła od lat nad przeszło 120 milionami hektarów ziemi i 80 tysiącami kołchozów.

Dlaczego posucha jest stałą zmorą Europy południowo-wschodniej? Odpowiedzieć na to pytanie nie łatwo. Ustalenie praw rządzących ruchem prądów powietrznych jest zagadnieniem bardzo trudnym i współczesna nauka meteorologiczna nie zawsze może wyczerpująco odpowiedzieć na wszystkie pytania, jakie jej zadaje rolnictwo. Jednak długie lata uporczywych badań, analiza materiału dostarczonego przez tysiące obserwacyj, wykonywanych systematycznie przez setki stacyj meteorologicznych pozwala już zdać sobie sprawę z natury zjawiska i wyjaśnić jego główne przyczyny. Ojcem europejskich zbiorów jest Atlantyk. Z ponad jego rozległych obszarów napływają stale nad kontynent europejski gorące masy powietrza oceanicznego, nasycone cennym ładunkiem życiodajnej wilgoci. W swej wędrówce na wschód ciepłe wiatry z nad oceanu coraz bardziej się ochładzają, tracąc stopniowo swoje wodne zapasy w postaci deszczów. Oczywiście najhojniej obdarowane zostają przy tym kraje Europy Zachodniej i atlantyckie wybrzeże Skandynawii. Nie narzekają na brak deszczu Londyńczycy, a mieszkańcy miasta portowego Bergen w południowo - zachodniej Norwegii mawiają podobno, że koń dorożkarski w ich mieście, ujrzawszy na ulicy przechodnia bez parasola, wybucha śmiechem. Nic dziwnego. W Bergen przeciętnie tylko przez pięć dni w roku deszcz nie pada.

Im dalej na wschód, a szczególnie na południowy wschód, tym powietrze płynące z nad oceanu suchsze, deszcze rzadsze i mniej obfite. Może się o tym przekonać w ciągu kilku dni pasażer pociągu jadącego z Leningradu do Taszkientu, miasta leżącego daleko na południowy wschód za jeziorem Aralskim, we wnętrzu Azji. Opuściwszy dżdżysty Leningrad, oto-

czony błotnistymi lasami, już pod Moskwą podróżnik ujrzy jasne, słoneczne niebo zrzadka tylko i częściowo zasłaniane przez obłoki. Dalej, za Kujbyszewem, położonym nad środkową Wołgą, opady są już tak skąpe, że wymagające dużych ilości wilgoci lasy zaczynają zwolna ustępować miejsca stepom, by wreszcie zniknąć zupełnie. Tereny te, to kraina trawiastych stepów, obecnie w większości zamienionych na pola uprawne. Jeszcze dalej na południowy wschód w Północnym Zakachstanie pola uprawne stopniowo ustępują miejsca pół-pustyniom, aż wreszcie znalazłszy się w pobliżu jeziora Aralskiego nasz pasażer ujrzy się pośród zupełnej pustyni, która odtąd będzie mu towarzyszyć niemal do samego Taszkientu. Obszary leżące na wschód od morza Kaspijskiego przypominają w lecie wnętrze rozpalonego pieca. Rozżarzonego słońca prawie nigdy nie przysłaniają obłoki, a po pustyni hulają wiatry, podnosząc tumany gorącego pyłu.

Tutaj właśnie lęgnie się zmora posuchy. Zazwyczaj suche, gorące powietrze tych pustyń odpływa dalej na wschód, ku górom Azji Wewnętrznej. Wtedy rolnicy Powołża i terytoriów leśno - stepowych i stepowych zbierają obfite plony. Ale czasem prądy powietrzne zmieniają kierunek i masy suchego, rozgrzanego powietrza ruszają na północny zachód w dorzecze Wołgi i Donu, wypalając zasiewy, wysuszając trawy i zadając rolnictwu ciężkie straty. Gorący wiatr z południowego wschodu, zwiastun nieurodzaju, nazywany jest przez rolników radzieckich „suchowieją".

Bywają też inne przyczyny posuchy. Zdarza się mianowicie, że wilgotne powietrze z zachodu napotyka na swej drodze jakgdyby ścianę ciężkiego i suchego powietrza, napływającego z Syberii i Półn. Kazachstanu i zamiast popłynąć jak zwykle na południowy wschód,ześlizguje się po tej ścianie w kierunku północno - wschodnim, oddając bezpożytecznie swoją wilgoć tundrom i lasom. Posucha tego rodzaju jest nie mniej szkodliwa niż poprzednia, chociaż nie towarzyszą jej groźne „suchowieje".

Dokładne przyczyny nagłych zmian w kierunkach prądów powietrznych nie są znane zupełnie dokładnie do dziś. Wiadomo wszakże, że zjawiska te związane są z periodycznym zwiększeniem się ilości plam słonecznych, nagromadzaniem się ogromnych mas lodów polarnych na dalekiej północy oraz innymi jeszcze, innej natury przyczynami.

Posucha jest groźną klęską południowo - wschodnich ziem europejskiej części Związku Radzieckiego nie tylko dlatego, że ogarnia wielkie obszary i naogół trwa bardzo długo, ale również dlatego, że występuje stosunkowo często. W ciągu ostatnich 65 lat posucha zdarzyła się:

Na Powołżu — ponad 20 razy, na Ukrainie południowo - wschodniej — ponad 15 razy, na Ukrainie południowej i południowym Uralu — ponad 10 razy, zawsze ogarniając terytoria przekraczające powierzchnię całych państw zachodnio - europejskich.

Czy można skutecznie walczyć z posuchą? Przecież nie potrafimy zmieniać dowolnie kierunków prądów powietrznych i kazać deszczom padać tam, gdzie nam się podoba. To prawda, zasadnicza zmiana klimatu jest, jak dotychczas, zadaniem przekraczającym ludzkie możliwości, aczkolwiek i na tym polu badań naukowych dają się w czasach ostatnich zaobserwować fakty, które pozwalają żywić uzasadnioną nadzieję, że, być może, nie tak daleka jest przyszłość, kiedy człowiek będzie w stanie „stwarzać" taką pogodę, jaka mu będzie potrzebna. Chociaż w chwili obecnej nie można wpływać na niekorzystne warunki klimatyczne wprost, to jednak na drodze odpowiednich, celowych posunięć i inwestycyj w rolnictwie można nie tylko zmniejszyć, ale praktycznie zlikwidować niszczące skutki posuchy. Takie właśnie zadanie stawia przed rolnictwem radzieckim nowy „Plan stworzenia leśnych stref ochronnych, wprowadzenia trawopolnych płodozmianów, budowy stawów i zbiorników wodnych w celu zapewnienia wysokich i pewnych urodzajów w stepowych i leśno - stepowych rejonach europejskiej części ZSRR", o którym mówi powzięte z inicjatywy Generalissimusa Stalina postanowienie Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) opublikowane ostatnio w prasie radzieckiej. Publikacja tego postanowienia oznacza rozpoczęcie przez rolnictwo i państwo radzieckie generalnej ofensywy na froncie walki z klęską posuchy. Realizacja nowo - przyjętego planu, dla którego wykonania przewiduje się okres najbliższych 10 — 15 lat, będzie ukoronowaniem długoletnich badań czołowych uczonych i agronomów radzieckich, którzy postawili sobie dumny cel uwolnienia raz na zawsze rolnictwa radzieckiego od niszczycielskich wybryków ślepego żywiołu. Od roku 1965 poczynając, rolnicy radzieccy na całym terytorium Związku Radzieckiego będą mogli zrzucić z serca coroczną troskę o los swoich zbiorów. Urzeczywistnienie nowego planu będzie jeszcze jednym dowodem ogromnej wyższości radzieckiego ustroju i radzieckiego socjalistycznego rolnictwa nad ustrojem i rolnictwem krajów kapitalistycznych, nad zacofanym rolnictwem byłej carskiej Rosji, jeszcze jednym pomnikiem zespolonej, socjalistycznej pracy radzieckiego człowieka, dowodem jedności nauki i życia, świadectwem wspólnego frontu ludzi nauki i ludzi czarnej, codziennej pracy, radzieckich kołchoźników i robotników sowchozów, stacyj traktorowych i leśnictwa. Realizacja nowego planu, której główny ciężar poniesie państwo, będzie jeszcze jednym dowodem ścisłego związania rządu radzieckiego i Partii Bolszewickiej z szerokimi masami ludowymi narodów Związku Radzieckiego, dowodem troski, jaką rząd radziecki i Partia Bolszewicka otacza interesy radzieckiego obywatela.

Postępowi uczeni i agronomowie rosyjscy, jak Dokuczajew, Kostyczow i inni pracowali już przed

---

Przyswojenie sobie ich (ludzi radzieckich) do świadczenia w budowaniu socjalizmu w ZSRR, w rozwijaniu gospodarki i kultury jest jednym z podstawowych warunków szybkiego rozwoju państw ludowo - demokratycznych na drodze ku socjalizmowi, rozwoju ich gospodarki planowej i nowej kultury.

Klement Gottwald, listopad 1948

Wielką Rewolucją Październikową nad zagadnieniem walki z posuchą, lecz w warunkach Rosji carskiej praca ich nie mogła się spodziewać ani tak wielkiego poparcia władz państwowych, ani tym bardziej środków materialnych, które umożliwiłyby wcielenie w życie jej wskazań. Rząd carski nie chciał i nie umiał zaradzić złu, a ówczesny, ciemny, niezrzeszony, zacofany rolnik rosyjski był praktycznie bezsilny w walce z żywiołem. Klęskę pogłębiały jeszcze fatalne warunki transportowe w Rosji carskiej, wskutek czego dotkniętym głodem guberniom nie mogły dać pomocy prowincje zaoszczędzone przez klęskę. To też posucha periodycznie doprowadzała do ruiny i wyludnienia całe prowincje. Miliony ludzi porzucały swe zagrody i szły na żebry do gubernij nie nawiedzonych klęską, umierając po drodze tysiącami na tyfus plamisty i dyzenterię. Lew Tołstoj, który podróżował przez tereny dotknięte wielką posuchą roku 1891, pisał: „Oto słów kilka z mojego dziennika o pewnej wsi Jefremowskiego powiatu. Z 70-ciu zagród jest 13, które jeszcze „dyszą". Pozostali uszli. Lecz w wielu wsiach głód tak wycieńczył ludzi, że leżeli i oczekiwali końca".

Klęska 1891 roku wstrząsnęła Rosją. W r. 1892 z inicjatywy znakomitego agronoma rosyjskiego W. W. Dokuczajewa, została pod jego kierownictwem wysłana do stepowej strefy Rosji specjalna ekspedycja, której zadaniem było wykazać możliwość otrzymywania wysokich i pewnych urodzajów w suchych strefach kraju. W stepie zorganizowano rolniczą stację doświadczalną. Lecz ta na szeroką skalę zakrojona praca nie mogła w warunkach ustroju burżuazyjno - obszarniczego ani zostać należycie oceniona, ani być doprowadzona do końca. Dopiero rząd radziecki dostarczył stacji doświadczalnej Dokuczajewa środków materialnych, które umożliwiły rozszerzenie pracy naukowo - badawczej i wcielenie w życie idei W. W. Dokuczajewa w pełnym zakresie. W r. 1946 decyzją rządu stacja ta została zreorganizowana w Naukowo - badawczy instytut rolnictwa strefy centralno - czarnoziemnej imienia W. W. Dokuczajewa.

Zaistnienie na terenach dawnej Rosji władzy radzieckiej oznaczało nowy okres w walce z posuchą. Władza radziecka i Partia Bolszewicka już w pierwszych latach po Wielkiej Rewolucji Październikowej nadały walce z posuchą ogólnonarodowy charakter. W r. 1924 Stalin pisał: „Postanowiliśmy... uczynić wszystko, co można, aby zabezpieczyć się **w przyszłości** od wypadku posuchy". Dziesięć lat później, natychmiast po zwycięstwie i okrzepnięciu systemu kołchozowego, na XVII-tym Zjeździe Partii Stalin postawił przed rolnictwem zadanie „wprowadzenia właściwych płodozmianów, rozszerzenie walki z zachwaszczeniem pól, postawienia na właściwym poziomie sprawy nasion oraz **posadzenia lasów i leśnych pasów ochronnych we wschodnich rejonach Zawołża**". Urzeczywistniając te zadania tysiące kołchozów ochroniło swoje pola przed posuchą. Ale zupełnego zwycięstwa nad plagą wówczas nie osiągnięto. Przez długie jeszcze lata posucha wyrządzała rolnictwu terenów stepowych i leśno - stepowych poważne szkody. Nawet w latach ostatnich, a mianowicie w r. 1946 posucha stała się przyczyną poważnego obniżenia zbioru, a w r. 1948 nawiedziła znów Powołże. Oczywiście, w warunkach ustroju radzieckiego, przy zsocjalizowanym, wyposażonym technicznie rolnictwie, przy rozwiniętym transporcie posucha nie jest nawet w drobnej części tak straszna jak to bywało w czasach Lwa Tołstoja. Nawet w latach nieurodzajnych na tych terenach produkcja rolna całego Związku Radzieckiego była tak wysoka, że mimo posuchy mógł on udzielić pomocy w zbożu Polsce i innym zniszczonym krajom Europy, aczkolwiek kraje te nie doznały klęski nieurodzaju.

Trzon teoretyczny nowego radzieckiego planu likwidacji skutków posuchy stanowi tak zwany „Kompleks Dokuczajewa — Kostyczowa — Wiliamsa". Jest to system posunięć i inwestycji agronomicznych oparty o naukę znakomitych agronomów rosyjskich: wymienionego już przez nas wyżej W. W. Dokuczajewa oraz P. A. Kostyczowa i W. R. Wiliamsa, naukę, która otrzymała nazwę „trawopolnego systemu uprawy roli". Przedtem, nim wyjaśnimy znaczenie tej niezrozumiałej dla laika nazwy, i scharakteryzujemy pokrótce istotę metody Dokuczajewa — Kostyczowa — Wiliamsa nie od rzeczy będzie podać kilka interesujących, a może nawet dla niefachowca sensacyjnych, liczb i uwag ilustrujących wagę problemu dostatecznej ilości wilgoci w glebie, i tłumaczących, dlaczego w metodzie „D. K. W." kładzie się wielki nacisk na różne metody utrzymania wilgoci w glebie i na reżim gospodarowania jej zapasem.

Każdy wie, że do swego rozwoju roślina potrzebuje wody, ale rzadko kto zdaje sobie sprawę z tego, jak kolosalne ilości wody zużywa drobna nawet roślinka. Oto kilka przykładów: Jeden słonecznik „wypija" przez lato 200 do 250 litrów wody. Aby wyprodukować 1 kilogram suchego siana łąka zużywa 300 do 600 litrów wody. Najbardziej wymagająca jest pszenica. Jeden kilogram suchego ziarna pszenicznego, to 1 000 do 1 200 litrów wody wchłoniętej i wyparowanej przez łan, który ten kilogram pszenicy zrodził. Każdy hektar posiewu pszenicy wyparowuje przez lato 3 do 4-ch milionów litrów wody! Oto dlaczego każda kropla wody wyparowana przez glebę bezpożytecznie to niepowetowana strata, szczególnie tam, gdzie natura wydziela deszcze lichwiarskimi dawkami. Dlatego też rolnictwo stref suchych musi być nastawione na jak najtroskliwszą opiekę nad tym skromnym zapasem wody, jaki gleba zawiera po wiosennych roztopach i deszczach. Metody utrzymania wilgoci w glebie są różne. Przede wszystkim należy stale utrzymywać ziarnistą strukturę gleby, ponieważ gleba spulchniona, której cząsteczki są oddzielone od siebie stosunkowo dużymi odległościami, traci szybko wodę tylko z warstwy powierzchniowej, która po wyschnięciu chroni głębsze warstwy przed odparowaniem. Zachowuje się także zapasy wody w postaci śniegu, nie dopuszczając do jego zwiania przez wiatr za pomocą odpowiednich, podobnych do kolejowych, zagród i osłon. W okolicach stepowych wiatr bowiem często zwiewa z pól śnieg i obnaża pole. Chroni także wilgoć walka z chwastami, które zużywają bezproduktywnie wielkie ilości wody. Dalsze środki walki ze zbyt szybkim wysychaniem gleby to ochronne pasy leśne, zalesianie piasków, i budowanie urządzeń nawadniających. Wszystkie wymienione tutaj sposoby obrony gleby przed wyschnięciem wchodzą w zakres trawopolnego systemu uprawy roli, lecz jego najważniejszą częścią składową jest nauka o sposobach odtworzenia trwałej, trudno-

rozmywalnej, grudkowej struktury gleby. Gleba o wyraźnej strukturze ziarnistej łatwo nagromadza i długo utrzymuje zapas wody, a urodzaje z niej uzyskane są obfite i pewne. Dzięki dużemu zapasowi wilgoci, zmagazynowanemu w czasie wiosennych deszczów i roztopów gospodarstwo uniezależnia się od częstości deszczów letnich; zmniejsza to wydatnie szkodliwe następstwa ewentualnej suszy. Wreszcie od dobrej struktury gleby zależy efekt zastosowania nawozów sztucznych.

Utrata struktury występuje w glebach obu zasadniczych rodzajów użytków rolnych, a mianowicie w glebach pól i glebach łąk, lecz nie z tych samych przyczyn.

Gleba polna traci strukturę na skutek rozkładu próchnicy wywołanego przez wyczerpanie gleby długotrwałą uprawą tych samych kultur. Gleba bezstrukturalna szybko traci wodę i zasycha w grubej warstwie jak glina, zaś podczas suszy ęka-jak przepalona cegła. Oczywiście z takiej gleby niesposób otrzymać dobrego urodzaju.

Gleba łąkowa traci strukturę grudkową z przyczyny przeciwnej a mianowicie na skutek nadmiernego nagromadzenia resztek organicznych. Lecz w obu wypadkach mimo różnych przyczyn mamy ten sam niepożądany rezultat: w pierwszym wypadku gleba nie może utrzymać wody i urodzaj jest słaby, w drugim roślina nie może wykorzystać nadmiaru substancyj odżywczych ponieważ gleba jest zbita w bezpostaciową masę i urodzaj jest także zły.

Ziarnistą strukturę gleby przywracają trawy wieloletnie. Jeśli na glebie polnej o zniszczonej strukturze posiejemy mieszaninę traw wieloletnich, to w ciągu dwóch, najwyżej trzech lat struktura gleby zostanie przywrócona. Stąd W R. Wiliams wyciąga ważny wniosek praktyczny: 1) jedynym środkiem odnowienia zapasu rozłożonej próchnicy w glebie polnej jest okresowa kultura wieloletnich traw łąkowych; 2) jedynym środkiem rozłożenia nadmiaru substancyj organicznych w glebie łąkowej jest kultura roślin polnych. W płodozmianie łąkowym powstają szczególnie sprzyjające warunki dla normalnego rozwoju kultur rolniczych o wysokich wymaganiach co do ilości wody i substancyj odżywczych w glebie. Należy tutaj jeszcze zauważyć, że głównym celem posiewu traw wieloletnich na glebie polnej jest jedynie ulepszenie gleby, zaś zasadniczym producentem paszy pozostaje nadal łąka, która zawsze bije glebę polną taniością produkcji i jakością uzyskanego siana.

Dlatego też uprawę traw wieloletnich na glebie polnej ogranicza się do okresów dwu — a najwyżej trzyletnich, tj. takich tylko, jakie są konieczne potrzebne dla przywrócenia glebie struktury.

Tak więc najważniejszym rysem charakterystycznym „trawopolnego systemu uprawy roli" będzie współistnienie dwóch uzgodnionych płodozmianów:

a) płodozmianu polnego, w którym jedno pole będzie zajęte kulturą zbóż spożywczych i furażowych, zaś dwa pola uprawą traw wieloletnich;

b) płodozmianu łąkowego, na który złoży się uprawa w ciągu 5 — 7 lat z rzędu łąkowej mieszan ny wieloletniej, zaś w ciągu następnych 3 — 5 lat uprawa przemysłowych kultur ogrodowych, pszenicy twardej, roślin oleistych, kultur tekstylnych i roślin okopowych pastewnych.

Widzimy więc, że w odróżnieniu od systemu ugorowego, w którym uwaga rolnika jestześrodkowana jedynie na polu, trawopolny system uprawy roli ujmuje w jednolity kompleks wszystkie użytki i gałęzie produkcji rolnej; pola, łąki, lasy, hodowlę bydła. To ujednolicenie systemu produkcyjnego i racjonalne wykorzystanie gleby zapewnia trawopolnemu systemowi uprawy roli osiągnięcie wysokich i pewnych urodzajów nawet przy niesprzyjających warunkach klimatycznych i meteorologicznych

Postanowienie Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o Planie walki z klęską posuchy podsumowuje „trawopolny system uprawy roli" w postaci następujących punktów:

a) posadzenie ochronnych stref leśnych na działach wodnych, na granicach pól płodozmianowych, na zboczach jarów i parowów, na brzegach rzek i jezior, wokół stawów i rezerwuarów wodnych, a także zalesienie i utrwalenie piasków,

b) właściwa organizacja terenów uprawnych z wprowadzeniem trawopolnych pastewnych i polowych płodozmianów i racjonalnym wykorzystaniem użytków rolnych,

c) właściwy system uprawy roli, a przede wszystkim szerokie zastosowanie czystych ugorów, orki jesiennej i łuszczenia ścierniska,

d) właściwy system stosowania nawozów organicznych i mineralnych,

e) dokonywanie zasiewów doborowymi nasionami wysokowydajnych gatunków przystosowanych do warunków miejscowych,

f) rozwój irygacji na bazie wykorzystania wód spływu miejscowego przez budowę stawów i zbiorników wodnych.

Z powyższego podsumowania wynika, że prócz punktów, które staraliśmy się zreferować i omówić wyżej, w trawopolnym systemie uprawy roli nadaje się wielkie znaczenie sadzeniu ochronnych pasów leśnych oraz budowie urządzeń nawadniających. Rola lasów, jako czynnika wpływającego na złagodzenie klimatu i regulatora stanu wilgotności powietrza jest podstawowa. Teren zalesiony wyparowuje w tym samym czasie 6 do 7 razy mniej wody, niż teren bezleśny poddany temu samemu nasłonecznieniu. Poza tym szachownica ochronnych pasów leśnych zatrzymuje i rozprasza wichry, nie pozwala na szybkie i masowe przesunięcia mas powietrznych nad terenami bezleśnymi, zmniejszając wydatnie parowanie gleby, wreszcie broni zasiewów przed burzami piaskowymi, które w marcu, kwietniu i grudniu r. 1946 zniszczyły na polach niechronionych pasami leśnymi na Ukrainie południowej i płd.-wschodniej 60 — 80% zasiewów, podczas gdy pola ochronione nie doznały prawie żadnych szkód. W zimie lasy chronią śnieg przed zwianiem do jarów i parowów.

Realizacja planu walki z klęską posuchy zaopatrzy w ochronne strefy leśne terytorium przekraczające czterokrotnie obszar Polski, a rozciągające się od ujścia Dunaju po Magnitogorsk na Uralu, od Kaukazu po Tułę i Kujbyszew. Zostanie posadzonych 120 tysięcy hektarów ochronnych pasów leśnych o ogólnej długości 5300 kilometrów. Pasy te składać się będą z 2 do

6 wstęg szerokich na 60 do 100 metrów, biegnących obok siebie w odległości od 200 do 300 metrów tak, że szerokość całego pasa wynosić będzie od 300 do 1500 metrów. Pasy ochronne pobiegną: od południowego końca łańcucha gór Uralskich wzdłuż obu brzegów rzeki Ural aż do morza Kaspijskiego, wzdłuż obydwu brzegów Wołgi od Kujbyszewa do Stalingradu i od Stalingradu do stóp Kaukazu, wreszcie od Penzy do Kamieńska na Ukrainie południowej. Wymienione pasy ochronne stanowią pierwszą grupę stref leśnych, której stworzenie bierze na siebie państwo. Są to strefy zasadnicze, dzielące cały obszar stepowy i leśno-stepowy na cztery wielkie części. Drugą grupę stanowią pasy ochronne skromniejszych wymiarów, lecz za to liczniejsze, które będą posadzone wspólnym wysiłkiem państwa oraz kołchozów i sowchozów. Podzielą one cały teren objęty planem na wiele setek mniej więcej równych prostokątów o wymiarach około 50 na 100 km. Powierzchnia tych sadzonek wraz z zalesieniem brzegów stawów, jezior, parowów i jarów wyniesie około 6 milionów hektarów. Koszty przeszło połowy tej ilości znów poniesie państwo, reszta zostanie wykonana siłami kołchozów i sowchozów. Poza tym zalesione zostanie 322 tysiące hektarów piasków, zbudowane ponad 40 000 stawów i zbiorników wodnych. Szkółki drzewne wyhodują w latach 1949 — 1955 ponad 30 milionów drzewek, które za lat kilkanaście staną się obrońcami radzieckich pól przed atakami groźnych „suchowiei". Do gigantycznej pracy wciągnięta zostanie cała ludność kołchozów i robotnicy sowchozów strefy stepowej, leśno - stepowej, stacje maszynowo - traktorowe, tysiące osób personelu naukowego i technicznego. Państwo dostarczy wszelkich środków finansowych i technicznych. Zostanie zorganizowanych 570 specjalnych stacyj maszynowo technicznych wyposażonych w traktory, pługi, brony, kultywatory, samochody ciężarowe, autocysterny, buldożery, ekskawatory i wszelkie inne urządzenia potrzebne w robotach ziemnych. Zadaniem tych stacyj będzie służyć pomocą kołchozom i sowchozom w pracach przy realizacji planu. Urzeczywistnienie planu walki z klęską posuchy stwarza dla kołchoźników nowe możliwości zarobku i wyróżnienia się. Wydajna praca przy tworzeniu ochronnych pasów leśnych będzie dodatkowo wynagradzana w pracowniach, zaś na podstawie uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR każdy, kto w pracy przy realizacji planu walki z klęską posuchy wykaże się wysokimi osiągnięciami może otrzymać zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej lub otrzymać wysokie odznaczenia w postaci orderów i medali.

Nowy radziecki plan walki z klęską posuchy jest dziełem opracowanym niezwykle szczegółowo i głęboko przemyślanym. Poprzedziły go długie lata prób i doświadczeń przeprowadzanych przez wybitnych radzieckich fachowców z dziedziny rolnictwa. Prace Naukowo - badawczego instytutu im. W W. Dokuczajewa dowiodły niezbicie, że uzyskiwanie wysokich i pewnych urodzajów w strefie stepowej jest możliwe i że zapewnia to zastosowanie trawopolnego systemu uprawy roli. Wprowadzenie trawopolnych płodozmianów i systemu urządzeń nawadniających na stacji doświadczelnej Instytutu, obejmującej teren 800 ha, a więc masyw gospodarczy, dało w warunkach suchego stepu następujące rezultaty:

Lata		Zbiory zbóż w centnarach: Wszystkie zboża	Ozime	Jare
(Syst. dawny)	1934—36	11,1	13,3	9,7
	1937—39	14,4	18,3	13,6
	1940—42	15,9	20,5	14,6
	1943—45	21,3	21,4	21,1

a więc średnie zwiększenie urodzajności niemal dwukrotne. Nawet w warunkach r. 1946, kiedy pola instytutu znalazły się w centrum groźnej posuchy, urodzaj pszenicy ozimiej wyniósł 16,5 cnt/ha, owsa — 15,7 cnt/ha, prosa — 16,4 cnt/ha a słonecznika — 21,2 cnt/ha. W tym samym czasie sąsiednie kołchozy nie stosujące kompleksu Dokuczajewa — Kostyczowa — Wiliamsa osiągnęły urodzaje 3 — 4 razy niższe. Wiele innych stacyj doświadczalnych potwierdziło wyniki instytutu im. Dokuczajewa osiągając w poszczególnych wypadkach nawet wyższe rezultaty. Nowy radziecki plan walki z klęską posuchy jest więc przedsięwzięciem opartym o solidne teoretyczne i praktyczne podstawy. Jest on niewątpliwie tak pod względem ugruntowania naukowego jak i swej ogromnej rozległości w czasie i przestrzeni, jak wreszcie szczegółowości opracowania — największym i najpoważniejszym przedsięwzięciem, jakie zna historia rolnictwa. Tylko kraj socjalistyczny, wolny od wewnętrznych rozdarć i antagonizmów klasowych, toczących trzewia państw kapitalistycznych może się pokusić o realizację takiego zamierzenia. W tym samym czasie, kiedy Związek Radziecki przystępuje do realizacji dzieła, które uwolni rolnika radzieckiego od troski o los zasiewów, ulepszy radziecką glebę, zwiększy dobrobyt radzieckiego obywatela, — w Stanach Zjednoczonych dziesiątki tysięcy kilometrów kwadratowych najurodzajniejszej niegdyś ziemi, na skutek bezmyślnego wyniszczenia lasów na zboczach gór, jest obecnie pustynią, i nie robi się nic, by niszczycielski proces erozji gleby choć w części powstrzymać. W. R. Wiliams podaje, że w USA deszcze i wody z wiosennych roztopów wymywają z bezstrukturowych gleb półtora raza więcej elementów pożywienia roślin, niż wytwarza ich światowy przemysł chemiczny w postaci nawozów sztucznych, a 21 razy więcej, niż zabierają ich rośliny kulturowe w zbiorach. Burze piaskowe zamieniają w żebraków tysiące farmerów i nie słychać jakoś, by interwencja państwa choćby w jednym wypadku wykroczyła poza ramy doraźnej i niewystarczającej pomocy dla zrujnowanych.

Ze względu na szczupłość miejsca i charakter pisma uwagi nasze na temat nowego planu radzieckiego do walki z klęską posuch były z konieczności niepełne i fragmentaryczne, sądzimy jednak, że przyczynią się one do zrozumienia, że plan ten jest następnym siedmiomilowym krokiem kraju zwycięskiego socjalizmu ku zwiększeniu bogactwa narodów radzieckich, ku następnemu wyższemu stadium socjalizmu — komunizmowi.

Marksizm uczy nas, że ostatecznym celem wszelkiej nauki jest dążenie do szczęścia i dobrobytu szerokich mas ludzkich przez stałe zwiększenie panowania człowieka nad przyrodą. Nowy radziecki plan walki z klęską posuchy jest dowodem, że nauka radziecka wytrwale i pewnie dąży ku temu celowi.

Stanisław Chojna

T. ŚWIECKI

WALKA O LITERATURĘ SOCJALISTYCZNĄ W ZSRR *)

Podejmując rewolucyjną walkę z ustrojem kapitalistycznym Partia Bolszewików od samego początku zwracała uwagę na literaturę i sztukę, jako na potężny oręż w walce o nowy ustrój socjalistyczny.

Rosyjska myśl rewolucyjna, przeciwstawiając się całej nadbudowie ideologicznej, panującego ustroju kapitalistycznego, przeciwstawiała się również i burżuazyjnej estetyce.

Krytykę założeń burżuazyjnej estetyki przed Bolszewikami podjęli już w swoich teoretycznych pracach rosyjscy rewolucyjno-demokratyczni krytycy literaccy. Już Bieliński, Czernyszewski, Dobrolubow, Pisarew, w sposób zdecydowany zwalczali koncepcje „czystej sztuki", oderwanej od życia i ujawniali jej reakcyjny wydźwięk. Marksistowsko-leninowska estetyka oparła się na tych wielkich tradycjach rewolucyjno-demokratycznej krytyki, przeciwstawiając hasłu „sztuka dla sztuki", hasło sztuki dla szerokich mas narodu. Programowej apolityczności i bezideowości sztuki burżuazyjnej marksistowsko - leninowska estetyka przeciwstawiała znaczenie i wagę ideowości sztuki i jej wielką rolę społeczną. Surowej krytyce zostają poddane założenia estetyki burżuazyjnej. Anarchistyczno - indywidualistycznemu pojmowaniu rozwoju sztuki, jako procesowi żywiołowemu, przeciwstawione zostaje pojmowanie rozwoju sztuki jako procesu organizowanego, kierowanego przez rozumne oddziaływanie partii. W myśl wskazań Włodzimierza Lenina, Partia Bolszewicka od samego początku stanęła na stanowisku planowego kierowania procesem rozwoju kulturalnego i kształtowania jego wyników.

Zgodnie z poglądami estetycznymi Marksa i Engelsa, marksistowsko - leninowska estetyka wskazywała jako główną cechę literatury socjalistycznej głęboką ideową treść, związaną ze świadomością sensu historycznych procesów. Surowej krytyce poddany został również od samego początku elitarny charakter mieszczańskiej literatury, znajdujący się w rażącej sprzeczności z zasadniczym postulatem, wysuniętym przez Włodzimierza Lenina i partię Bolszewicką w dziedzinie kulturalnej — postulatem upowszechnienia kultury. Literatura w okresie feodalnym i kapitalistycznym była dostępna dla garstki uprzywilejowanych.

Literatura socjalistyczna musi być literaturą dla szerokich mas.

Podwaliny nowej estetyki socjalistycznej stworzył właściwie dopiero Lenin, rozwijając, pogłębiając i konkretyzując przez przystosowanie do warunków nowej historycznej rzeczywistości poglądy na sztukę socjalistyczną, ujęte w najogólniejszych zarysach w pismach Marksa i Engelsa. Do rozpracowania zasad marksistowsko - leninowskiej estetyki przyczyniła się w wybitnym stopniu partyjna prasa Bolszewików. Już leninowska „Iskra" w pierwszych latach XX wieku, w rozgwarze walki rewolucyjnej, wiele miejsca poświęcała zagadnieniom sztuki i literatury (rozprawy o Tołstoju, Dobrolubowie, Uspienskim i inne). Kontynuowała rozpracowywanie zasad marksistowsko-leninowskiej estetyki „Prawda". Otaczając opieką rodzącą się w nowych warunkach samodzielną twórczość proletariatu w dziedzinie literatury i sztuki, „Prawda" budziła jednocześnie w masach szacunek do wartościowego dorobku sztuki i literatury przeszłości, popularyzując twórczość wybitnych pisarzy rosyjskich i obcych.

Już do Rewolucji Październikowej ustalone zostały pod wpływem Wł. Lenina następujące zasady literatury socjalistycznej, które stały się wytycznymi rozwoju literatury w Związku Radzieckim.

1. Literatura jest potężnym środkiem społeczno-politycznego, kulturalnego i artystycznego wychowania narodu.

2. Sprawy literackie winny stać się częścią składową ogólnorobotniczej sprawy. Nie mogą być pozostawione grze przypadku, ani anarchistycznemu sobiepaństwu poszczególnych indywidualności. Partia winna organizować pracę literacką i wpływać na jej osiągnięcia.

3. Literatura będzie mogła spełnić swoją wielką rolę tylko w tym wypadku, jeżeli będzie kierować się ideami walki klasowej proletariatu, polityką komunistycznej partii i państwa radzieckiego.

4. Sztuka socjalistyczna musi być wielką sztuką narodową. W wielkim i trudnym dziele budowania kultury artystycznej musi być w całej pełni doceniony dorobek przeszłości. Tworzenie nowych wartości socjalistycznej kultury musi opierać się na jak najbogatszym dziedzictwie przeszłości, na całym zasobie twórczych, postępowych wartości, stanowiących istotny dorobek historyczny ludzkości.

5. Polityka w dziedzinie literatury nie może być mechanicznym naśladowaniem polityki w innych dziedzinach pracy partyjnej. Musi być tutaj brana pod uwagę cała złożoność i specyficzność artystycznej twórczości, cała swoista odrębność pracy pisarza i partia winna znaleźć elastyczne i skuteczne środki planowego kierowania rozwojem twórczości literackiej.

W myśl tych założeń rewolucyjny obóz literacki, z Gorkim, Łunaczarskim, Majakowskim, Demianem Biednym, Serafimowiczem na czele, podjął walkę z obozem burżuazyjno - szlacheckiej sztuki, broniącym zaciekle postulatu autonomiczności literatury, jej niezależności od polityki państwa radzieckiego i partii komunistycznej. Zmierzając do ugruntowania nowej kultury socjalistycznej, partia starała się zbliżyć do władz radzieckich najbardziej zdrowe i cenne elementy z przedwojennych środowisk inteligenckich, oraz umożliwić masom dostęp do skarbów światowej kultury. Jednocześnie Partia Bolszewików przeciwstawiała się bezwzględnie dążeniom pewnych grup literackich do monopolizowania w swoich rękach prawa reprezentowania lewicowej sztuki. Grupy te pokrywały częstokroć ultralewicową frazeologią i krzykliwym nowatorstwem obcą i wrogą ideologicznie klasie robotniczej treść (futuryści, imaginiści, grupa Prolet-kult). Partia pod wpływem Wł. Lenina przeciwstawiała się również bezwzględnie zarówno próbom traktowania przez inteligencję, wychowaną w środowisku burżuazyjnym, kulturalnych instytucji robotniczych i chłopskich. jako pola eksperymentalnego dla swoich indywidualnych, często bezsensownych pomysłów w dziedzinie filozofii,

*) Na podstawie pracy prof. L. A. Płotkina—„Partia i literatura", która w najbliższym czasie ukaże się w przekładzie polskim, wydanym przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

kultury i sztuki, jak i nihilistycznej tendencji nieodpowiedzialnych grup literackich w stosunku do dorobku przeszłości. Stosunek partii do kultury i sztuki przeszłości określił wyraźnie Wł. Lenin w znakomitym przemówieniu na III Wszechrosyjskim Zjeździe Komsomołu, podkreślając z naciskiem, że:

„Kultura proletariacka nie wyskoczyła nie wiadomo skąd, nie jest fantazją wymyśloną przez ludzi, którzy uważają siebie za specjalistów od kultury proletariackiej. To są wszystko głupstwa. Kultura proletariacka jest konsekwentnym rozwinięciem tych zasobów i wiadomości, które wypracowała ludzkość pod uciskiem kapitalistycznego, szlacheckiego i urzędniczego społeczeństwa".

W latach dwudziestych, po zakończeniu wojny domowej i przejściu do pokojowego budownictwa, tocząca się na terenie literackim walka była żywym odbiciem walki ideologicznej, prowadzonej przez Partię Bolszewicką z uaktywniającą się nową burżuazją, kontr-rewolucyjnymi tendencjami, grupą „Zmiany Wart" i innymi. Zajmując zdecydowaną postawę i demaskując pisarzy neo-burżuazyjnych, otoczyła partia życzliwą opieką pisarzy jeszcze niezdecydowanych, ale ustosunkowanych pozytywnie do nowej rzeczywistości, tzw. poputczyków (chwilowych sprzymierzeńców). Opieka ta znalazła wyraz w szczerej, życzliwej i wychowującej krytyce.

Ważnym czynnikiem rozbudowywania przez Partię Bolszewicką nowej socjalistycznej literatury była jej żywa współpraca w rozwoju młodej, proletariackiej literatury i otoczenie wnikliwą, wszechstronną opieką proletariackich organizacji literackich i wzmocnienie pozycji proletariackich pisarzy i pracowników kultury.

Partia w dalszym ciągu stała na straży, by literatura, w myśl wskazań Lenina, była jak najściślej związana z szerokimi masami i by kierowała się tym, co stanowiło życiową podstawę radzieckiego ustroju — jego polityką.

W związku z tym podjęła Partia Bolszewicka walkę z grupą literacką „Na Posterunku", szerzącą kapitulanckie nastroje, niewiarę w możliwość tworzenia socjalistycznej kultury i w konsekwencji pozbawiającą literaturę proletariacką socjalistycznej treści.

Ważnym czynnikiem instrukcyjnym w dalszej pracy nad rozbudową kultury socjalistycznej stało się przemówienie Józefa Stalina wygłoszone 18 maja 1925 roku na temat politycznych zadań Uniwersytetu Młodzieży Pracującej Wschodu, w którym stwierdzając, że Związek Radziecki buduje kulturę proletariacką, podkreślił, że proletariacka kultura socjalistyczna w treści przybiera różne formy i różne sposoby wypowiadania się u różnych narodów, podejmujących budownictwo socjalistyczne i że formy te i sposoby związane są z właściwościami języka i warunkami bytu każdego narodu. J. Stalin stwierdził w tym przemówieniu, że kultura ogólnoludzka, ku której idzie socjalizm, jest proletariacka w treści, a narodowa w formie i że proletariacka kultura nie wyklucza narowodej kultury, wypełnia ją tylko nową treścią.

Dalszym istotnym czynnikiem, który w wybitnym stopniu przyczynił się do pomyślnego, we właściwym kierunku rozwoju radzieckiej literatury, była dokonana przez CK WKP(b) na mocy uchwały z dn. 23 kwietnia 1932 roku przebudowa organizacji literacko-artystycznych.

Uchwała ta likwidowała RAPP (Robotnicze Towarzystwo Proletariackich Pisarzy) w związku z ujawnioną przez tę organizację tendencją przeistoczenia się — z narzędzia mobilizacji radzieckich pisarzy i artystów dookoła zadań budownictwa socjalistycznego i zadań politycznych, które wysuwa chwila bieżąca — w narzędzie kultywowania „k ó ł k o w e j" w y ł ą c z n o ś c i i separowania się od pisarzy i artystów, związanych uczuciowo z budownictwem socjalistycznym. Jednocześnie uchwała powyższa powoływała do życia jeden „Związek Radzieckich Pisarzy", jednoczący wszystkich literatów, stojących na platformie radzieckiej władzy i pragnących współdziałać w socjalistycznym budownictwie.

Przełom w życiu literackim wywołany decyzjami CK WKP(b) odegrał istotną rolę nie tylko dlatego, że uporządkował i ustalił organizacyjne formy ruchu literackiego, ale i dlatego, że jednocześnie zostały ustalone podstawy estetyczne radzieckiej literatury. Pod tym względem ogromną rolę odegrało wnikliwe określenie przez Józefa Stalina stylu i metody sztuki radzieckiej, jako realizmu socjalistycznego. Określenie to ujawniło najgłębszą treść radzieckiej sztuki, jej istotny związek z dorobkiem nowej, socjalistycznej rzeczywistości. Określenie to bowiem podkreśliło wspólną literaturze i radzieckiemu budownictwu socjalistycznemu oboczność realnej, trzeźwej, praktycznej pracy z niezwykłym heroizmem i szerokimi perspektywami na przyszłość, oboczność surowej twórczej krytyki z pozytywną wiarą w nowy, tworzony świat i człowieka.

Stworzenie jednego związku radzieckich pisarzy, ustalenie zasad estetycznych, stylu i metod literatury radzieckiej nie usunęło całkowicie niebezpieczeństwa wpływów obcych na sztukę radziecką. Partia w dalszym ciągu otacza literaturę i sztukę wnikliwą opieką. Świadczy o tym chociażby ostra walka z formalizmem i naturalizmem w literaturze i sztuce, podjęta przez partię w 1936 roku. Jak dawniej, tak i teraz partia czuwa nad tym, by twórczość pisarzy radzieckich była bliska i zrozumiała dla szerokich mas, przeniknięta wielkimi ideami socjalistycznego humanizmu, oraz pełna artystycznej prawdy, opartej na głębokim i jasnym pojmowaniu sensu historycznego rozwoju rzeczywistości i jej dążenia do komunizmu.

Wynikiem troskliwej i wnikliwej opieki partii nad literaturą był jej niezwykle bogaty rozkwit i jej ogromna rola w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego. Bliski związek literatury z życiem, jej znaczenie w życiu narodu radzieckiego ujawniły się zwłaszcza wyraźnie w czasie ostatniej wojny. Świadczy o tym zarówno obfitość materiału literackiego w prasie radzieckiej czasu wojny (mimo że uwaga powszechna była zaabsorbowana walką z wrogiem), jak i wysoka

---

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleńczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata.

Józef Stalin, listopad 1928

---

wartość ideowa i artystyczna twórczości tego okresu.

Świadectwem czuwania WKP(b) nad rozwojem literatury we właściwym kierunku w ostatnim okresie po wojnie, przejawem dalszej walki o właściwe socjalistyczne oblicze literatury — były uchwały CK WKP(b) w sprawie czasopism: „Gwiazda“ i „Leningrad“, w sprawie repertuaru teatrów, w sprawie filmu oraz rozprawa A. Żdanowa na ten temat. W wypowiedziach tych partia zgodnie z założeniami marksistowsko - leninowskiej estetyki widziała w przepojeniu literatury głęboką ideowością, w jej bliskim związku z masami, w jej walce z rozkładowymi dekadenckimi wpływami kultury burżuazyjnej konieczny warunek dalszego pomyślnego rozwoju literatury w Związku Radzieckim.

Tej opiece WKP(b) — traktowaniu przez partię literatury jako ważnego środka ideowego, kulturalnego, estetycznego wychowania narodu — zawdzięcza literatura radziecka swój niezwykle bogaty rozwój, swoją tężyznę moralną i nowatorstwo ideologiczne, które daje jej prawo uważać się za czołową kadrę literatury światowej w walce o postęp, za czynnik istotnego, twórczego nowatorstwa ideologicznego w rozwoju kultury światowej.

T. Świecki

WANDA MELCER

WRAŻENIA Z TEATRU RADZIECKIEGO

Wspaniały teatr radziecki nie jest czczą rozrywką próżniaków. Włączony w orbitę zadań państwowych, spełnia on różnorakie postulaty, jakich nowoczesna organizacja państwa żąda i oczekuje od swych artystów. Jeżeli jednak chodzi o tradycje artystyczne, teatr radziecki bynajmniej nie zerwał nici, łączących go z bogatą przeszłością teatru rosyjskiego: mądra polityka rządu i w tej dziedzinie pozwoliła wziąć z bogatej tradycji narodów ZSRR to wszystko, co tam było najlepsze i najcenniejsze, odrzucając wszelki fałsz i zło.

Do teatrów w Moskwie czy Tyflisie chodzą za zbiorowymi biletami ludzie pracy. Ich to potrzeby duchowe trzeba rozbudzić i zadowolić. Stąd trudność, jak z grupami krwi. Będą tu krwiodawcy uniwersalni, jak Szekspir czy Molier, będą tacy, którzy się dla tej publiczności specjalnie nadadzą, jak Gorki, Ostrowski i współcześni. Będą jednak i inni, których właściwości sprawią, że grać ich tu niepodobna. Teatr radziecki wchłania olbrzymi repertuar świata i zużytkowuje go na swoje potrzeby, a jego troski w tej dziedzinie są i naszymi troskami.

Jadąc do Związku Radzieckiego skłaniałam się częściowo do liberalizmu repertuarowego, ale widząc teatry i reakcję publiczności musiałam zrewidować swój punkt widzenia. To, co przede wszystkim zdumiewa nas i uderza w ZSRR to wysoki stopień współdźwięczenia, zgrania, do jakiego umiano tu doprowadzić rozmaite dziedziny sztuki, by współdziałały z życiem. Hasło „frontem do życia“ zostało tu zrealizowane w ogromnym stopniu. Oto przykład:

W Moskwie zwiedzaliśmy fabrykę obrabiarek „Krasnyj Proletarij“. W czasie wojny fabryka ta wyrabiała broń. Kosztem wielu wysiłków i ofiar ze strony robotników i inżynierów przestawiono ją na produkcję taśmową w stylu amerykańskim. Unowocześnienie fabryk było wtedy (a jest i dzisiaj, choć może mniej naglące) zagadnieniem życia dla Związku Radzieckiego. Zdawałoby się, że to nie temat dla teatru. Ale oto powstaje sztuka Semionowa „Daleko od Stalingradu“. Kobieta pojawia się w tej sztuce jedynie jako towarzysz pracy, treść nie zawiera żadnego romansu. Zdawać by się mogło, że pisarz zastał swoich bohaterów w chwili, kiedy byli zajęci jedynie sprawami swego warsztatu i takich nam ich pokazał. Dotychczas scena ukazywała nam ludzi w pewnym określonym stadium ich życia, w szale zakochania, w oparach afektu. Tutaj sztuka utrwala momenty, kiedy wzrusza ich ojczyzna, przeżycia zbiorowe. Nie chcę tu hierarchizować zagadnień w obliczu sztuki, stwierdzam tylko, że nie ukazując nam człowieka w takim aspekcie, popełniano dotychczas poważne zaniedbanie.

Oglądaliśmy też sztukę Surowa „Tak się stanie“. Poruszała ona sprawy pracy na froncie i na zapleczu, zawsze aktualne sprawy wyorderowanych bohaterów, którzy mężni jak lwy na froncie, załamują się w pracy pokojowej. Widzieliśmy sowiecką miłość, sowiecką młodzież. Ulubione postaci takich sztuk, to kobieta-żołnierz, młodzież czternasto czy siedemnastoletnia w partyzantce czy w fabryce, inżynier, robotnik-stachanowiec. Robotnicy obojga płci, którzy na te sztuki patrzą, znajdują tam ludzi, jakimi są sami, odnajdują własne kłopoty i zagadnienia, uczą się nawet przyzwoitego zachowania się, śmieją się i wygwizdują ordynusów i brutali, klaszczą z radości, kiedy taki ich brat ze sceny doprowadzi swoje zamysły do skutku, pognębi opozycjonistów, przegada rozwlekłe mowy gadułów. Pyszne tam są powiedzenia w tej sztuce Surowa, na przykład aktor-partyzant mówi ze smutkiem: „A kiedy już wychodzisz na scenę, bracie, to nie opowiadaj swej biografii, ale graj“.

Ale i pod innymi względami teatr radziecki pamięta o człowieku. Z każdego miejsca widać i słychać jednakowo, nikt nie krępuje się strojem i przychodzi w czym może, byle czysto. Z garderoby — że tam zawsze wszystkie miejsca wyprzedane—korzysta się grupowo: co parę minut zamyka się drzwi po ukończeniu przedstawienia, żeby czekający nie marzli na schodach. W czasie niedługich przerw można korzystać z bufetu, który ma ceny równe ulicznym, a więc najniższe, poza tym na stolikach

stoją przygotowane szklanki z wodą dla tych, którym się chce pić, a którzy nie mają pieniędzy na kupowanie lemoniady czy lodów.

Widz robotniczy może więc zobaczyć sztukę, która mówi o jego własnym życiu, ale często może też zobaczyć sztukę żadnym fibrem, oprócz geniuszu, nie związaną z otaczającym go światem. Zobaczy wielu klasyków, jak Szekspira czy Moliera. Kiedy byliśmy w Moskwie, szły tam w dwóch teatrach dwie jednocześnie szekspirowskie sztuki, „Jak wam się podoba" i „Poskromienie złośnicy". Szekspir w klasycznym repertuarze jest kamieniem węgielnym radzieckiego teatru: jego niezrównany humor, jego poetycki lot są nieosiągalnej miary.

Czy przygody poskromionej Kasi mają być lekcją dla radzieckiej kobiety? Ależ bynajmniej! Ale śmieje się ona z jej uroczych przygód, dziwi się jej strojom, jej mieszkaniu, jej wielbicielom i cudackim nauczycielom, łyka wielkie dawki poezji, słucha poddańczych tyrad szesnastowiecznej kobiety, drżącej przed mężowską władzą, uczy się historii obyczaju na żywym, najpiękniejszym przykładzie i myśli: jaki to dziwny jest świat, jaki wielki, jaki rozmaity, jak pieści oko i ucho. Łunaczarski powiedział przecież: „Analizując dzieło sztuki, możemy zajrzeć w takie dziedziny procesu, gdzie klasa utwierdzała swoją równowagę społeczną, o jakiej być może i samej klasie się nie śniło. Zdarzy się nawet, że poznajemy klasy minionych epok, jak zwierzęta — to znaczy lepiej od nich samych".

„Poskromienie" oglądaliśmy w Teatrze Czerwonej Armii. Piękny to niezmiernie teatr. Zbudowany jest monumentalnie i rozrzutnie w guście rzymskich cyrków, uniesiony amfiteatralnie ku górze, z wysokimi lożami i krytymi wejściami, biały, złoty i zawieszony purpurowymi zasłonami. Ogromna scena dopuszcza skomplikowane ewolucje na kilku często planach: przed kurtyną, za kurtyną, z lewego i prawego flanku. Pozwala na to pomysłowa i piękna dekoracja, zestawiona z przedmiotów i zasłon. Jak zwykle w teatrze radzieckim, szczegół historyczny triumfuje w strojach, a strój związany jest ściśle z obyczajem, na przykład gdy Bianka wchodzi, widać że tylko co umyła sobie włosy i suszy je na rondzie wielkiego, słomkowego kapelusza, z którego wycięto główkę: Już choćby z tego jednego szczegółu widać, jakim bezmiarem wykształcenia i scenicznego obycia rozporządzają radzieccy scenografowie, kostiumologowie i reżyserzy, co zresztą mogłam wielokrotnie sprawdzić. W „Onieginie", operze Czajkowskiego, którą innego znów wieczora oglądaliśmy, suknie i toczki Tatiany wiernie są skopiowane z muzeów, bal w ostatnim akcie, to prawdziwa rewia wspaniałych toalet.

Ale te stroje były nie tylko historycznie wierne, były i piękne. Wszystko tu było najcudowniej sharmonizowane w gamie, drogiej włoskiemu Odrodzeniu. Lakowe czerwienie, nasycone żółcizny, ostre błękity robiły z tego teatralnego przedstawienia ożywiony obraz mistrza.

Tu dodam jeszcze, że teatry radzieckie uczestniczyły wraz z całym światem teatralnym w konkursie szekspirowskim, do którego przystąpiły wszystkie nieledwie teatry.

Specjalną atrakcją Moskwy jest Teatr Artystyczny, zwany w skrócie Mchat. Wiele lat upłynęło od roku 1898, kiedy zrealizowany przez Stanisławskiego, Niemirowicza-Danczenkę, przez Czechowa wreszcie, teatr ten zrewolucjonizował sztukę teatralną Moskwy, a za nią i świata całego, artystyczną teorią przeżywania. Nie mogliśmy oglądać „Wiśniowego sadu", Czechowa, który przynależy do żelaznego repertuaru tego teatru, poszliśmy więc na „Ostatnie dni" Bułhakowa, przed tym jednak pokazano nam film o działalności Mchatu. Triumfowała tu więc znowu zasada współdźwięczenia: film poszedł na rękę teatrowi, przygotowując do jego zrozumienia.

Pokazano nam trzy fragmenty sztuk, stanowiących najwyższe osiągnięcia Mchatu: „Car Fiodor Joannowicz" Al. Tołstoja, w interpretacji wielkiego, zmarłego w 1946 roku aktora Moskwina, „Wiśniowy sad" z Knipper-Czechową i wreszcie Gorkiego „Na dnie" z rolą Kaczałowa. Kaczałow to właśnie i inni współaktorzy (znajdujący się u gorkowskiego dna), dają wyczyny aktorskie niespotykanej miary, ale szczytem wszystkiego wydała się nam skromna i opanowana, pełna wewnętrznej żarliwości gra Moskwina.

Aktor sowiecki — mówię to z głębokim przekonaniem — jest najlepszym aktorem w świecie, a stworzone przez niego postacie pozostają na zawsze w pamięci, jako doskonałe pozoci ludzkiego geniuszu. Dla zobrazowania stosunku aktora i jego pracy do autora przytoczę tutaj długoletni spór między Maksymem Gorkim a Iwanem Moskwinem o jedną z czołowych postaci dramatu „Na dnie", Łukasza. Akcja tego dramatu rozgrywa się w domu noclegowym między jego żałosnymi mieszkańcami. Są tam ludzie wyszli z nizin i ludzie, którzy spadli ze szczebli ówczesnej społecznej drabiny na samo dno upodlenia i nędzy. Jedną z typowych postaci jest tam Łuka, „strannik" czyli żebrak, pielgrzymujący od jednej cerkwi do drugiej, nosiciel filozofii wywodzącej się od proroków, wariatów i świętych, którego rolę Moskwin grał na przestrzeni całego swego życia (ponad 800 razy) od prapremiery aż do końca a więc na przestrzeni lat około czterdziestu.

Czyż nie jest prawdą, że Związek Radziecki jest dziś — dzięki Rewolucji Listopadowej — przykładem i wzorem rzeczywistego braterstwa narodów, największą kuźnicą oświaty, nauki, myśli, sztuki, niewyczerpanym źródłem twórczych sił i talentów, że jest on ostoją walki o pokój i postępowe dążenia ludzkie?

Bolesław Bierut, listopad 1948

Któż lepiej mógł taki typ opisać, jeśli nie Gorki, któż go mógł lepiej odegrać, niż Iwan Moskwin, syn ubogiego zegarmistrza, prowadzany jako dziecko przez niewiele co starszą siostrę za rękę po odpustach od jednej Ławry do drugiej? Liczni świadkowie wspominają Gorkiego, jak w roku 1902 odczytywał aktorskiemu gremium sztukę i zgodnie świadczą, że lubił Łukę uważając go do pewnego stopnia za nosiciela swojej prawdy. Łukasz, pocieszając umierającą Annę obrazami innego, lepszego świata, w który sam na pół tylko wierzy, więcej jest aktorem i poetą, niż owym przysłowiowym „bożym człowiekiem" przedwojennej literatury rosyjskiej.

Tak było w roku 1902 — ale od tego czasu minęły dwie wojny i dwie rewolucje, a wielkie dzieło sztuki, kreacja aktorska i literacka żyją i wzruszają kilka po sobie następujących i jakże się od siebie różniących pokoleń. Gorki po młodzieńczych uniesieniach, jakimi napełniał go dostępny zmysłom, krasy, barwisty i głośny obraz świata, zstąpił w głąb, malownicze dziady jarmarczne, które oczarowały go swoim artystycznym przepychem, oddźwiękły głucho, jak jaskrawo malowany, gliniany garnek. Łuka budzi w nim teraz wstręt, ptak-kłamca przestaje go uwodzić swym śpiewem. Któż jednak jest winien, że publiczność dalej zachwyca się postacią Łukasza? Oczywiście wielki aktor, Moskwin!

I zaczyna się przyjazny, wiele lat trwający spór między dwoma artystami: Moskwin broni swej koncepcji i tam, gdzie zapalczywy, wrażliwy i namiętny Gorki słyszy od apostoła tylko słowa kłamcy, tam zrównoważony, klasyczny Moskwin widzi ludzkie uczucie. Spór o sceniczne życie Łukasza, to historia walki dwóch wielkich artystów o wewnętrzną wizję człowieka, droga skomplikowana, pełna udręczeń i przeciwieństwa. Oto, jak zmaga się ze sobą radziecki artysta, przezwyciężając niejako sztukę samą, by dojść do jej najwyższej, ostatecznej syntezy. Oto, gdzie leży siła radzieckiego aktora i na jakich głębinach pracuje, by zrealizować swoje wizje.

Sztuka Bułhakowa, którą oglądaliśmy następnie w Mchacie, przedstawia ostatnie dni Puszkina. Temat mówi sam za siebie, a dramat jest potężną krytyką carskich czasów i odskocznią do apoteozy nowych. Genialny poeta, uwikłany w sieć donosów i intryg dworskich, niewinne i roztropne dziecię Apollina, wśród wyuzdanej zgrai nikczemników i głupców, to wspaniały zaiste temat dla dramatopisarza.

Doskonała sztuka zyskała sobie w Mchacie pierwszorzędną oprawę sceniczną. Carskie salony, stacje pocztowe, wreszcie szczyt wszystkiego: zamieć śnieżna, to złuda sceniczna, sprawiająca chwilami wrażenie halucynacji.

I znów gra aktorów wyższa jest nad wszelkie pochwały a triumf historycznego stroju i szczegółu i tutaj niebywały. Postać naczelnika policji Dubela w interpretacji Swobodina, to nieosiągalne szczyty. Bardzo też interesujący jest aktor, grający rolę przydanego Puszkinowi szpiega, jedyna to zresztą rola u bardzo współczesnego skądinąd Bułhakowa, która pachnie tym, co się dawniej nazywało dostojewszczyzną.

Przedstawienie w Mchacie nie zamyka bynajmniej bogatej listy przedstawień w teatrach radzieckich, które udało nam się oglądać. Między innymi wielkie wrażenie zrobiła na nas twórczość Ostrowskiego, którego sztukę „Małżeństwo Bieługina" oglądaliśmy w teatrze Satyry. W przeciwieństwie do Swobodina Annienkow, który gra Bieługina, to sam żywioł. Jak on się cieszy, jak oddycha i jak biega, jak szaleje z rozpaczy czy szczęścia, to trudno opisać słowami, to trzeba widzieć. Aktorzy radzieccy przenoszą widza z taką siłą w swój klimat artystyczny, że nie podobna wyrwać się z pod ich władzy: to samo życie.

W ten sposób teatr radziecki, rozporządzając olbrzymimi możliwościami, jakie mu są dane, spełnia różnorakie zadania, jakie ma teatr w nowocześnie zorganizowanym państwie. Bawi, uczy, wychowuje i wzrusza, stając się niezbędnym ogniwem w formowaniu psychiki radzieckiego człowieka.

Wanda Melcer

JAN KONRAD JANASEK

ZE WSPOMNIEŃ PARTYZANCKICH

Pragnę z okazji miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej opublikować jedną z tych kart naszej historii, którą pisali partyzanci polscy i radzieccy na Podkarpaciu.

Od roku 1943 pod pseudonimem „Konrad", „Barski" i fałszywymi nazwiskami Andrzej Bieńkowski i Walczak montowałem na Podkarpaciu siły antyfaszystowskie do walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą. Bazę polskich sił rewolucyjnych tworzyli na Podkarpaciu robotnicy naftowi z przywódcą robotniczym tow. Emilem Jerzykiem i biedota wiejska, małorolni i średniorolni chłopi podkarpackich wsi, którym przewodził popularny na Podkarpaciu działacz radykalnego ruchu ludowego, a potem PPR tow. Jakub Siciński, zamordowany już po wyzwoleniu przez NSZ.

Przy czynnej współpracy tych działaczy i kadr aktywistów terenowych ruchu robotniczego, organizowaliśmy tam Gwardię Ludową i bojówki dywersyjne. Intensywna praca organizacyjna i konspiracyjna prowadzona wśród robotników i chłopstwa dała wnet pozytywne rezultaty. Bojówki, w skład których wchodzili obok socjalistów, komuniści — bardzo ofiarni i waleczni towarzysze broni — rozrasta-

ły się w oddziały i z początkiem 1944 roku stworzyły ugrupowanie bojowe „Podkarpacie". W tym czasie nawiązaliśmy kontakt z partyzantami i zbiegłymi jeńcami radzieckimi, którzy w lasach jasielskich i krośnieńskich szukali kontaktu z polskim ruchem oporu, udzielając im pomocy materialnej i moralnej oraz organizując ich w oddziały bojowe i grupy wywiadowcze.

Dnia 24 lipca 1944 roku, ogłosiłem mobilizację miejscowej Gwardii Ludowej, rozpoczynając jawne działania wojenne przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy na podległym mi terenie. Wymowę tego aktu politycznego i rewolucyjnego ilustruje najlepiej wyciąg z protokółu, pisany ręką robotnika — nafciarza, a który brzmi jak następuje: „Posiedzenie OKR PPS „Podkarpacie" odbyte przy udziale towarzyszy Konrada, Jawora, Franciszka, Florka, Klaparta, Grubego i Ryby. Po referacie tow. Konrada o konieczności proklamowania Władzy Ludowo - Socjalistycznej na terenie pięciu powiatów, a to w celu postawienia faktu dokonanego przed zakusami polskiej reakcji, po wypowiedzeniu się wszystkich obecnych, postanowiono jednogłośnie wydać proklamację. Następnie postanowiono przekształcić OKR PPS „Podkarpacie" w Okręgowy Komitet Rewolucyjny PPS „Podkarpacie", który tymczasowo będzie władzą administracyjną i wojskową, aż sytuacja się wyjaśni. **Będzie on wchodził w kontakt z ugrupowaniami politycznymi lewicowymi — nie wolno mu się dzielić władzą z ugrupowaniami politycznymi prawicowymi.** W końcu postanowiono wyłonić Wydział Wykonawczy Komitetu, który wybrano jednogłośnie w składzie: przewodniczący tow. Franciszek (Emil Jerzyk), sekretarz tow. Konrad (Jan Janasek) i tow. Jawor (Józef Kucharski) dowódca sił milicyjnych.

Poza tym postanowiono oddział, złożony z trzynastu oficerów sowieckich wcielić do oddziału partyzanckiego, tworząc z nich autonomiczną bojówkę. Na tym posiedzenie zakończono i podpisano. Protokółował — Florek (Stanisław Mędrek) Mp. 24.VII. 1944 rok".

Tak więc bez łączności radiowej, nie wiedząc jeszcze nic o manifeście PKWN — kierowani tylko instynktem klasowym i międzynarodową solidarnością proletariatu, zawarliśmy tam w lasach podkarpackich wieczny sojusz obu bratnich narodów. I odtąd los nasz, droga nasza i walka nasza były wspólne. Wspólnie uderzaliśmy na wroga, dezorganizowaliśmy jego transport, rozbijaliśmy grupy niemieckie, które niszczyły szyby naftowe, zadając ciosy i ponosząc klęski. Rozbicie przez Gestapo naszej Kwatery Głównej w Gąsówce pow. Jasło, było właśnie następstwem ataku grupy sowieckiej na Roztoki w celu uratowania tamtejszych szybów naftowych przed zdekompletowaniem i wywiezieniem maszyn i urządzeń wiertniczych. Partyzanci radzieccy byli niezwykle ofiarni, odważni do szaleństwa i zdyscyplinowani. Nie znali odpoczynku, rwali się do boju i pałali uczuciem zemsty, którą wywierali z rewolucyjną pasją na germańskim i faszystowskim najeźdźcy. W gorących miesiącach lata 1944 roku drwiliśmy z potęgi niemieckiej, przerażonej i przyczajonej w pobliskim Jaśle, ku któremu pędziła na pomoc wyborowa dywizja — „Grossdeutschland". Partyzanci radzieccy, szczególnie dwaj z nich, tow. Wołodia i Walka porywali nas swym bohaterstwem i pogardą śmierci. Płonęły na polanach leśnych Gąsówki i Poraju ogniska, biły w niebo łuny i pieśń rewolucyjna polska i rosyjska, a my biwakowaliśmy w lasach, prawdziwie wolni obywatele.

Bali się niemieccy zbrodniarze zbliżać do naszej strefy. Przerażały ich patrole niemieckie, ginące bez śladu, ścierane przez nas i partyzantów radzieckich. Specjalistami od takiej roboty był tow. Walka i Sybirak, który zginął w ostatniej fazie walki. Niemcy bali się nas jak ognia, gdyż występowaliśmy pod firmą **„Stalinowskich Spadochroniarzy" tzw. „Stalinische Fallschirmjaeger"**, którzy budzili przerażenie Wehrmachtu i gestapowskich zbrodniarzy.

Trudno mi jest w ramach krótkiego artykułu opisać wszystkie akcje, w których brali udział partyzanci radzieccy, najlepsi nasi towarzysze walki. Muszę jednak podkreślić postawę w okresie końcowym naszych bojów, gdy zbliżał się front.

Uderzyliśmy wtedy samorzutnie od skrzydła na cofające się oddziały niemieckie, by wesprzeć nacierające wojska radzieckie. Po wysłaniu patrolu łącznikowego i nawiązaniu łączności, nastąpiło tak długo i tak gorąco oczekiwane spotkanie. Nigdy nie zapomnę tych chwil. Przeżyłem tam najpiękniejszy dzień mego życia — dzień wyzwolenia z bronią w ręku. Radość i upojenie wolnością — łzy szczęścia i braterskie powitanie z oficerami i żołnierzami radzieckimi mieszały się z rozmową o sytuacji na naszym odcinku frontu i przyjmowaniu meldunków o położeniu wroga. **Oddziały nasze podporządkowałem dowództwu Armii Czerwonej.** Od tej chwili wspólnie walczyliśmy pod dowództwem oficerów radzieckich przez dwa dni o podstawę wyjściową do uderzenia na Jasło. Zginął tam wtedy na oczach naszego oddziału dowodzący nami oficer radziecki bohater z pod Stalingradu.

Wycofując się na rozkaz Dowództwa Radzieckiego dnia 11 września 1944 roku z linii frontu, ostrzelani ogniem granatników niemieckich, straciliśmy tow. Graba, 17-letniego polskiego partyzanta i tow. Sybiraka, partyzanta radzieckiego, **którego z dalekiej Syberii losy zagnały na polską ziemię, na której i dla której zginął.** Pochowaliśmy ich razem we wspólnej mogile pod Umieszczem, przekazując miejscowej ludności pamięć o bohaterach. Po odtransportowaniu rannych Polaków i radzieckich partyzantów do szpitala polowego w Jedliczach, szliśmy dalej od etapu do etapu ku Krosnu, by budować zręby Polski Ludowej — Polskę Socjalistyczną, zachowując w sercach i pamięci na zawsze kochanych druhów i braci radzieckich.

9-letni syn mój Jurek, który był razem z nami w partyzantce, gdy otrzymał w szkole podstawowej Nr. 43 w Poznaniu zadanie na temat: „Kto według niego jest bohaerem", napisał: „moim największym bohaterem jest nieznany żołnierz radziecki, który zginął w lesie pod Jasłem". Na słowa nauczycielki, że „przecież każdy żołnierz polski, nie tylko radziecki, jest bohaterem", odpowiedział: „tak, ale moim największym bohaterem jest właśnie ten żołnierz, bo ja go znałem. On mnie nosił na rękach i całował, a za pół godziny już nie żył, bo zginął od kuli niemieckiej".

Jan Konrad Janasek

Z ŻYCIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

PRZEKŁADY LITERATURY POLSKIEJ NA JĘZYK ROSYJSKI

Państwowe Wydawnictwo Literatury w Związku Radzieckim przystąpiło do masowego wydania przekładów utworów polskich na język rosyjski. W najbliższym czasie wyjdzie z druku w przekładzie na język rosyjski „Lalka" Prusa, zaopatrzona w oryginalne ilustracje, i tom opowiadań Sienkiewicza.

W związku ze 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, wyjdą z druku w przekładzie na język rosyjski, dwa tomy wydania jubileuszowego dzieł Mickiewicza, zawierające m. in. nowy przekład „Pana Tadeusza". Poza tym ukażą się osobno wydania „Sonetów Krymskich", „Grażyny" i ballad.

Przygotowuje się również wydanie dwóch tomów dzieł Słowackiego oraz całego szeregu dzieł literatury polskiej, a więc: Orzeszkowej — „Nad Niemnem", „Cham" i „Meir Ezofowicz"; Sienkiewicza „Krzyżacy"; wybrane dramaty Zapolskiej, m. in. „Moralność Pani Dulskiej", „Panna Maliczewska"; Kraszewskiego „Stara Baśń"; tom poezji Konopnickiej; wybrane dzieła Asnyka, nadto Lenartowicza; Prusa „Faraon"; Żeromskiego „Ludzie Bezdomni".

ROK CHOPINOWSKI W MOSKWIE

Utwory Chopina cieszą się ogromną popularnością w ZSRR. Dlatego też w radzieckich programach koncertowych przyszłego sezonu poczesne miejsce zajmuje muzyka Chopina.

Radziecki historyk sztuki prof. I. Kriemlew ukończył wielką monografię p. t. „Fryderyk Chopin".

Jest to najobszerniejsza praca z wydanych dotąd dzieł w języku rosyjskim o życiu i twórczości Chopina na tle ówczesnych stosunków społecznych i politycznych Polski oraz Francji.

Monografia ma się również ukazać w przekładzie na inne języki narodów Związku Radzieckiego.

SETNA ROCZNICA URODZIN KOMPOZYTORA „MIĘDZYNARODÓWKI"

Dziennik „Trud" w artykule, poświęconym setnej rocznicy urodzin kompozytora „Międzynarodówki", przypomina, że Pierre de Geyter był robotnikiem. W Rosji „Międzynarodówka" została po raz pierwszy wydrukowana nielegalnie w roku 1906. W odpisach hymn ten był już znany znacznie wcześniej przez robotników rosyjskich. Po rewolucji 1917 roku „Międzynarodówka" stała się hymnem państwowym ZSRR. Począwszy od 1944 roku, „Międzynarodówka" jest oficjalnym hymnem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Mając lat 70, de Geyter odwiedził Związek Radziecki, gdzie został serdecznie przyjęty.

„Naród radziecki i klasa robotnicza wszystkich krajów świata z wdzięcznością czci pamięć autora bojowego hymnu rewolucyjnego" — kończy „Trud".

CHŁOPSTWO KOŁCHOZOWE WITA STALINOWSKI PLAN WALKI Z POSUCHĄ

Historyczna uchwała Partii Komunistycznej ZSRR i rządu radzieckiego „O planie leśnych pasów ochronnych, wprowadzenia płodozmianów polowo-łąkowych, budowy stawów i zbiorników wodnych, celem zapewnienia wysokich i stałych urodzajów w rejonach stepowych i leśno-stepowych części europejskiej ZSRR" spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem społeczności kołchozowej. Chłopstwo kołchozowe powitało tę uchwałę czynami.

Kołchoźnicy Kubania założyli w bieżącym roku wielkie ilości stawów. Kołchoźnicy stanicy Staro-Mirskiej budują wielki zbiornik wody, który zajmie powierzchnię 880 ha i będzie zawierał około 12 milionów m sześc. wody. Prace są prowadzone siłami kołchoźników zrzeszonych w 19 artelach. Ponad 1000 kozaków i kozaczek dziennie zgłasza się do pracy przy budowie zbiornika. Oczekuje ich wykopanie 300 tys. m sześc. ziemi i zbudowanie dokoła zbiornika wału o długości 20 km.

Kołchoźnicy obwodu Rostowskiego po wprowadzeniu systemu gospodarki płodozmianowej zbierają wysokie plony. Kołchoz im. Stalina w rejonie Salskim, gdzie całkowicie wprowadzono płodozmiany polowo-łąkowe, otacza swe pola leśnymi pasami ochronnymi. Zbudowano tu sztuczne stawy i zbiorniki. Dzięki wysokiej kulturze gospodarki rolnej, kołchoz w rb. zebrał na 600 ha. średnio po 25 q pszenicy ozimej, a na powierzchni przekraczającej 1300 ha. zbiory uprawy tej wyniosły po 12 q z ha.

W wielu rejonach czynione są już przygotowania do przejścia na płodozmian oraz rozpoczęto sadzenie leśnych pasów ochronnych.

NOWE MASZYNY ROLNICZE W ZSRR

Przemysł radziecki przystąpił do produkcji nowych maszyn rolniczych. Rozpoczęto m. in. produkcję siewników dla zboża, które wraz z ziarnem będą wysiewały również nawozy sztuczne. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że pola uprawiane za pomocą takich siewników dają o 2—3 centnary więcej zboża aniżeli w innych wypadkach.

Jednocześnie konstruktorzy radzieccy zbudowali specjalną maszynę do zbioru ryżu. Próby tej maszyny wypadły znakomicie. Obok tego będą produkowane również konne młockarnie konopi. Dotychczas młócenie konopi odbywało się w sposób ręczny. Młockarnia konna kilkakrotnie podwyższa wydajność.

KOPACZKA SE-3 ZASTĘPUJE PRACĘ 1200 LUDZI

Uralskie zakłady budowy maszyn wyprodukowały nowy typ kopaczki elektrycznej „SE-3", która zastępuje pracę 1200 ludzi. Kopaczka wykonuje dzienną pracę robotnika w ciągu 25 sek. Pojemność czerpaka kopaczki — 3 m sześc. Roczna wydajność kopaczki — około 1 miliona metrów sześciennych. Obsługę stanowi jeden człowiek.

NARADY RACJONALIZATORÓW I WYNALAZCÓW

W Domu Techniki przy fabryce luberecklej (pod Moskwą) otwarto wszechzwiązkowe narady racjonalizatorów i wynalazców w dziedzinie budownictwa maszyn rolniczych. Instytuty Naukowo-Badawcze oraz fabryki maszyn i narzędzi rolniczych zorganizowały wystawę, poświęconą twórczości konstruktorów, racjonalizatorów i wynalazców przemysłu budowy maszyn rolniczych. Na wystawie są reprezentowane modele i wzory próbne maszyn produkowanych i przygotowywanych do produkcji.

•

Na półkach księgarskich w Leningradzie ukazały się ostatnio podręczniki techniczne, opracowane przez robotników, m. in.: tokarza Henryka Bortkiewicza, który opracował metodę obróbki stali z niepraktykowaną dotychczas szybkością 850 m/min., ślusarza Grigoria Briuchanowa, zatrudnionego przy fabrykacji instrumentów, Iwana Abramowa i innych. Prawie w każdym większym przedsiębiorstwie znajdują się robotnicy, którzy opracowali większe lub mniejsze prace z dziedziny technicznej. W zakładach im. Kirowa wśród robotników jest aż 15 autorów literatury technicznej.

W Magnitogorsku, stolicy metalowców uralskich, otwarty został w Pałacu Kultury techniczny gabinet wynalazców kombinatu metalurgicznego. Robotnicy-wynalazcy znajdują tu doskonałą literaturę naukowo-techniczną, podręczniki z różnych dziedzin wiedzy przyrodniczej i przybory do rysowania. Informacji i wyjaśnień, odnośnie wynalazków, udzielają specjalni konsultanci.

Gabinet wynalazków prócz porad wprowadza w początki sztuki rysowania i realizuje materialnie wynalazki pracowników metalowych. Ponadto w pewnych odstępach czasu gabinet organizuje dla robotników-wynalazców specjalne wykłady o ostatnich nowościach w zakresie techniki i nauki.

W ślad za kombinatem metalurgicznym w Magnitogorsku, powstają podobne gabinety wynalazców i w innych ośrodkach przemysłowych.

MOSKWA W SŁUŻBIE NAUKI I SZTUKI

Moskwa liczy 120 000 studentów szkół wyższych. Stanowi to dwa razy więcej, niż wynosi liczba studentów w całej Anglii. W stolicy ZSRR znajduje się 78 szkół wyższych — przed rewolucją było ich tylko 15.

43 narodowości reprezentują studenci Moskiewskiego Uniwersytetu. Są to nie tylko Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini, ale także Czukczowie, Komi czy Tatowie, a więc narody, które przed rewolucją nie miały własnego alfabetu i piśmiennictwa.

50 instytutów dla badań naukowych posiada Akademia Nauk ZSRR, której siedzibą jest Moskwa. 46 z nich powstało w latach 1925—1945. Posiada ona także 16 laboratoriów i 15 muzeów (przed rewolucją — 5 i 5). Najciekawsze są bardzo bogate kolekcje Muzeum Paleontologicznego.

150 katedr, ponad 100 laboratoriów i 10 instytutów naukowo-badawczych posiada Uniwersytet Moskiewski. Dzieli się on na 12 fakultetów, na których studiuje ponad 8.000 studentów.

26 gazet o znaczeniu ogólnoradzieckim wychodzi w Moskwie, poza tym 2 obwodowe, jedna miejska, kilkaset tygodników i miesięczników, 150 fabrycznych i studenckich oraz ponad 9.000 ściennych gazet w przedsiębiorstwach, urzędach, osobnych cechach itp.

W 93 językach wydaje się książki w Moskwie. Przed wojną wydawnicze firmy stolicy rocznie wydawały około 17.000 książek o łącznym nakładzie blisko 500 milionów egzemplarzy — a więc 1,5 miliona książek dziennie! Przed rewolucją wydawano książek 13 razy mniej.

64 miliony książek liczą 2.253 biblioteki Moskwy. Główna z nich posiada 10 milionów egzemplarzy.

8 milionów widzów — oto roczny bilans 24 teatrów Moskwy. W czterdziestu pięciu kinach stolicy bywa codziennie około 100 tys. widzów. Tzw. Zielony Teatr (pod otwartym niebem) w Centralnym Parku, pomieścić może 20.000 widzów).

9 MILIONÓW KSIĄŻEK W MOSKIEWSKIEJ BIBLIOTECE LENINA

9 mil. książek posiada największa biblioteka radziecka — Wszechzwiązkowa Biblioteka im. Lenina w Moskwie. Państwowa Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa-Szczedryna w Leningradzie posiada 8,5 mil. książek, tj. 3 razy więcej, niż Biblioteka Pruska w Berlinie przed wojną.

PONAD 4 MILIARDY KSIĄŻEK W CIĄGU 10 LAT

W Związku Radzieckim w ciągu ostatnich 10 lat wydano około cztery i pół miliarda książek, w 111 językach narodów radzieckich i innych państw świata.

Gdy chodzi o poszczególne republiki radzieckie, to największą ilość książek wydała Republika Rosyjska — 3,7 miliarda tomów książek. Za nią idą: Ukraina — 332 miliony, Uzbekistan — 80 mil., Białoruś — 59 mil., Kazachstan — 54 mil., Azerbejdżan—52 mil., Gruzja — 44 mil. itd.

HISTORIA WKP (b) JEDNĄ Z NAJPOPULARNIEJSZYCH KSIĄŻEK ŚWIATA

Jedną z najpopularniejszych książek świata jest praca Stalina pt. Krótki kurs historii Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików). W ciągu 10 lat ukazało się 208 wydań tej książki w 63 językach. Ogólny nakład książki wynosi 34 miliony egzemplarzy. W języku rosyjskim praca Stalina osiągnęła 71 wydań. Książka była tłumaczona na 17 języków obcych. W związku z 10-leciem tej książki ukaże się jej jubileuszowe wydanie.

•

Uczeni radzieccy ukończyli ostatnio szereg prac z zakresu filozofii i literatury zachodnio-europejskiej. W tych dniach ukazał się zbiór prac uczonych leningradzkich o Wolterze. Członek Akademii Nauk ZSRR Aleksiejew, w artykule wstępnym, zatytułowanym „Wolter i kultura rosyjska w wieku XVIII", omawia stosunek wielkiego Francuza do najważniejszych zjawisk życia kulturalnego ówczesnej Rosji. W przygotowaniu znajdują się zbiory prac badawczych uczonych leningradzkich o Cervantesie i Balzaku. Prowadzone są także badania nad twórczością Walter Scotta. Instytut Literatury Akademii Nauk ZSRR opracował nową „Historię literatury hiszpańskiej". Dobiega końca praca nad „Historią literatury włoskiej".

MACIEJ ELCZEWSKI

Z DOŚWIADCZEŃ DOLNEGO SLĄSKA

Głęboki wpływ — jaki na rozwój życia politycznego w naszym kraju, a w naszej Partii w szczególności, wywarły uchwały sierpniowego Plenum KC PPR oraz wrześniowe uchwały Rady Naczelnej PPS—można najlepiej zaobserwować na praktyce życia codziennego w Partii, na jej zebraniach, na zebraniach Rad Zakładowych, na naradach wytwórczych oraz nawet w życiu prywatnym. Można zupełnie śmiało powiedzieć, że nie było dużo w naszym życiu partyjnym takich uchwał, które by tak aktywizowały najszersze masy partyjne i wzbudziły tak duże zainteresowanie wśród bezpartyjnych. Uchwały i ich praktyczna realizacja wywołały wszędzie, w każdym środowisku społecznym, nie tylko na zebraniach kół partyjnych, ale i w pracy i w domu szeroki wachlarz komentarzy, który bezwątpienia sprzyjał rozwinięciu zainteresowania życiem koła, komitetu partyjnego. Zdaje się po raz pierwszy rezolucje zebrań aktywów były odczytywane i uchwalone przy kolosalnej aktywności mas partyjnych. Myśmy się już przyzwyczaili — i powiedzmy to szczerze — do łatwego, jednomyślnego uchwalania rezolucji, a teraz przekonaliśmy się, że tam, gdzie z teoretycznych sformułowań wynikają praktyczne, konkretne, organizacyjne wnioski — zebrani przyjmują je znacznie bardziej analitycznie, każde słowo sformułowania ma swój wyraz.

Pierwsze, co chciałbym podkreślić, to olbrzymie zainteresowanie aktywami powiatowymi i dyskusją ze strony członków PPS. Na 34 aktywach powiatowych było około 18000 członków Partii, przy czym w małych powiatach, gdzie ilość członków nie przekracza liczby 600—800, na aktywach było ponad 50 proc. członków. Aktywy trwały wszędzie ponad 8— 10 godzin i nie rzadkie były wypadki przeciągnięcia się zebrań dobrze poza północ. W Pafawagu, gdy o godz. 20 na ogólnym zebraniu postawiono wniosek o przerwanie dyskusji, wniosek upadł większością 600 głosów, mimo, że zebranie zaczęło się natychmiast po pracy.

Na aktywach przemawiało ponad 600 towarzyszy. To może jeszcze nie dużo, ale w naszych stosunkach to zjawisko dotychczas niespotykane. Nie należy przypuszczać, że taka sytuacja była tylko na aktywach powiatowych. Atmosfera wytworzona na aktywie wojewódzkim przeniosła się do Komitetów i Kół. Ludzie przeżywają problematykę polityczną, analizują i wyciągają wnioski polityczne. Coraz więcej znajduje się ludzi w PPS, którzy zdają sobie sprawę, że zapisując się do Partii, stali się świadomymi budowniczymi ustroju socjalistycznego.

Drugie to fakt, że atmosfera krytyki i samokrytyki wytłumaczyła wielu towarzyszom, co to jest demokracja wewnątrz-partyjna. Trzeba sobie, towarzysze, powiedzieć jasno, że często pojęcie demokracji wewnątrz-partyjnej ograniczało się do zagadnień wyborów władz partyjnych, a dziś — to pojęcie na praktyce, na doświadczeniu najszerszych mas partyjnych zostało znacznie rozszerzone.

Akcja oczyszczania szeregów PPS miała zasadniczy wpływ także na atmosferę, jaka zapanowała wśród administracji fabrycznej, wśród pracowników umysłowych w urzędach starościńskich, i wśród dyrektorów fabryk. Rozumują oni bardzo logicznie i prosto: jeśli da się taką wolność w krytyce poczynań kierownictwa na zebraniu koła partyjnego, jęśli zmusza się najważniejszych dygnitarzy do rozpatrywania zarzutów stawianych przez robotników i jeśli zasada jedynowładztwa na fabryce wcale nie likwiduje możności kontroli ze strony dołów, ale wprost przeciwnie podnosi autorytet komitetu partyjnego, to lepiej zbliżyć się do mas, to lepiej wsłuchiwać się w żądania Partii, to lepiej rozumieć żądania Partii i klasy robotniczej. To lepiej zlikwidować biurokrację, to lepiej zlikwidować pyszałkowatość i władczość, to lepiej pracować bardziej kolektywnie, wsłuchiwać się w to, co mówią robotnicy, na naradach wytwórczych i zebraniach fabrycznych. A jeśli robotnicy widzą, że ich głosowi przysłuchują się, to chcą jak najwięcej wnieść swej inicjatywy w usprawnienie procesu produkcyjnego, chcą jak najszybciej zlikwidować usterki w pracy fabryki, chcą jak najlepiej wypełnić plan produkcyjny. A jeśli robotnicy widzą, że administracja i dyrekcja liczy się z ich opinią i postulatami, że likwiduje się biurokrację, że usprawnia się pracę spółdzielni, że remontuje się mieszkania robotnicze i dzielnice robotnicze, to słusznie mówią, że klasa robotnicza rządzi w swojej dzielnicy, w swojej Miejskiej Radzie Narodowej.

I nie można się dziwić, że w tych warunkach na „Wiktorii" przełamano pewne niedociągnięcia w wypełnieniu planu, że plan roczny będzie wcześniej w Polsce wypełniony, że plan trzyletni uzyska nowych, pełnych entuzjazmu realizatorów. To wzmacnia demokrację ludową, to wzmacnia demokrację wewnątrz partyjną, świadomość rządzenia, świadomość kierownictwa, którą posiada klasa robotnicza w Polsce.

Trzecie, to fakt, że autorytet Partii, autorytet koła partyjnego wzrósł nadzwyczajnie. Były u nas w PPS wykłady o roli Partii, ale często nie rozumiano, co znaczy czołowy oddział, kierowniczy oddział, sztab, zorganizowany oddział. Były to sformułowania, które mogła wyjaśnić tylko praktyka. Marksizm - leninizm staje się wówczas najbardziej zrozumiały, jeśli każdy członek Partii czuje, że jest praktycznym realizatorem ideologii w praktyce. Podobnie, jak śmiałe i jasne sformułowanie zagadnienia socjalizacji wsi zapoznało najszersze masy aktywu partyjnego z tą problematyką, tak samo zagadnienie oczyszczenia szeregów partyjnych zapoznało prawie wszystkich członków Partii i olbrzymią ilość bezpartyjnych z problematyką Partii. A wynik tej pracy jest olbrzymi. To jest uaktywnienie i ubojowienie koła partyjnego, to mobilizacja aktywu samorządowego, gospodarczego lub oświatowego. To zbliżenie Partii do mas i mas do Partii.

Czwarte, to fakt zwiększenia czujności klasowej. Coraz jaśniej uświadamiamy sobie klasową strukturę ustroju demokracji ludowej, coraz ostrzej występujemy w obronie interesów klasy robotniczej, coraz jaskrawiej przewija się nić walki klasowej nie tylko w zagadnieniach bezpośrednio politycznych, ale widoczna ona jest w problematyce kulturalnej, naukowej i oczywista — gospodarczej

O słabej dotychczas czujności klasowej naszych organizacji świadczy między innymi fakt, że dopiero ostatnio zwróciliśmy uwagę i zaczęliśmy przeciwdziałać rozkładowej akcji organizacji „Caritas" wśród robotników ośrodka przemysłowego — PZL. Oczywista, daleko nam, bardzo daleko do zupełnej likwidacji liberalizmu w stosunku do wroga klasowego i upartyjnienia wszystkich przejawów życia, ale to jest bezwątpienia olbrzymia mobilizacja Partii do walki z wrogiem klasowym. Te głosy nienawiści, które słyszeliśmy na aktywach powiatowych i na zebraniach kół partyjnych, skierowane do prawicy, do wrogów ludu pracującego, ta pogarda, z jaką spotykają się zdrajcy i agenci, to bezwątpienia dowód zwiększającej się świadomości w warunkach zaostrzającej się walki klasowej.

Pewną zasadniczą trudnością jest fakt, że tak poważna broń, jaką jest krytyka i samokrytyka, nie była w naszych szeregach zupełnie znana. Słusznie zupełnie zwrócił uwagę w Wałbrzychu górnik Kulczycki b. prezydentowi m. Wałbrzycha, że samokrytyka to nie spowiedź tercjarki, a ślusarz z Pafawagu, tow. Wojciechowski składającym samokrytykę dyrektorom Pafawagu tow. Bukowskiemu i Witosławskiemu, że odczytane z przygotowanego papierka, pełne samouwielbienia życiorysy nie dają zupełnie gwarancji przezwyciężenia błędów. Mieliśmy także wypadki niepotrzebnego samobiczowania się, nihilizmu w samokrytyce. Jedna z towarzyszek w Ząbkowicach np. powiedziała: „na pokrywie napisane były litery PPS, a jak pokrywa się uniosła to buchał prawicowy odór i odór ten zanieczyszczał całą Partię, a ja czując go, nie miałam na tyle siły, ażeby się odeń uwolnić". Faktem jest bezsprzecznie, że aktyw doskonale rozróżniał szczerość wypowiedzi od mechanicznie przygotowanego, z oportunizmu wygłoszonego oświadczenia.

Chciałbym podkreślić, że organizacja dolno-śląska jest specjalnie mocno zaśmiecona elementami prawicowymi i wręcz wrogimi. Kierownictwo wojewódzkiej organizacji i wielu powiatowych organizacji pozostawało przez długi okres czasu w rękach prawicy, Partia była kierowana przez pracowników administracji państwowej, specjalnie i odpowiednio przez wojewodę Piaskowskiego dobieranych. Znacznie więcej do Partii przyszło elementów przypadkowych, szabrowniczych, karierowiczowskich, aniżeli w centralnej Polsce. Ten stan rzeczy tłumaczy głębokość cięć, których nasza organizacja dokonała i powinna w dalszym ciągu dokonywać.

Przeprowadzona akcja oczyszczenia szeregów partyjnych zmieniła także skład socjalny komitetów powiatowych, wprawdzie zmiany te nie są tak znaczne, ponieważ były już przeprowadzane od marca 1948 dwukrotnie, niemniej ilość robotników w Pow. Kom. zwiększyła się do 65 proc. Trzeba jednak stwierdzić, że przy zmianach Kom. Pow. popełniliśmy poważny błąd, który natychmiast należy naprawić. W 16 PK nie ma ani jednego chłopa, zaś w dwu PK nie ma ani jednego inteligenta.

Chciałbym wskazać, że wydalono z Partii 451 członków pracujących na kierowniczych stanowiskach. Jeśli wydalenie poważnej ilości starostów, wicestarostów i przewodniczących Pow. Rad Nar. jest umotywowane ich wrogim stosunkiem do dzisiejszej rzeczywistości, to wydalenie 91 towarzyszy będących na kierowniczych stanowiskach w przemyśle może budzić poważne wątpliwości i wymaga zbadania dokładnego każdego wypadku.

Popełniliśmy w akcji oczyszczania szeregów PPS w poszczególnych ogniwach błędy i niedociągnięcia, które należy naprawić. W wielu ogniwach pominięto niepotrzebnie przy wydaleniu koło partyjne, nie zawsze rozpatrywano sprawę wydalonych nawet robotników indywidualnie, nie zawsze PK z dostateczną powagą traktują sprawę zatwierdzania decyzji kół partyjnych, oraz były wypadki mechanicznego wydalenia z PPS.

Cała akcja ideologicznego uświadamiania oraz czystka wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród aktywu robotniczego i inteligenckiego zagadnieniami teoretycznymi, można bez przesady powiedzieć, że najbardziej oczekiwaną książką na rynku księgarskim wśród członków Partii, jak też i wśród bezpartyjnych jest „Krótki kurs historii WKP(b)". Zauważyliśmy, że na prowadzonym od 4 mies. kursie samokształceniowym czołowego aktywu wojewódzkiego i m. Wrocławia frekwencja znacznie wzrosła, poziom dyskusji znacznie się podniósł. W ciągu ostatniego miesiąca powstały przy każdym wydziale WK i w Pow. Kom. koła samokształceniowe złożone z aktywistów, dla studiowania historii WKP(b). Jeśli rzucono hasło: uczmy się na doświadczeniach ZSRR i WKP(b) — to aktyw w rzeczywistości chce poznać prawidłowość rozwoju ustroju naszego na drodze do socjalizmu. Chce poznać historię WKP(b). Wyciągamy stąd wniosek, że należy zaspokoić to ogromne zainteresowanie wiedzą marksistowską nasz czołowy aktyw partyjny.

Zadanie propagandy partyjnej, zadanie marksistowsko - leninowskiego wychowania kadr polega na tym, by pomogło naszym kadrom ze wszystkich gałęzi pracy opanować marksistowsko - leninowską naukę.

Maciej Elczewski

ZYGMUNT ROMBALSKI

W WALCE O CZYSTOŚĆ PARTII

Działalność naszej Partii na terenie województwa pomorskiego od stycznia 1945 r. tj. od chwili wyzwolenia przez Czerwoną Armię jest bardzo ciekawa i ściśle związana z osobami jej kierownictwa. Można ją podzielić na trzy okresy: okres pierwszy — to okres działalności tow. Świątkowskiego, który przybył na Pomorze niezwłocznie po wyzwoleniu organizować administrację państwową, a jednocześnie odbudować Partię. Ten toruńsko - bydgoski okres, oparty na słusznej linii politycznej odrodzonej PPS uważać należy za pozytywny, aczkolwiek już wtedy usiłowali go niektórzy towarzysze, jak Przebój — Jarecki i inni zepchnąć na manowce WRN-owskie. Jednak twarda i słuszna postawa tow. Świątkowskiego zapobiegła temu.

Okres drugi, to okres tow. Pasenkiewicza, woje-

wody pomorskiego, kontynuatora polityki tow. Świątkowskiego. I w tym okresie nacisk elementów oportunistycznych i reformistycznych nie ustawał.

Trzeci okres, to okres tow. Wojciecha Wojewody od konferencji wojewódzkiej w lutym 1946 r. Okres ten poprzedziły już pierwsze usiłowania podjęcia walki z bratnią partią robotniczą. Każdego pepesowca, który usiłował znaleźć wspólny język z PPR, nazywano agentem PPR, co było niesłuszne i błędne, gdyż byli to ludzie, którzy szli po słusznej linii, wytyczonej przez odrodzoną PPS — współautorkę manifestu lipcowego — PKWN

Konferencja lutowa 1946 r. powołała władze Wojewódzkiego Komitetu z tow. Wojewodą Wojciechem, jako przewodniczącym i moją osobą jako I-ym sekretarzem na czele. Przyznajemy szczerze, że w pierwszym okresie wierzyliśmy, iż tow. Wojciech Wojewoda jako stary działacz partyjny i związkowy (ZZK) poprowadzi słuszną politykę Partii. Wbrew opinii niektórych towarzyszy myślałem, że uda się znaleźć wspólny język i praca Wojewódzkiego Komitetu pójdzie po właściwej linii. Jednak powiemy sobie szczerze, że przez pierwsze parę miesięcy tow. Wojciech Wojewoda prowadził politykę swoją, tak jak ją dziś nazywamy — prawicową.

Musiałem coraz częściej zwracać uwagę na pewne fakty i niesłuszne stanowisko byłego przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu. Zaczęto kokietować PSL, a był to okres największej działalności Mikołajczyka, kiedy to cała reakcja i kołtuneria polska postawiła na jego osobę; wtedy to prezes wojewódzki PSL otrzymuje za pośrednictwem i poparciem Wojewody wóz z parą koni i mieszkanie w Inowrocławiu. Na międzypartyjnych komisjach nie można znaleźć porozumienia. Kiedy w akcji zwalczania podziemia i band dywersyjnych, które ukazały się na naszym terenie, bierze udział obok organów bezpieczeństwa, MO, także świeżo zorganizowana ORMO, tow. Wojewoda zbiera materiały rzekomo obciążające UB i MO. Takie stanowisko było reprezentowane nie tylko przez tow. Wojewodę, ale przez szereg działaczy stojących obok niego. Najlepszym przykładem była sprawa organizowania ORMO, do której wówczas nie chciało wejść część towarzyszy z PPS — mówiąc, że to dobra robota dla PPR; wyjątek stanowił powiat chełmiński. Zasłużonego działacza PPR tow. Alstera usiłuje tow. Wojewoda odsunąć na bok, lekceważy się działaczy PPR — oto garść faktów, które są ilustracją tej błędnej polityki.

Przychodzi Rada Naczelna w sierpniu 1946 r., poświęcona tzw. akcji (petycji) tow. Matuszewskiego.

Na skutek tej akcji musiałem złożyć funkcję I-go Sekretarza WK, obrzucono mnie stekiem obelg, starając się usunąć mnie z terenu.

Nastąpiły zmiany w Wojewódzkim Komitecie, wraz ze mną odeszło wielu towarzyszy. Pierwszym Sekretarzem został tow. Rutkowski. Tutaj jest druga moja wina, gdyż tego człowieka wciągnąłem do WK, pomimo sprzeciwu tow. Wojciecha Wojewody. Myślałem, że jest przyzwoitym człowiekiem, okazał się zwykłym karierowiczem, nierobem, wygodnie siedzącym na trzech dobrze płatnych posadach. Wkrótce stał się zausznikiem i zwolennikiem polityki tow. Wojewody.

Następuje okres działalności opisanej w książeczce, wydanej przez ówczesny Wojewódzki Komitet na konferencji w lipcu 1947 r. W sprawozdaniu tym oprócz samochwalstwa wszystko jest niezgodne ze stanem faktycznym. Nawet sprawozdanie Sądu Partyjnego nie jest zgodne z prawdą.

Polityka ówczesnego WK to walka podjazdowa z PPR pomimo podpisania umowy listopadowej 1946 roku o jedności działania, a nawet pomimo uchwał Rady Naczelnej z 30 czerwca 1947 r. gdzie wyraźnie powiedziano: „droga PPS wiedzie tylko na lewo, wróg jest tylko na prawo".

Konferencja lipcowa 1947 r. nie uzdrowiła naszego WK, aczkolwiek weszło trzech towarzyszy lewicowych do władz partyjnych. Kierownictwo pozostało to samo, a Partią kierował w dalszym ciągu tow. Wojciech Wojewoda, chociaż był tylko przewodniczącym Wojewódzkiej Rady PPS.

Zebrania WK odbywały się w jego prywatnym mieszkaniu. Polityka Partii nic się nie zmieniła, była antyjednolitofrontowa.

Dopiero zmiana na stanowisku I-go sekretarza, objęcie sekretariatu przez tow. Augustyna położyło kres błędnej polityce i uratowało organizację wojewódzką od rozbicia. Tow. Augustyn i Gerke jeszcze w lutym br., tj. przed mową tow. Cyrankiewicza, z miejscową komisją partyjną stworzyli tzw. Koło Prelegentów przy WK wciągając do niego najlepszych jednolitofrontowców. Akcja ta zahamowała rozkład organizacji partyjnej na naszym terenie.

Po mowie Sekretarza Generalnego w dn. 17 marca rb. nastąpił zwrot w polityce personalnej Partii i w kwietniu rb. zostałem przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu.

Czy robiliśmy błędy i jakie? Oczywiście, że robiliśmy błędy. Błędami przede wszystkim były:

1) Brak należytej opieki nad naszą młodzieżą już połączoną w ZMP,

2) Małe zainteresowanie się sprawami spółdzielczymi, ekonomicznymi i samorządowymi,

3) Brak konsekwentnej walki z prawicą.

Znajdują się wśród nas w aparacie partyjnym ludzie, którzy błądzili, znajdują się w Radach Narodowych, w samorządzie, administracji państwowej. Ci towarzysze winni dzisiaj złożyć swą samokrytykę, byśmy mogli ocenić, czy mogą oni znajdować się w naszej Partii i wejść do przyszłej Zjednoczonej Partii.

Musimy do przyszłej Partii wejść personalnie oczyszczeni; wkrótce nastąpi połączenie, mamy wejść ilościowo mniejsi, ale jakościowo musimy być czyści. Damy przykład jak należy czyścić szeregi i na kołach czystkę przeprowadzimy, w imię dobra klasy robotniczej, w imię socjalizmu.

Zygmunt Rombalski

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »WIEDZA«

NOWOŚCI

SPOŁECZNE I POPULARNO - NAUKOWE

Zł

Arski St. — Cień nad ojczyzną Roosevelta. Ameryka 1945 — 1948 . . . . 300.—

Engels Fr. — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki. Wstęp O. Lange. Tłum. J. Maliniak. Bibl. „Wiedza to potęga" . 120.—

Krasowski St. — Watykan a Polska. Bibl. „Wiedza to potęga" . . . . 60.—

Podkowiński M. — Pamiętniki Goebbelsa. Bibl. „Świat i Polska" . . . . 80.—

Dembowski J. — Historia naturalna jednego pierwotniaka, jako wstęp do biologii ogólnej. Wyd. III. . . . 350.—

Fabre J. H. — Dziwy instynktu owadów i pająków. Tłum. M. Górska i H. Lindenfeld . . . . . . 440.—

Fabre J. H. — Z życia owadów. Tłum. Z. Bohuszewicz i M. Górska . . . 400.—

Szulkin M. — Moskwa. Stolica ZSRR z ilustracjami . . . . . . 175.—

LITERATURA PIĘKNA

Zł

Fast R. — Obywatel Tom Paine. Powieść. Tłum. J. Karen . . . . . 450.—

Fast R. — Amerykanin. Tłum. J. Brodzki . 300.—

Cassou J. — Paryż we krwi. Tłum. Higier-Łebkowska . . . . . . 400.—

Daireaux M. — Kulisy zacnego żywota. Tłum. G. Karski . . . . . 420.—

PRZEKŁADY Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Grossman L. — Śmierć poety. Tłum. Wł. Broniewski . . . . . . 500.—

Kuźniecowa O. — Wróg pod mikroskopem. Powieść o Ludwiku Pasteurze. Tłum. T. Zabłudowski. brosz. . . . 350.—
opraw. . . . 550.—

Turgieniew I. — Wiosenne wody. Pierwsza miłość. Tłum. J. H. Jaworski . . 400.—

Winogradow A. — Potępienie Paganiniego. Tłum. W. Słobodnik . . . . 700.—

Tarle E. — Napoleon. Tłum. H. Winawerowa brosz. . . . . 380.—
opraw. . . . . 850.—

W przygotowaniu:

Paustowski K. — Dalekie łata. Tłum. J. Jędrzejewicz

Tymianow J. — Śmierć Wazyr Muchtara.

BIBLIOTEKA SZKOLENIA PARTYJNEGO

1. Klasa robotnicza Polski awangardą w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne
2. Dwa nurty w międzynarodowym ruchu robotniczym
3. Rozbicie w polskim ruchu robotniczym i drogi jego przezwyciężenia
4. Źródła demokracji ludowej w Polsce
5. Partia — czołowy oddział klasy robotniczej i Narodu Polskiego
6. Sojusz robotniczo-chłopski w Polsce Ludowej
7. Klasowa treść państwa demokracji ludowej
8. Wolność człowieka pracy w demokracji ludowej i przy socjaliźmie
9. Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju
10. Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości
11. Walka klasowa i jej forma w Polsce Ludowej

Cena każdego egzemplarza zł 20.—

NAKŁADEM WYDZIAŁÓW SZKOLENIA KC PPR i CKW PPS

Spółdzielnia Wydawnicza »KSIĄŻKA«

Książki nadesłane

Sp. Wyd. „Książka"

Aragon Louis — REWIZJA, str. 32, zł 100.—
Dobrowolski Lucjan — HIGIENA PRACY, WCZASÓW, SNU, str. 104, zł 150.—
Hannopolski I. — PLAN PRODUKCJI PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO, str. 200, zł 350.—
Piotrowski Stanisław — SPRAWOZDANIE JUERGENA STROOPA, str. 108, zł 200.—
Salacrou Armand — ŁAJDACY, str. 48, zł 100.—
Sienkiewicz Henryk — SZKICE WĘGLEM, str. 44, zł 100.—
Żeromski Stefan — SUŁKOWSKI, str. 36, zł 100.—
Wasilewska Wanda — PŁOMIEŃ NA BAGNACH, str. 360, zł 500.—
Bek Aleksander—SZOSA WOŁOKOŁAMSKA, str. 280, zł 160.—
Cunow Henryk — POCHODZENIE RELIGII I WIARY W BOGA, str. 204, zł 200.—
Engels Fryderyk—ANTY-DUEHRING, str. 406, zł 300.—
Czarnowski Stefan — KULTURA, str. 280, zł 300.—
Górska Halina — DRUGA BRAMA, str. 232, zł 250.—
Kowalewski Jerzy — DOKĄD IDĄ NIEMCY, str. 292, zł 280.—
Lec Jerzy — ŻYCIE JEST FRASZKĄ, str. 152, zł 200.—
Michalska Marta — STARY, str. 188, zł 290.—
Ossowski Stanisław — WIĘŹ SPOŁECZNA I DZIEDZICTWO KRWI, str. 292, zł 500.—
PRIESTLEY J. B. — PAN INSPEKTOR PRZYSZEDŁ, str. 72, zł 150.—
Simonow Konstanty — DNI I NOCE, str. 336, zł 400.—
Sobolew Leonid — DUSZA MORSKA, str. 96, zł 150.—
Wasilewska Wanda — W PIERWOTNEJ PUSZCZY, str. 168, zł 250.—
Brzechwa Jan — NA WYSPACH BERGAMUTACH, str. 32, zł 100.—
Kruczkowski Leon — ODWETY, str. 132, zł 300.—
Larsen Egon — MUZYKA Z ETERU, str. 72, zł 80.—
Lenin Włodzimierz Iljicz — MARKS, ENGELS, MARKSIZM, str. 460, zł 450.—
Matuszewski Ryszard — LITERATURA PO WOJNIE, str. 220, zł 600.—
Mydlarski Jan — Z DZIEJÓW ODKRYĆ CZŁOWIEKA KOPALNEGO, str. 100, zł 100.—
Prus Bolesław — PLACÓWKA, str. 296, zł 300.—
Ryss Eugeniusz — LENKA SZUKA OJCA, str. 176, zł 250.—
Rzadkowska Helena — STOSUNEK POLSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ DO REWOLUCJI FRANCUSKIEJ, str. 184, zł 300.—
Dumas Aleksander — DWADZIEŚCIA LAT PÓŹNIEJ (dwa tomy razem), str. 536, zł 400.—
Engels Fryderyk — ROZWÓJ SOCJALIZMU OD UTOPII DO NAUKI, str. 84, zł 70.—
Justa Krystyna — Z BAGNA I KAMIENI, str. 200, zł 250.—
Konopnicka Maria — POEZJE, str. 44, zł 50.—
Lenin Włodzimierz Iljicz — IMPERIALIZM JAKO NAJWYŻSZE STADIUM KAPITALIZMU, str. 130, zł 110.—
Ostrowitianow K. W. — ZARYS EKONOMIKI PRZEDKAPITALISTYCZNYCH FORMACJI, str. 180, zł 150.—
Prus Bolesław — ANIELKA, str. 198, zł 170.—
Prus Bolesław — ANTEK, str. 32, zł 35.—
Schaff Adam — WSTĘP DO TEORII MARKSIZMU, str. 292, zł 260.—
Tołstoj Lew — ŚMIERĆ SĘDZIEGO GOŁOWINA, str. 208, zł 250.—
Balzac Honore — CHŁOPI, str. 424, zł 520.—
Bogolepow M. — RADZIECKI SYSTEM FINANSOWY, str. 104, zł 250.—
Bratny Roman — 15 BATALIONÓW, poezje, str. 56, zł 160.—
Braun Andrzej — SZRAMY, poezje, str. 64, zł 150.—
Brodzki Stanisław—PALESTYNA W WALCE O WOLNOŚĆ, str. 56, zł 80.—
Erenburg Ilia — UPADEK PARYŻA, str. 480, zł 550.—
Katajew Walentin — SAMOTNY BIAŁY ŻAGIEL, str. 300, zł 220.—
Kautsky Karol — NAUKI EKONOMICZNE KAROLA MARKSA, str. 256, zł 250.—
Kautsky Karol — TOMASZ MORE I JEGO UTOPIA, str. 336, zł 300.—
Krasicki Ignacy — MIKOŁAJA DOŚWIADCZYŃSKIEGO PRZYPADKI, str. 140, zł 100.—
Larsen Egon — SAMOLOT TRANSATLANTYCKI W CHMURACH, str. 64, zł 70.—
Lenin Włodzimierz Iljicz — KAROL MARKS, str. 36, zł 45.—
Leontiew A. — PRZEDMIOT I METODA EKONOMII POLITYCZNEJ, str. 140, zł 140.—
Morozow A. W. — AKUMULACJA KAPITAŁU A ZUBOŻENIE PROLETARIATU, str. 104, zł 100.—
Pogonowska Anna — WĘZŁY, poezje, str. 36, zł 120.—
Prus Bolesław — WYBÓR KRONIK I PISM PUBLICYSTYCZNYCH, str. 292, zł 320.—
Rydzewska Nina — GODZINA „W", str. 200, zł 250.—
Zabłocki Franciszek — FIRCYK W ZALOTACH, str. 112 + XVI, zł 100.—

NA FUNDUSZ PRASOWY „LEWEGO TORU"

W. Billig	zł	4.400.—
W. Kossowski	„	1.000.—
J. Pośnik	„	1.000.—
F. Petruczynik	„	1.000.—
J. Wyrwa-Rajski	„	1.000.—

Wydawca: Zespół „LEWY TOR" Redaguje Zespół

Adres Redakcji i Administracji „Lewego Toru" Warszawa, Narbutta 8 m. 6, Tel. 4-13-67

Redaktor Naczelny przyjmuje we wtorki i czwartki od godz. 10 — 12. Sekretarz redakcji — codziennie od godz. 13—14. Administracja czynna od godz. 9 do 15.

Prenumerata „Lewego Toru" wynosi rocznie 300 zł, półrocznie 160 zł, kwartalnie 90 zł. Wpłacać należności na konto PKO I-6254, lub Warszawa, KKO 178

Nr. 1424 Z.G.P.W. Nr. 1. B-65112